

Rok Romantyzmu Polskiego

Historia Chojnic

Chojniczanie w podróży

Chojniczanie z pasją



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

LIPIEC Nr 7/2022 (119)

www.chojniczanin.pl

GAZETA BEZPŁATNA



EUROSTANDARD

odwiedź Nas, bo Warto!

DRZWI • PODŁOGI • BRAMY
Topole 20 k/Chojnic

tel. 52 397 65 99 kom. 602 679 535

e-mail: biuro@eurostandard.pl

www.eurostandard.pl

PODŁOGI



DRZWI

BRAMY i NAPIĘDY



Doradzimy - Zamontujemy!



EUROSTANDARD

odwiedź Nas, bo Warto!

ZAMÓW POMIAR: 728 575 978

www.eurostandard.pl



Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit”. To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków”. Zapraszam do pisania.

Dni Chojnic z przyjaciółmi z Ukrainy, Niemiec i Francji

Z miast partnerskich Korsunia Szewczenkowskiego (Ukraina), Emsdetten (Niemcy) i Bayeux (Francja) przyjechały na Dni Chojnic delegacje, najliczniejsza z Emsdetten. To było pełne wzruszeń spotkanie – po pandemii i w czasie wojny u naszych sąsiadów.

24 czerwca na rynku od rana można było myszkować wśród kramów z jadłem, rękodziełem ludowym i starociami, a na ratuszowym balkonie powiewały flagi państw, z którymi mamy przyjazne kontakty.

Autografy z Mariupola

Była okazja, by upewnić się, że partnerstwo – dotąd nie narażające na poważne wyzwania – sprawdza się także w warunkach wojny w Ukrainie. To ona zdominowała spotkanie z delegacjami w ratuszu, bo oprócz tego, że wszyscy wyrażali radość, że po codziennej blokadzie można się wreszcie spotkać na żywo, to jednak temat pomocy dla Ukrainy był pierwszoplanowy. I Chojnice nie mają się czego wstydzić. Mieszkańcy przyjęli uchodźców z otwartymi ramionami (jest ich ok. 900), jak dotąd mają schronienie w domach, nie śpią w salach gimnastycznych i w prowizorycznych warunkach. Dzieci chodzą do szkół i do przedszkoli, mają opiekę w stworzonej dla nich świetlicy „Parasolka” (wielkie brawa dla stowarzyszenia Pomocmocni), część kobiet znalazła już pracę. Na nowe potrzeby zareagowały urzędy, które zapewniły punkty informacyjne (ratusz) i konsultacyjne (starostwo), aby tylko przybysze mogli bez trudu odnaleźć się w nowej i trudnej dla siebie sytuacji.



Flaga Ukrainy z autografami żołnierzy z Mariupola. Od lewej Mykola Berezovyi, Arseniusz Finster i Oliver Kellner

Ale Chojnice nie były same. Na apel odpowiedziały Emsdetten, skąd przyjechały dary rzeczowe i skąd nadeszła pomoc finansowa (92 tys. euro) – przekazana na funkcjonowanie świetlicy „Parasolka”. Także w samym mieście rozpoczęto ewidencję mieszkań, w których mogliby zamieszkać Ukraińcy, część dostała laptopy, aby mieć kontakt z rodzinami w kraju, rozpoczęto też naukę języka. – Mam nadzieję, że ta okropna wojna szybko się skończy – mówił Oliver Kellner, burmistrz Emsdetten, po raz pierwszy w Chojnicach.

Nie inaczej było w małym Bayeux. Tam osiedliło się 15 rodzin, wszyscy ulokowani w domach. – Apelowaliśmy o wsparcie dla Ukrainy, robiliśmy zbiórki i koncerty,

wysłaliśmy duży transport medyczny – informowała Francoise Jean-Pierre, radna z Bayeux. – Robimy, co możemy, także wspierając reporterów wojennych, bo wiemy, że bez nich nie będziemy mieli rzetelnych relacji z Ukrainy.



Jurek Uske przy jednej ze swoich fotek

Za pomoc, za serce, za wrażliwość dziękował w imieniu ukraińskiej delegacji Mykola Berezovyi, przewodniczący rady nadzorczej Fundacji Ochrona Medyczna i Społeczna Gmin Regionu Czerkaskiego. Na filmiku, który przywiózł ze sobą, można było zobaczyć, jak pomoc z Polski jest rozdysponowywana na miejscu. Miał ze sobą coś jeszcze – flagę Ukrainy z autografami żołnierzy broniących Mariupola. Przekazał ją burmistrzowi Chojnic Arseniuszowi Finsterowi. – Potrzeby się nie zmieniły – mówił. – Wojna trwa. Apelujemy o taką samą pomoc i wsparcie.

Stańko w kadrze, klon w parku

Goście zwiedzili świetlicę „Parasolka”, a tego samego dnia mieli też przyjemność zobaczyć wystawę fotografii Jurka Uske, chojniczanina mieszkającego w Niemczech. Jego „malowanie obrazami” na fotograficznych kadrach zrobiło na nich ogromne wrażenie. Z zaciekawieniem oglądali portrety jazzmanów i zdjęcia z koncertów, odrealnione, pulsujące kolorami. Pilnie też słuchali opowieści fotografa o tym, jak odchodził od tradycyjnej fotografii w stronę abstrakcji. Kto jeszcze tej wystawy nie widział, ma szansę do 17 lipca.



Przy sadzeniu klonu w parku

Ale Dni Chojnic były też okazją do upamiętnienia 25-lecia partnerstwa z Emsdetten. 26 czerwca w parku 1000-lecia burmistrzowie Chojnic i Emsdetten posadzili klon Golden King.

Drzewko (dość słusznego rozmiarów) było już przygotowane, dołek wykopany i nawodniony, łopaty w pogotowiu.

Tak więc pozostało jedynie klon usadzić i przyklepać ziemią, co burmistrzom Oliverowi Kellnerowi i Arseniuszowi Finsterowi poszło gładko. Potem skropili sadzonkę wodą z konewki i z plastikowej butelki, a także wypowiedzieli kilka słów o tym, jak cenią sobie partnerstwo. I jak marzą, by było trwałe, tak jak drzewa....

– Miał być platan – wspominała Joanna Gappa z wydziału programów rozwojowych w ratuszu. – I chcieliśmy go posadzić w zeszłym roku, ale wiadomo... Jest klon, bo podobno platany wymagają innych warunków...

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele delegacji miast partnerskich z Emsdetten, Korsunia Szewczenkowskiego i z Bayeux.

Król Bartosz, królowa Justyna

Nie mogło być też Dni Chojnic bez intronizacji nowego króla kurkowego. 26 czerwca kurkowi bracia witali 219. z kolei. Starszy Bractwa Tomasz Winięcki zauważył, że Bartosz Biliński to młodziak, ale skoro został królem, to pewnie da sobie radę... – Żeby tylko miał za co – westchnął.

Bo jak wiecie, zaszczyt bycia królem trzeba sobie wystrzelać. Kto straci kura, ten rządzi. No i bagatela, musi jakoś obłaskawić swój dwór, zapraszać na bale, rauty, spotkania, a tam nikt nigdy nie siedzi o wodzie i suchej kromce chleba. Więc zaszczyt zaszczytem, ale kiesa też musi być pełna.



Król Bartosz i królowa Justyna

Zgodnie z tradycją w ceremonii dekorowania nowego króla i jego małżonki Justyny uczestniczył burmistrz Arseniusz Finster i przedstawiciel gminy Chojnice – Marcin Siudziński. Niestety, zabrakło ustępującego króla Bernarda Niesłonego (choroba nie pozwoliła). Były wiwaty, gratulacje od bractw kurkowych na Pomorzu, kwiaty i życzenia. A król Bartosz podkreślił, że czasy mamy trudne, na strzelnicy brackiej ruchu jest o wiele więcej (wiadomo dlaczego), a więc gdyby przyszło co do czego, to tak jak przed laty nie tylko bracia kurkowi będą gotowi do obrony ojczyzny...

Marszałkami u boku króla Bartosza są Krzysztof Wegner i Tomasz Winięcki.

Mieszkańcy pewnie zapamiętają Dni Chojnic od strony koncertów – bezpłatnych, w plenerze. A wystąpiły takie zespoły, jak Chłopcy Z Placu Broni, Sztynwny Pal Azji, Kobronocka, Pectus. Czyli się działo!

Tekst i fot. Maria Eichler

AUTOMATYKA do BRAM

ogrodzenia ■ bramy garażowe

P.H.U. **AUTOTECH**

kom. 604 096 837 ■ kontakt@phu-autotech.pl

WYCENA ■ SPRZEDAŻ ■ MONTAŻ ■ SERWIS



01 czerwca

W Centrum Nauk Technicznych odbyła się konferencja „Edukacja skierowana ku przyszłości”, w której udział wzięli eksperci, samorządowcy, przedstawiciele placówek medycznych oraz organizacji pozarządowych, którzy starali się odpowiedzieć na pytania jak będzie odnajdywała się szkoła i edukacja w ciągłym rozwoju technologicznym.

01 czerwca

W Powiatowej Bursie dla Młodzieży Szkolnej w Chojnicach odbył się piknik podsumowujący zbiórkę elektroodpadów edycja 2022 rok.

03 czerwca

Przy współpracy rodziców, dyrekcji, nauczycieli i uczniów, w Fosie Miejskiej, odbył się szkolny festyn rodzinny „Mama, tata i ja”.

04 czerwca

W chojnickim parku 1000-lecia odbyła się otwarta uroczystość odsłonięcia statuy Jarosława Armady. Statua została ustawiona na podestie tuż obok zegara słonecznego.

04 czerwca

Hospicjum „Aniołowo” uroczystie otwarte. Uroczystość rozpoczęła się od mszy św. w kościele pw. Matki Bożej Fatimskiej, odprawionej przez kapelana hospicjum ks. Tomasza Mońkę. Później goście przemieścili się przed budynek hospicjum, gdzie nastąpiło przecięcie wstęgi, mowy i zwiezdanie obiektu.

06 czerwca

Na Starym Rynku można otwarto wystawę pt. „Oblicza wolontariatu” autorstwa Pauliny Ciesielskiej. Seria składa się z 11 zdjęć przedstawiających portrety wolontariuszy Fundacji Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej.

07 czerwca

Na stadionie ChKS Kolejarski odbył się festyn integracyjny, którego hasłem przewodnim był cytat z piosenki Majki Jeżowskiej „Bo wszystkie dzieci nasze są”. Organizatorem imprezy był Środowiskowy Dom Samopomocy w Chojnicach. Na festynie integrowali się podopieczni ŚDS oraz świetlicy „Parasolka”

07 czerwca

Zmarł wieloletni pracownik Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach, muzealnik – Andrzej Bramański. Był związany z chojnickim muzeum przez całe swoje życie, a swoją przygodę z muzeum rozpoczął od koła przyjaciół muzeum prowadzonego przez założyciela muzeum – Juliana Rydzkowskiego.

08 czerwca

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego marszałek Mieczysław Struk wręczył nominacje członkom Rady Pomorskiego Zespołu Parków Krajobrazowych. Powołania na 5-letnią kadencję otrzymało 15 osób. Jednym z powołanych jest wójt gminy Zbigniew Szczepański

09 czerwca

Chojnickie Centrum Kultury zaprosiło na bezpłatny pokaz filmu animowanego „Klara Muu!” w języku ukraińskim.

10 czerwca

W fosie miejskiej po przerwie pandemicznej odbył się XXIII Przegląd Piosenki Religijnej - CREDO 2022 - pamięci św. Jana Pawła II i św. Jana Chrzyciela - patrona Chojnic.

10 czerwca

W Chojnickim Centrum Kultury miało miejsce uroczyste rozstrzygnięcie I etapu XLIII Międzynarodowego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży „Moja Przygoda w Muzeum”, połączone z wernisażem wystawy prac zakwalifikowanych do II etapu oraz wręczeniem upominków autorom prac.

11 czerwca

Odbył się dziewiąty rajd Odjazdowy Bibliotekarz w Chojnicach. Trasę Chojnice – Człuchów – Chojnice pokonało 26 rowerzystów.

11 czerwca

W Parku Tysiąclecia odbył się ekologiczny festyn „Chojnice dla Ziemi”. Pierwszą edycję festynu otworzyli wspólnie jego inicjatorzy i organizatorzy – Jacek Hałuszkiewicz i Józef Kołak z ZS nr 2. W programie festynu były m.in. prezentacje form ochrony przyrody; wystawa „Polskie Parki Narodowe”; strefa zabaw dla dzieci (dmuchańce, malowanie buzi, warkoczki i inne); wystawy przyrodnicze i tematyczne; pokazy nowości technologicznych; odczarujmy recykling; „Pooszczędzajmy razem, czyli dobre praktyki chojniczan”.

13 czerwca

W poniedziałek 13 czerwca wszedł w życie nowy cennik za dzierżawę miejsc pochówku na cmentarzu komunalnym w Chojnicach przy ul. Kościarskiej. Poprzednia regulacja stawek na nim była w 2009 roku. Zgodnie z aktualnym cennikiem dzierżawa na okres 20 lat miejsca na pojedynczy grób będzie w wysokości 500 zł. Za podwójny grób rośnie z 550 zł na 1000 zł, przechowywanie urny droższe z 162 zł na 250 zł. Murowane grobowce, które mają stawki na czas nieokreślony, będą kosztować: pojedynczy grób – 1250 zł, pojedynczy piętrowy – 1800 zł, podwójny – 2500 zł, podwójny piętrowy – 3500 zł.

13 czerwca

Odbyła się IV sesja Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chojnicach. Dyskutowano między innymi o projekcie radnych „Domki dla owadów w Chojnicach” dofinansowanym w ramach konkursu Akumulator Społeczny. Animatorem Rady jest Żaneta Jasińska.

14 czerwca

W Chojnickim Centrum Informacji Turystycznej podpisywano umowy z przedstawicielami samorządów z terenów powiatu człuchowskiego i chojnickiego na dofinansowanie zadań w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Powiat chojnicki: Przebudowa dróg powiatowych nr 2610G Kosobudy - Czersk oraz 2630G Kosobudy - Kinice na odcinku od ul. św. Nepomucena w Kosobudach do miejscowości Kinice, dofinansowanie: 2 257 045 zł. Powiat chojnicki: Rozbudowa drogi powiatowej nr 2656G - ul. Wicka Rogali w Chojnicach, dofinansowanie: 895 362 zł, Gmina Chojnice: Budowa dróg gminnych ul. Brzozowej i ul. Żwirowej w Chojniczkach, dofinansowanie: 471 343 zł. Gmina Miejska Chojnice: Budowa ul. Leśnej, Modrzewiowej i Wierzbowej w Chojnicach, dofinansowanie: 4 904 552 zł.

15 czerwca

Zaczęły obowiązywać podwyżki cen biletów jednorazowych MKK. Dotychczas bilet normalny po mieście kosztował 2,40 zł, po podwyżce kosztuje 3,20 zł. Poza miastem (w zależności od odległości): w strefie I było 4,20 zł, jest 5,60 zł, w strefie II natomiast było 5,20 zł, obecnie 7,00 zł, z kolei w strefie III było 6,20 zł, a od lipca 8,40 zł. Zmianie nie ulega cena biletów miesięcznych.

15 czerwca

Została wybrana nowa prezes Stowarzyszenia Chojnicki Alarm dla Klimatu. Została nią Anna Kadowska. Jej pierwszą inicjatywą był piknik na trawie polany w Lasku Miejskim.

15 czerwca

Podsumowano pracę punktu pomocowego Ukrainie-Razem dla Korsunia, który rozpoczął swoją działalność zaraz po wybuchu wojny w Ukrainie pod koniec lutego 2022. Wolontariuszom dziękował podczas spotkania Marek Leśniak, dyrektor MSP w Chojnicach, ale także starosta chojnicki Marek Szczepański i wiceburmistrz Chojnic Adam Kopczyński. Punktu Pomocy, działał przy Medycznej Szkole Policealnej w Chojnicach.

16 czerwca

Po raz kolejny Chojniczanie obchodzili uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Wierni ze wszystkich chojnickich parafii - oprócz uczestnictwa w nabożeństwie, wzięli także udział w procesjach ulicami miasta.

18 czerwca

Stowarzyszenie na Rzecz Lokalnej Przedsiębiorczości od lat organizuje cykliczne mini jarmarki. Kolejne spotkanie rękodzielników odbyło się na Starym Rynku. Można było obejrzeć i kupić wyroby własnoręcznie wykonane przez artystów.

19 czerwca

O godz. 10, przy upalnej pogodzie rozpoczął się „Piknik na polanie” w Lasku Miejskim. Było to spontaniczne spotkanie osób, które lubią wypoczynek na łonie natury. Czyżby nowa chojnicka tradycja?

19 czerwca

W pierwszą niedzielę po Bożym Ciele przy słonecznej pogodzie odbył się festyn „Chojnickie Aniołowo”. Upalna pogoda i dwuletnia przerwa sprawiła, iż frekwencja była znacznie mniejsza niż w latach poprzednich.

20 czerwca

Społeczność Zespołu Szkół Katolickich w Chojnicach obchodziła uroczystie 30-lecie istnienia. Tego samego dnia pożegnano również Mariannę Ziarno, która wraz księdzem Jarosławem Kaźmierczakiem zakładała placówkę i od tamtego czasu stała na jej czele.

20 czerwca

Podczas sesji Rady Miejskiej radni w większości zaakceptowali wykonanie budżetu za 2021 rok i udzielili wotum zaufania oraz absolutorium Burmistrzowi Chojnic Arseniuszowi Finsterowi. Było to czwarte wotum zaufania i 24 absolutorium dla burmistrza Chojnic.

20 czerwca

Rada Nadzorcza SM podjęła decyzję o podwyżce stawek opłat dotyczących zaliczek CO, kosztów ich rozliczenia, opłaty stałej CO oraz za podgrzanie wody. Spowodowane to zostało zatwierdzeniem przez Urząd Regulacji Energetyki nowej taryfy dla chojnickiego zakładu spółki Szczecińska Energetyka Ciepła, czyli dawnego Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej przy ul. Ceynowy. Poszczególne stawki rosły od 33% do 43%. I tak: zaliczka na CO z 3 zł na 4 zł/m², opłata stała CO z 1,11 zł na 1,59 zł/m², koszt podgrzania 1 m³ wody z 24 zł na 34 zł. Opłata stała za CW jest bez zmian (10 zł/lokal).

21 czerwca

W sali audytornej Centrum Nauk Technicznych odbyło się spotkanie, w trakcie którego zostały wręczone, przez starostę Marka Szczepańskiego, nagrody dla najlepszych absolwentów szkół powiatowych. Wręczono także stypendia dla „Zdolnych z Pomorza”.

22 czerwca

W II przetargu Starostwo Powiatowe w Chojnicach wyłoniło realizatora przebudowy ul. Wicka Rogali w Chojnicach. Jest nim firma AMAR Mariusza Rudnika z Lichnow. Jej oferta, to ok. 2,24 mln zł. Oferta w drugim przetargu okazała niższa o prawie 500 tys. zł od poprzedniej. Wykonawca ma zamiar zakończyć swe roboty jeszcze w 2022 roku. Powiat chojnicki otrzymał na to zadanie rządowe dofinansowanie w wysokości 50% wartości kosztorysu inwestorskiego. Nowa jezdnia będzie o szerokości od 6,5 m do 7,5 m. Ponadto powstanie kanalizacja deszczowa oraz ciąg pieszo – rowerowy.

22 czerwca

W sali obrad Starostwa zostali nagrodzeni najlepsi absolwenci z 10 gminnych szkół podstawowych. Każdy z nich otrzymał smartwatch wartości 1200 zł (ten reklamowany przez Roberta Lewandowskiego).

23 czerwca

Najlepsi uczniowie chojnickich szkół odebrali nagrody burmistrza. Wraz z uczniami do sali obrad przyszli też rodzice, bliscy oraz nauczyciele i dyrektorzy. Oprócz Arseniusza Finstera, nagrody w postaci tabletów wartości ok. 900 zł wręczali dyrektor Wydziału Edukacji Grzegorz Czarnowski oraz Bogdan Kuffel, szef Komisji Edukacji.

24 czerwca

Rozpoczęły się Dni Chojnic. W piątek 24 czerwca w ratuszu miało miejsce powitanie przedstawicieli miast partnerskich, którzy przebywają w Chojnicach w związku z tegorocznymi obchodami Dni Chojnic. Na czele delegacji z Emsdetten stał burmistrz Oliver Kellner, który w Chojnicach jest pierwszy raz. Był też szef miejscowego stowarzyszenia Partnerstwa Miast Christian Erfling, który przywiozł do nas 50 mieszkańców Emsdetten.

25 czerwca

W Parku Tysiąclecia zasadzono drzewo, które symbolizuje 25 lat przyjaźni miast partnerskich Chojnic i Emsdetten. Burmistrzowie Arseniusz Finster i Oliver Kellner w towarzystwie przybyłych delegacji, niedaleko ławeczki Juliana Rydzkowskiego posadzili drzewko - klon Golden King. Wieczorem na terenie parku 1000-lecia w pobliżu naturalnej trawiastej widowni, jaką są zbocza Górki Piaskowej, wystąpił Jarosław Janiszewski z zespołu Czarno – Czarni oraz grupa Pectus.

26 czerwca

W fosie miejskiej odbył się II Pomorski Dzień Aktywnego Seniora. Do Chojnic przyjechało ok. 800 przedstawicieli 40 organizacji zrzeszających seniorów z terenu województwa pomorskiego.

27 czerwca

Nastąpiło uroczyste zakończenie Sezonu Pierwszego Monolit Chojnickiej Ligi Darta i wręczenie pucharów dla zwycięzców poszczególnych lig.

30 czerwca

Na sesji Rady Powiatu Chojnickiego odbyła się debata nad Raportem o Stanie Powiatu Chojnickiego za 2021 rok. Nie zgłosił się do niej żaden mieszkaniec powiatu, który nie jest radnym. Radni udzielili zarządowi powiatu wotum zaufania.



XL SESJA RADY MIEJSKIEJ VIII KADENCJI - 20.06.2022

20 czerwca 2022 roku odbyła się XL sesja Rady Miejskiej VIII kadencji. Do sesji zasiadło 20 radnych. Sesję rozpoczął Przewodniczący Rady Miejskiej **Antoni Szlanga**. Sekretarzem sesji został **Patryk Tobolski**, a do komisji wnioskowej wybrano radnych: **Iwonę Skocką i Marka Szanka**. Zasadnicza część sesji rozpoczęła się od sprawozdania burmistrza miasta z okresu międzysesyjnego.

Burmistrz Arseniusz Finster – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. W szesnastu punktach chciałbym się odnieść do czasookresu pomiędzy sesjami.

Jest porozumienie w sprawie **murów obronnych**. Po audycie i po wycenie dwóch garaży, które musimy stamtąd zburzyć jest kwota 110 tys. zł po stronie odszkodowania od Urzędu Miejskiego. Właściciel zaakceptował tę kwotę, podpisaliśmy protokół i będzie można przystąpić nareszcie do renowacji murów obronnych przy ul. Sukienników.

Zakończyliśmy prace nad **aneksami** związanymi z naszymi inwestycjami, czyli firma Marbruk, Wo-Kop i Starogard Gdański. To są trzy inwestycje drogowe. Będziemy podpisywać te aneksy w tym tygodniu. I prace na tych inwestycjach trwają lub zostaną wznowione.

Trzeci temat, zakończyliśmy **renowację witraży** w auli Szkoły Podstawowej nr 1. Tak więc mogę powiedzieć, że cała aula jest odrestaurowana po jednej stronie i po drugiej stronie. Koszt renowacji witraży w auli Szkoły nr 1 to 170 tys. zł.

22 czerwca odbywa się Zgromadzenie Wspólników i Rada Nadzorcza MZK. W tym gremium będziemy chcieli wypracować ostateczną propozycję dla Rady Miejskiej związaną z **ulgami w zakupie biletów**, czy przejazdach autobusami miejskimi. Mamy dogłębną analizę jak to wygląda w innych miastach i w oparciu o tę analizę, i sytuację bieżącą na rynku paliw, chcielibyśmy zaproponować konkretne rozwiązanie.

Prace na **dworcu autobusowym** postępują, kończymy drugi parking. Na dworcu kolejowym również są realizowane. Analizujemy cały czas harmonogram i odbywają się w tej sprawie narady. Na razie nie widzę zagrożeń.

Kończymy zbiornik **Sobierajczyka**, nasz największy zbiornik wód deszczowych.

Jesteśmy przygotowani do ogłoszenia przetargu na budowę ul. **Rzepakowej i Wyszyńskiego**. Jeszcze spotykam się jutro, z inicjatywą Pana radnego Kazimierza DREWKA, z częścią mieszkańców Wyszyńskiego, których dotyczy droga wewnętrzna i też jestem otwarty na spotkanie, które organizuje pan przewodniczący Michał Gruchała. Mam nadzieję, że przekonam mieszkańców do drogi wewnętrznej, która jest bezpieczna, a ul. Wyszyńskiego jest drogą zbiorczą.

Odbyło się walne zebranie Chojnickiego **Banku Żywności**. Wskaźnik zwrotu, za każdą zainwestowaną złotówkę przez samorządy wynosi 28 zł, czyli bardzo dużo. W poprzednim roku to było 30 zł, czyli jesteśmy na tym samym, mniej więcej, poziomie.

Polskie Linie Kolejowe odwołały się do Ministra Kultury od decyzji konserwatora zabytków, który nie wyraził zgody na **montaż dodatkowej windy** przy peronie drugim. Czeka na wynik analizy pana Ministra Kultury.

Zgodnie z tym, co deklarowałem, podwyższyłem **opłatę na cmentarzu komunalnym**. Cennik jest wydrukowany, dostępny w internecie. Nie podnosiliśmy opłat na cmentarzu od 2009 r., mówię o opłatach netto, i one wynosiły 275 zł za grób pojedynczy, 550 zł za grób podwójny. Mówię tutaj o miejscach pochówku, na których można postawić pomniki. Propozycja moja, już zaakceptowana, jest 500 zł, czyli to jest podwyżka aż o 81%, w przypadku grobu podwójnego z 550 na 1.000. To jest 25 zł w cyklu rocznym, ponieważ opłata jest na 20 lat. Państwo znacie moje analizy, które wykonał audytor naszego ratusza – pani Anna Wrycz-Rekowska, na przykład w Człuchowie taka opłata wynosi za grób pojedynczy – 850 zł, 800 zł jest w Sępólnie. U nas będzie 500 zł, nie chcąc realizować skokowo tych podwyżek. Dodam jeszcze, to co mówię, zawsze mamy ten sam prąd, tę samą wodę, tę samą pielęgnację cmentarza, spróbujemy jakoś, za te 500 zł ten cmentarz prowadzić.

Jesteśmy przygotowani do **Dni Chojnic**. Warunkiem tego, aby były udane, oprócz frekwencji, która na pewno będzie, jest pogoda. Będą delegacje z Bayeux, Korsunia Szewczenkowskiego i Emsdetten, na czele z nowym burmistrzem – Oliverem Kellnerem. Przypominam, że nasi partnerzy z Niemiec przekazali nam 356 tys. zł pomocy dla naszych przyjaciół z Ukrainy. Jeżeli chodzi o gości z Ukrainy, to ubyłoby około 70 osób, czyli już nie mamy ponad 900, jest gdzieś w granicach 850 osób.

Powstał **nowy referat** gospodarki wodno-ściekowej w Urzędzie. On funkcjonuje przy Wydziale Ochrony

Środowiska w starym budynku szpitala. Do pracy w Urzędzie wróciły dwie osoby, które były urlopowane bezpłatnie, to jest pan Krzysztof Teclaf, który już pracuje i wróci niebawem pani Lucyna Perlicka, która jest w tej chwili na zwolnieniu lekarskim.

Miałem również zaszczyt uczestniczyć w **Młodzieżowej Radzie Miasta**. Chciałbym Państwu powiedzieć, że warto przychodzić na ich obrady. Młodzi ludzie, którzy dyskutują o różnych sprawach. Ja z nimi rozmawiałem o rozwoju społeczno – gospodarczym, mają w tej chwili bardzo ciekawą uchwałę, którą podjęli i jestem przekonany, że to wzmocni argumenty i pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego, i pana posła Marka Biernackiego w kontekście modernizacji drogi krajowej 22, tak aby ona docelowo była drogą szybkiego ruchu.

Jeżeli chodzi o **Red Devils**, Państwo na pewno śledzili obrady Komisji Kultury i Sportu. Kilka dni temu zadzwonił do mnie przedsiębiorca chojnicki zainteresowany rozmową na temat Red Devilsów. Rozmawiałem na ten temat z panią prezes Natalią Dalecką i rozmowy odbędą się we wtorek. Zakiełkowałam nadzieję, że ta osoba będzie chciała być sponsorem tytularnym, to wiązałoby się ze zmianą nazwy klubu. Red Devils to jest pewna historia, tak, ale to nie jest ani po polsku, ani chyba tak nie musimy tam udawać czerwonych diabłów, tylko my jesteśmy normalnymi piłkarzami halowymi. Jeżeli sponsor będzie chciał, żeby nazwa jego firmy była w nazwie klubu, myślę że walne zgromadzenie, które się odbędzie za kilka dni, temu przytaknie.

I na koniec, tutaj jest plansza nowego rozwiązania, które zaproponowałem dla **inwestycji domu senioralnego**. Jak Państwo widzą jest 1,2 ha. Obok 1,9 ha to jest teren samorządowy, na którym chcielibyśmy lokować boiska wielofunkcyjne i generalnie rekreację. Jest to teren, który jest w otulinie naszego lasu miejskiego, nawet centymetr kwadratowy nie wchodzi w las. Nie ma tam planu miejscowego, są warunki zabudowy. Inwestor oglądał ten teren i go analizuje. Zauważyliśmy jeden plus, że to jest teren znacznie lepiej nasłoneczniony niż leśna polana. Tam wysokie drzewa powodowałyby, że nawet gdyby stał obiekt, to mogłyby być pewne problemy, oprócz innych oczywiście argumentów, które wzięliśmy pod uwagę. Natomiast tutaj też jest dogodna komunikacja z ulicy Czereśniowej, nie wchodzimy w ogóle w strukturę osiedla Słonecznego, bo komunikacja tego terenu – 1,9 ha następowałaby z Czereśniowej bezpośrednio. Ale tak jak mówiliśmy, w kolejce na zainwestowanie czeka osiedle Budowlanych, jest Pan Przewodniczący i na pewno mnie o to zapyta, i ten ranking nasz wewnętrzny funkcjonuje. W rozmowach z inwestorem dążę do tego, żeby tego terenu nie sprzedawać, tylko wydzierżawić z możliwością pierwszeństwa zakupu w dowolnym okresie. Czy ten pomysł zostanie zaakceptowany dowiem się jeszcze w tym tygodniu. Myślałem, że już zdążę na tę sesję, ale to działa się po prostu za szybko. Takie dzierżawy zatwierdza Rada Miejska, to w Państwa rękach jest to, czy prześlemy dzierżawę na 30 lat, z pierwszeństwem zakupu, czy też Państwo będą optowali za tym, żeby ten teren kupić. Jeżeli będzie dzierżawa 30-letnia to inwestor zmuszony jest napisać stosowny wniosek z umotywowaniem, z określeniem tego, co tam będzie. My generalnie też mamy pełną kontrolę nad procesem inwestycyjnym. Wykup oczywiście może nastąpić nie od razu, tylko w czasie trwania procesu inwestycyjnego, czyli będziemy wiedzieli co buduje, o jakiej powierzchni, a warunki zabudowy określają co może tam po prostu budować. W momencie, kiedy inwestor napisze wniosek, to jego dane personalne będą publiczne, nieobjęte żadną tajemnicą. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo panu burmistrzowi. Czy są jakieś pytania do pana burmistrza? Pan Bartosz Bluma, bardzo proszę.

Radny Bartosz Bluma – dziękuję bardzo za głos. Panie przewodniczący, panowie burmistrzowie, szanowni radni. Mam pytanie dotyczące kilku kwestii poruszonych przez pana burmistrza. Pierwsza będzie dotyczyła założeń dotyczących MZK. Tak jak rozmawialiśmy na poprzedniej sesji, nasz wniosek wycofaliśmy w związku z tą propozycją, która padła ze strony pana burmistrza o konkretnym rozwiązaniu, które miałyby być przedstawione. Już informacja poszła, że jest jeszcze ono w trybie konsultacji, stąd moje pytanie – czy wyniki tego audytu, który został w jakiś sposób w MZK przygotowany będziemy mogli otrzymać, jako radni? Druga sprawa, czy na najbliższej komisji komunalnej temat będzie już dyskutowany, będziemy rozmawiali na temat konkretnej propozycji? To pierwszy temat.

Drugi temat dotyczy podwyżki opłat cmentarnych. No, zarządzenie weszło w życie więc już mamy temat... Decyzję podjął pan burmistrz, zgodnie z wcześniejszą uchwałą,

która dawała taką możliwość. Tutaj akurat, w imieniu Pana posła Mrówczyńskiego, wiem, że on też był zaangażowany w ten proces rozmów na temat tych opłat cmentarnych... chciał być dzisiaj z nami, niestety z przyczyn zdrowotnych nie mógł być tutaj dzisiaj z nami obecny na sesji, natomiast poprosił, żebym przedstawił jego stanowisko w tej sprawie. On był zwolennikiem podwyższenia opłat także ze względu na to, że one przez tyle lat nie były waloryzowane, natomiast prosił, żeby to było rozłożone w czasie. Faktycznie mamy na dzień dzisiejszy, tylko decyzję o tym, że te ceny wzrosły, dosyć drastycznie, aczkolwiek też mniej niż w pierwotnym projekcie.

I trzecia kwestia dotyczy Lasku Miejskiego. Pytamy – dlaczego właśnie forma dzierżawy, dlaczego teren, który ma być objęty dzierżawą to nie 0,7 ha, tak jak wcześniej deklarował inwestor tajemniczy, a 1,2 ha? I pytanie – jakie koszty, jakie zyski z tytułu tej dzierżawy miasto planuje uzyskać w związku z taką formą przekazania tej własności? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo proszę, panie burmistrzu.

Burmistrz Arseniusz Finster – jeżeli chodzi o MZK, to takim poważnym utrudnieniem są w tej chwili... nie chcę użyć takich drastycznych słów, ale szalejące ceny paliw, no przybliżają się do 8 zł. Prognozy są takie, że przekroczymy 10 zł. MZK wypracowało niestety stratę, jako jedyna spółka, za zeszły rok, covidowy, około 200 tys. zł. W tym roku prognozowana strata jest 600 tys. zł. I bez szerokiego spojrzenia na uwarunkowania, przede wszystkim finansowe spółki nie jestem w stanie na dzisiaj jeszcze przedstawić Państwu jakichkolwiek propozycji – czy to testowania linii bezpłatnych, czy to obniżenia wieku uprawniającego do ulg. Jak tylko będę po Zgromadzeniu Wspólników i Radzie Nadzorczej, skontaktuję się z komisją komunalną i nie ma żadnego problemu, możemy w wakacje ten temat dalej procedować.

Jeżeli chodzi o cmentarz komunalny, to ja rozmawiałem oczywiście z panem posłem Aleksandrem Mrówczyńskim i proszę zwrócić uwagę, że moja pierwotna propozycja była taka jak w Człuchowie – 850, a jednak stało na 500 zł i uważam, że to jest ten kompromis, który budowaliśmy w naszych rozmowach.

Jeżeli chodzi o Lasek Miejski, no tak samo tajemniczy to jest inwestor, jak tajemnicza jest osoba, z którą we wtorek będę rozmawiał na temat Red Devilsów. Jeżeli ta osoba będzie sponsorem Red Devils, to będzie nazwisko. Natomiast przede wszystkim, jeżeli chodzi o tę zmianę terenu. Ten teren jest terenem trudniejszym niż polana w Lasku Miejskim, bo to jest dawna kiskula, jak Państwo wiecie. Tutaj inwestor nie uniknie, najprawdopodobniej, wymiany gruntu. Wymiana gruntu to jest proces bardzo kosztowny.

Dlatego jest 1,2 ha a nie 0,7 ha. No 1,2 ha, ponieważ inaczej tego się nie da podzielić, musielibyśmy wydzielać działkę, która byłaby prostokątem o dwóch długich bokach i dwóch krótkich. A to jest taki nieregularny trapez, ale te 5 tys. metrów nie stanowi wielkiej różnicy, natomiast daje możliwość rozwoju.

Dlatego zaproponowałem dzierżawę? Przede wszystkim dlatego, żeby nad tą inwestycją czuwać, żeby inwestor, który deklaruje powstanie domu senioralnego zbudował rzeczywiście dom senioralny. W dyskusjach, które były i przy tych zapisach planu miejscowego, który był procedowany, wykreślił hotel, bo niektóre osoby myślały, że to będzie hotel, ale inne zapisy powodowałyby, że mogłaby powstać klinika chirurgii estetycznej, a tego akurat niekoniecznie byśmy chcieli w tym miejscu. Wszystkie strony mówiły o opiece nad seniorami i myślę, że warto taką perspektywę stworzyć. Czy na tym tracimy, czy nie? Jeżeli inwestor będzie chciał wykupić ten teren z długoletniej dzierżawy, to wykupuje po cenach rynkowych. Jest operat szacunkowy. Tak jak kiedyś sprzedawaliśmy sklepy w centrum miasta, czy inne nieruchomości, również księdzu biskupowi z ulgą 50%, czyli była wycena szkoły katolickiej i wówczas ksiądz biskup od nas kupował z ulgą. Tutaj żadnej ulgi nie ma, bo to jest przedsiębiorca, a oświata jest oświatą. Notabene dzisiaj szkoły katolickie obchodzą 30-lecie. Tak się złożyło, że mamy akurat sesję rady miejskiej, ale mój przedstawiciel będzie i będziemy gratulować szkołom katolickim osiągnięć w związku z ich funkcjonowaniem. A przypominam, że zespół szkół katolickich funkcjonuje na wszystkich poziomach edukacyjnych – od przedszkola do szkoły średniej, poprzez szkołę podstawową. Dziękuję bardzo.

...

Ograniczona ilość miejsca nie pozwala nam na opublikowanie całej dyskusji radnych na sesji. Jednak protokół z sesji można pobrać ze strony internetowej urzędu.



informacje dla seniorów

Dzień Aktywnego Seniora w pięknym upale

Żar lał się z nieba od kilku dni. 26 czerwca w fosie miejskiej rozegrał do czerwoności seniorów, którzy przyjechali z całego Pomorza na II Wojewódzki Dzień Aktywnego Seniora. Szczerze mówiąc, trudno było wysiedzieć, bo duchota straszna. Ale seniorzy dali radę, choć część w trakcie imprezy puciekła w bardziej zacienione miejsca.

Impreza na kilkaset osób (miało przyjechać z 700) to logistyczne wyzwanie. Owszem, w fosie się pomieścili, ale trzeba jeszcze nakarmić, napoić (są kolejki), zapewnić dodatkowe atrakcje (stoisko NFZ, stoisko Gemini), no i dać jakąś strawę dla ducha. Na scenie więc uwija się jak w ukropie Mariusz Paluch, wicestarosta chojnicki i odpowiedzialny w powiecie za politykę senioralną. – *Modliliśmy się o pogodę – wyznaje. – Ale chyba trochę przesadziliśmy...*

Nasz Francuz z Czerska

Najpierw – zanim zaczną się hulanki i swawole – będą jednak nagrody. To efekt konkursu „Pomorskie dla seniorów”. W kategorii Zwyczajny-Niezwykły Senior laury odbiera Jean-Paul Kaminski, Francuz przeszczepiony do Czerska i to w bardzo romantycznych okolicznościach, bo przyciągnęła go tu miłość do pięknej Marii, z którą teraz gospodaruje pod Czerskiem. Z laudacji wygłoszonej przez prawniczkę Danutę Wawrowską można się było dowiedzieć, że laureat nie tylko jest przyjazny ludziom, ale udziela się także na rzecz miejscowej społeczności.

A ponieważ to człowiek-orkiestra, więc można na niego liczyć i w przedsięwzięciach ekologicznych, i w artystycznych. I w wielu innych też. To specjalnie na tę okazję z Gdańska zjechał również Alain Mompert, konsul honorowy Francji.

W kategorii Przyjaciół Seniorów nagroda przypadła kawiarni Siódme Niebo z Czerska, której właściciele Dorota i Kacper Sreberscy nie tylko witają seniorów z uśmiechem, ale fundują im kawę za złotówkę.

Za Pracodawcę Przyjaznego Seniorom uznano Bank Żywności w Chojnicach, nagrodę odebrała nowa dyrektorka tej instytucji Patrycja Michalak. Tu specjalnie tłumaczyć nie trzeba. Bank pomaga bez dwóch zdań, nie tylko seniorom.

Za rok pod żaglami

Było wiele ciepłych słów i gratulacji od wicemarszałka Bonny (pamiętajcie, nie metryka, a stan umysłu się liczy), od starosty chojnickiego Marka Szczepańskiego, od przedstawicieli chojnickich samorządów, a także od Stanisława Kalinowskiego, przewodniczącego powiatowej rady seniorów w Chojnicach, który ma taką ideę, żeby kolejny Dzień Seniora spędzić naprawdę aktywnie – detalicznie zaś na łódce! Pomysł świetny, zobaczymy, czy uda się ogarnąć taką rzeszę pod żaglami!

Scena tętniła tańcem i refleksją – Michał Właźliński zastanawiał się, czym jest szczęście i jak się do niego zbliżyć...Pointa – dbać o relacje, o to, żeby nie siedzieć samemu kołkiem w domu... Scenę okupowali też pełni werwy seniorzy z różnych stron Pomorza.

A na koniec wystąpił Krzysztof Daukszewicz. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ten upał...

Daj mi ten dach!

- *Zadaszenie fosi* – przypominam wiceburmistrzowi Adamowi Kopczyńskiemu. Ten rozkłada ręce, konserwator zabytków nie pozwolił. A poza tym, ile by to kosztowało? Pewnie ze 20 mln zł... Nie chce mi się wierzyć, że aż tyle, ale dobra, przecież jakoś nie żał nam milionów na inne wydatki, a w tym przypadku to wymóg czasów – takich upalnych dni będzie na pewno więcej, bo pogodowe anomalie powoli stają się normą... Dlaczego ludziom ma się deszcz lać na głowę albo dlaczego mają się rozpylić z powodu upałów? Po chwili „w temacie zadaszenia” interweniuje u wiceburmistrza także wicemarszałek województwa pomorskiego Leszek Bonna. Może on coś wskóra? Bo Łukasz Sajna, wicedyrektor ChCK podkreśla, że w jego instytucji wszyscy są za.

Wiecie, jeśli piłkarze (wiadomo jakiego klubu) nie mogą grać bez podgrzewanej murawy (to kosztuje), jeśli trzeba oświetlać stadion masakrycznie brzydkimi lampami (to też jest koszt), żeby telewizja mogła mecz nagrać, to przepraszam bardzo, czy tak kochani przez władzę różnych szczebli seniorzy nie zasługują na odrobinę luksusu? Ten dach może być składany, zwijany etc. Może to być Iniana „narzuta”, pewnie architekci coś wymyślą. A do konserwatora zabytków proponuję wysłać Leszka Bonnę, niech się postara!

Tekst i fot. Maria Eichler



Laureaci z organizatorami konkursu i samorządowcami



Parasol i kapelusz to były najbardziej pożądane akcesoria. No i woda!



WNETRZE

Natalia Janowska
projektant wnętrz

nataliajanowska.wnetrze@onet.pl

https://www.instagram.com/wnetrze_nj/

kom. +48 882 192 933

Chojnickie Centrum Kultury

Dni Chojnic 2022 - wystawa i występy zespołów z ChCK

Podczas Dni Chojnic, oprócz koncertów i jarmarku, miał miejsce wernisaż wystawy Jurka Uske, chojniczanina mieszkającego na co dzień w Düsseldorfie. Cykl fotografii zatytułowany „Abstrakcja to muzyka mojej wyobraźni” oglądali między innymi licznie zgromadzeni przedstawiciele z Emsdetten, Bayeux i Korsunia Szewczenkowskiego. Zdjęcia można podziwiać w sali wystawowej Centrum Kultury do 15 lipca. W trakcie Dni Chojnic publiczność obejrzała także występy działających przy ChCK Big Bandu i Chóru Seniora Astry, a miłośnicy malarstwa i sztuki etnograficznej zwiedzali Muzeum Janusza Trzebiatowskiego.

Wakacje z Chojnickim Centrum Kultury

Rok szkolny zakończył się uroczystością również w ChCK. Wspaniałą formę taneczną zaprezentowały solistki, duety i zespoły tancerek trenujących pod okiem instruktorki Moniki Michalewicz. Gala Taneczna była okazją do wręczenia dyplomów wszystkim adeptom sztuki tanecznej. Nagrody na scenie ChCK odebrały także dzieci z ZPiT „Bławatki”. Uroczystość poprzedzona była próbą, bo zespół ma festiwalowe plany wakacyjne. Batańczy na „Chojnickiej Fieście”, na Dniach Borów Tucholskich i podczas Międzynarodowego Festiwalu Folkloru.

Pracownia plastyczna zaprasza na letnie warsztaty, które odbędą się w 2. ostatnich tygodniach lipca. W terminie 18-22.07. i 25-29.07. dzieci będą miały okazję do wzbogacania swoich pasji o nowe formy plastyczne i do udziału w grach, zabawach i animacjach, które na ten czas przygotowała instruktorka Hanna Kiedrowska.

Atrakcji nie zabraknie również w chojnickim kinie. Najmłodszych miłośników filmu zachęcamy do obejrzenia animacji „Minionki: Wejście Gru”, „Buzz Astral”, „Pan Wilk i Spółka” i „DC Liga Super-Pets”. Dla młodzieży kino proponuje najnowszy „Jurassic World”, a spragnionym rozrywki proponujemy filmy „Elvis”, „Samiec alfa”, czy komedię „A oni dalej grzeszą, Dobry Boże”. W wakacyjne wtorki odbędą się przedpołudniowe seanse filmowe, na które zapraszamy mieszkańców, grupy zorganizowane i turystów. Tradycyjnie



Kinowy przebój Minionki już od 15 lipca w kinie ChCK

proponujemy film z dubbingiem ukraińskim, który odbędzie się 12 lipca o godz. 12:30. Szczegóły na stronie www.ck-chojnice.pl

XXVIII Festiwal Sztuki Ulicznej „Chojnicka Fiesta” im. Eugeniusza Mikołajczyka

W sobotę 2 lipca ChCK zaprasza na Stary Rynek i do Fosi Miejskiej na plenerowe spotkanie z teatrem. Festiwal tradycyjnie rozpocznie się paradą, która w rytm muzyki o 11:30 wyruszy na rynek, by oficjalnie rozpocząć „Chojnicką Fiestę”. Atrakcji nie zabraknie! Godziny południowe zarezerwowaliśmy dla najmłodszych: na rynku o godz. 12:00 pojawią się Piraci z Karaibów (Teatr PRYM ART), o godz. 13:10 proponujemy „Baśń o rycerzu bez konia” (Teatr Barnaba), a o godz. 15:30 historię „Serce Don Juana” pełną masek, szodularzy i muzyki (Teatr Scena Kalejdoskop). W Fosi Miejskiej o godz. 15:30 wystartuje przedstawienie „(Nie)Brzydkie kaczątko”, podczas którego dzieci poznają zabawne postaci z wiejskiego podwórka, obejrzą dziwaczny pokaz mody i przeżyją z bohaterem jego wszystkie muzyczne przygody (Teatr PRYM ART). Czekają atrakcje dodatkowe: żywe rzeźby, warsztaty plastyczne, rycerskie, animacje i atrakcje dla dzieci.

Blok wieczorny to dwa wspaniałe teatralne widowiska. Na Starym Rynku o godz. 21:45 obejrzymy „Tribute”, spektakl cyrkowo-teatralny inspirowany prozą Isaaca Singera, bogaty w humor, żonglerkę, akrobatykę, efekty świetlne i dźwiękowe (Teatr Sztukmistrze Art). Następnie zapraszamy na spacer do Fosi Miejskiej, gdzie o godz. 23:00 w formule kabaretu „Wodewil Warszawski” przeniesienie nas w okres przedwojenny, pełen celebryckich sukcesów, karier, ale także pięknych melodii i pośłótkich fotografii (Teatr Pijana Sypialnia).

W trakcie trwania „Chojnickiej Fiesty” od 11:00 do 17:00 otwarte będzie Muzeum Janusza Trzebiatowskiego. Wstęp wolny!

Koncerty w Fosi Miejskiej

W letnie wakacyjne wieczory zapraszamy na plenerowe spotkania z muzyką. 8 lipca o godz. 19:00 rozpocznie się festiwal „Coolture Music Live”, podczas którego wystąpią artyści z naszego regionu: Amelia Szrajber, Julia Stoltmann, Julia Szczypior, Oskar Kucmann, i zespoły Space Bash oraz Clueey. Kolejne weekendy należeć będą do muzyków związanych z Chojnickim Centrum Kultury. 9 lipca o godz. 20:00 zagrają koncert inspirowany twórczością „Republiki”. „Obywatel Ciechowski” to muzyczny projekt Janusz Łangowski, który przypomni największe przeboje zespołu, w nowych autorskich aranżacjach. Muzycy

pojawiają się na scenie również tydzień później, 17 lipca o godz. 19:00 zagrają koncert „Niesamowite lata 80-te”, który w wersji plenerowej będzie okazją do wspomnień, dobrej zabawy i tańca. W piątek 22 lipca zabrzmiały przeboje Andrzeja Zauchy, w wykonaniu Weroniki Kowalskiej, Pawła Kiedrowskiego, Krzysztofa Gurdaka, Mateusza Stachurskiego, Jurka Terleckiego i Jakuba Słubika. Podczas koncertu „Młodzi śpiewają Zauchę” usłyszymy utwory: „Bądź moim natchnieniem”, „Siódmy rok” oraz „Byłaś serca biciem”. Dzień później zapraszamy na występ zespołu „Ex-trema”, działającego przy ChCK. Piotr Koperski z zespołem pojawi się w projekcie „Letnio, łatwo i przyjemnie” prezentując kompozycje własne oraz standardy muzyki światowej. Muzycy grający na instrumentach klasycznych: fortepianie, saksofonie, gitarze i flecie zagwarantują luźny refleksyjny nastrój, idealny na letni wieczór. W ostatnią sobotę miesiąca zabrzmiały „Echa Fosi#ALTERNATYWY-ROCKA”, które zakończą lipcowe plenerowe występy muzyczne. Od 18:00 do 22:00 w fosi królować będą rockowe brzmienia. Usłyszymy takie zespoły jak: Entfloria, James button Band, Moringa, MOAFT i St. John.

XXVI Chojnicka Noc Poetów

Do kalendarza najważniejszych wydarzeń naszego miasta wraca Noc Poetów. Już teraz warto zarezerwować sobie czas 6 sierpnia by móc podziwiać wspaniałych artystów z całej Polski. Rok 2022 został uznany Rokiem Romantyzmu, nie zabraknie zatem utworów Mickiewicza, Słowackiego i Norwida. W Chojnicach zaprezentują się m.in. Olgierd Łukaszewicz, Maja Berelkowska, Piotr Cyrwus czy pochodząca z naszego powiatu aktorka Teatru Polskiego w Warszawie Marta Kurzak. Usłyszymy Pawła Ruszkowskiego z zespołem, nowe utwory zespołu Pierwiastek z Trzech oraz Projekt Poeci Plus w skład którego wchodzi Tymon Tumański, LIMBOSKI, Ernest Staniszek oraz Michał Sołtan. Warto być tego dnia w Fosi Miejskiej.

Tancerki ChCK podczas koncertu. Foto J. Urbański







BANK SPÓŁDZIELCZY W CHOJNICACH

Chojnice: ul. Kościuszki 23 • tel. 52 396 52 60
ul. Modra 4 • tel. 52 334 06 33

PROWIZJA

0%

KREDYT

6,95%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,97 %, całkowita kwota kredytu (bez kredytowych kosztów) 14 020 zł, całkowita kwota do zapłaty 14 748,74 zł, oprocentowanie stałe 6,95 %, całkowity koszt kredytu 728,74 zł, w tym: (prowizja 0 zł, odsetki 533,74 zł, ubezpieczenie 111 zł), 11 rat po 1 212,81 zł i ostatnia rata w kwocie 1 212,83 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 01.07.2022 r. na reprezentatywnym przykładzie. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu. W przypadku braku konta ROR Bank pobiera 1,50% prowizji od udzielenia kredytu.



Szkoła może być fajna

1 czerwca Ewa Sowińska otworzyła w Centrum Nauk Technicznych w Chojnicach konferencję „Edukacja skierowana ku przyszłości”. To jeden z przystanków ruchu intelektualnego Open Eyes Economy Summit.

Jest z urodzenia chojniczanką. Z sentymentem odwiedziła swoją licealną budę, do której chodziła z Leszkiem Bonną, wice-marszałkiem województwa pomorskiego. – *Edukacja jest najważniejsza* – mówiła Ewa Sowińska. – *Chcemy się zastanowić razem z wami, jakie stoją przed nami wyzwania.*

Postawmy na relacje

A rzecz działa się w Centrum Nauk Technicznych, o którym opowiadał gościom dyrektor Adam Krause. Przybył z Leszkiem Bonną (składał życzenia wszystkim dzieciom) i burmistrz Chojnic Arseniusz Finster, dumny jak paw (to cytat), bo się nasłuchał wielu komplementów o zarządzaniu przez siebie miastem. A starosta Marek Szczepański dodał, że cieszy się z tej konferencji, bo przecież wszystkim zależy na kompetentnych pracownikach w oświacie, szczęśliwych dzieciach i zadowolonych rodzicach.

Prof. Jerzy Hausner mówił o tym, że znajdujemy się w stanie permanentnej zmiany i tak naprawdę nie wiemy, co nas czeka. Wiadomo jednak, że model edukacji opartej na transmisji wiedzy od wszechwiedzącego nauczyciela do niczego niewiedzącego ucznia to już przeżytek. Że owszem, wiedza w jakimś zakresie musi być przekazywana, ale tak naprawdę ważne są relacje. Szkoła powinna zachęcać do samorozwoju, do niezależności, uczyć dialogu i partnerstwa, stawiania pytań, powątpiewania, weryfikowania. Szkoła marzeń stawia na rozwój osobowy, jest swoistym laboratorium, łączy różne metody edukacyjne i aktywuje emocje, wizualizuje treści, jest przyjazna i otwarta, integruje pokolenia i promieniuje na lokalną społeczność.

Barwniej, mądrzej, sensowniej

Panel dyskusyjny poprowadził prof. Cezary Obracht-Prondzyński. O swoich

szkołach i doświadczeniach opowiadali: Anna Grąbczewska z Fundacji Uniwersytet Dzieci, Mirosława Hanaszkę z SP nr 5 w Bytowie, Beata Kacprowicz z SP nr 3 w Malborku, Adam Perzyński z SP nr 27 w Gdańsku i Agnieszka Śliwińska z SP nr 9 w Elblągu. Z ich opowieści wynikało, że można w szkole działać inaczej – barwniej, mądrzej i sensowniej. Trzeba tylko chcieć. I nawet jak pieniędzy jest ciutyczek, to liczą się dobre pomysły. A także inwencja, jak mimo to coś zrobić.

Na koniec Arseniusz Finster zapewnił, że stara się stworzyć szkołom takie warunki, by funkcjonowały podobnie jak te z opowieści panelistów. Ale oświata pochłania ponad 60 mln zł rocznie, a 26 mln zł dokłada miasto... (w domyśle, ile można????). A Marek Szczepański przed konferencją zapytał żonę (nauczycielkę) i synka (piąta klasa), o jakiej szkole marzą. – *Żeby dziecko było w niej partnerem* – wyliczał. – *Nie tylko rozliczane z postępów w nauce. Żeby programy nie były przeładowane. Szkoła oduczyła zadawać pytania... Nauczyciel powinien być mentorem, dyrektor – gotowy na zmiany, z wizją, a uczeń powinien mieć szansę cały czas się rozwijać. Miałem sen, może się spełni...*

Tekst i fot. Maria Eichler



Panel główny; jak robić dobrą szkołę

Szarży nie będzie. Ale nie martwcie się

Organizatorzy obchodów kolejnej rocznicy wybuchu II wojny światowej i szarży ułańskiej pod Krojantami odstąpili od rutynowego widowiska, do którego przyzwyczaili się widzowie. W zamian mają jednak nie lada atrakcję.

Jak argumentuje Jerzy Hanisz, autor scenariusza i reżyser całości: – *Trudno opowiadać o wojnie w postaci plenerowej inscenizacji, kiedy za wschodnią granicą Polski trwa prawdziwa, okrutna i bezwzględna walka. Bez litości dla zwykłych mieszkańców Ukrainy i z bestialstwem rosyjskiego agresora.*

Ale szarża ostała się w tytule przedsięwzięcia, bo brzmi on „Krojanty 2022 – Szarżą przez historię do współczesności”. Zostanie też pokazana w trakcie imprezy jako element ułańskich ćwiczeń. Tegoroczne spotkanie w Krojantach zaplanowano na 4 września i ma ono być testem na to, czy widownia lubi zmiany. – *To dobry moment, by opowiedzieć o naszych współczesnych polskich żołnierzach* – tłumaczy Hanisz. – *O ich umiejętnościach, wyszkoleniu i gotowości do obrony polskich granic. Tak jak byli do tego gotowi szwoleżerowie, ułani i strzelcy konni w 1939 r. Tegoroczne spotkanie będzie taką historią konnych formacji polskiego oręża przeplataną prezentacją współczesnych polskich sił zbrojnych.*

Scenariusz jeszcze poprawiany

Ramówka na dziś wygląda następująco (na dziś dlatego, że organizatorzy jeszcze doskonalą scenariusz...):

Krojanty, 4 września 2022

- 13.30 – 17.00 – Pokaz sprzętu współczesnego Wojska Polskiego i państw NATO.
- Program:
- 12.00 – Polowa Msza Świąta – przy pomniku 18 Pułku Ułanów Pomorskich;
- 13.15 – Defilada kawalerii – na drodze obok pomnika 18 Pułku Ułanów Pomorskich;
- 13.45 – Prezentacja klubów jeździeckich i kawalerskich oraz bryczek, a także

trójkonnej taczanki kawalerskiej wz.36 – na polu szarży;

- 14.10 – Husaria – kruszenie kopii;
- 14.40 – Występ Orkiestry Wojskowej z Elbląga;
- 15.05 – Szwoleżerowie Księstwa Warszawskiego;
- 15.25 – Zwyczaje i odrębności kawalerskie;
- 15.55 – Musztra szwadronu kawalerii oraz regulaminowa szarża;
- 16.20 – Działanie współczesnego Wojska Polskiego – pokaz dynamiczny;
- 16.45 – Przejażdżki konne dla zgromadzonych widzów.

Lufa za plecami

Na dziś wiemy też, że koni na polu szarży może być setka albo więcej. A wojskowi szukają takie „eksponaty” na widowisko, że na pewno z bliska czegoś takiego nie widzieliśmy. A tu będzie na dotknięcie ręki, zajrzenie do środka. Nie tylko dla amatorów militariów może to być frajda nie lada.

Nowinką ma być też to, że pokazy odbywać się będą w środku pola, ale na jego obrzeżach (wokół) rozstawiony będzie sprzęt. Czyli może być tak, że nie będziemy wiedzieli, czy patrzeć na popisy szwoleżerów, czy na czołg... Ale jak twierdzi Jerzy Hanisz, nie jest to karkołomne. A dla widza korzystne, bo wszystko ma w zasięgu.

Tekst i fot. Maria Eichler



Hanisz mówi o scenariuszu imprezy na ostatnim spotkaniu komitetu organizacyjnego



ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- ☑ Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych - 17%
- ☑ Dopłaty do fotowoltaiki - rządowy program „Mój Prąd 2021”
- ☑ Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- ☑ Przedsiębiorco! Nie płać za drożący prąd!



INSTALACJE
FOTOWOLTAICZNE
 PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS
18 LAT DOŚWIADCZENIA

ZAPRASZAMY

ul. Dworcowa 19
 89-650 Czersk
www.spr-polska.eu
 tel. 731 954 610



Aniołowo wreszcie otwarte!

4 czerwca symbolicznie otwarto drzwi do stacjonarnego hospicjum Aniołowo, które powstało dzięki Towarzystwu Przyjaciół Hospicjum. W Łasku Miejskim znajduje się nowoczesny i funkcjonalny dom, który ma być przystankiem dla pacjentów.

Nie, nie poszło jak z płatka. Dziewczyny (większość członkiń to kobiety) musiały wręcz heroicznie walczyć o to, aby ich marzenie się ziściło. Wydawało się nierealne z uwagi na koszty. Mówiąc już o tym, że oprócz pracy zawodowej trzeba się było zająć sprawami, których z reguły panie nie mają na głowie. Ale dały radę.

Ludzi dobrej woli jest więcej

Jak podkreślała prezeska TPH Małgorzata Kaczmarek, ona sama nie byłaby w stanie niczego zrobić. Gdyby nie wspólna praca i dzielenie się obowiązkami, hospicjum by nie powstało. Gdyby nie ludzie wrażliwi na społeczne potrzeby, bezinteresownie angażujący się, inwestycje w Łasku Miejskim by nie było. Nieocenione było wsparcie holenderskiej fundacji Kienkeurig z jej prezesem Albertem Menheere (on i Cor Damen przyjechali specjalnie na otwarcie i nie kryli wzruszenia). Ale liczyły się datki do puszek podczas festynu Aniołowo, przekazywanie jednego procenta od podatku dla TPH, otwartość firm na potrzeby stowarzyszenia. A także klimat w samorządach.

Całość kosztowała ponad 10 mln zł. W tym są 2 mln od Gabrieli i Eugeniusza Słomińskich (brawo dla przedsiębiorców rozumiejących, co to jest społeczna odpowiedzialność biznesu!), 1 mln zł od gminy Chojnice, 389 tys. zł od samorządu Chojnic, 200 tys. zł z powiatu chojnickiego, 50 tys. zł z Brus, 10 tys. zł z Konarzyn, 2,4 mln zł z Czerska, które ta gmina pozyskała z Rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych, co odpowiedział poseł Aleksander Mrówczyński, ponadto kancelaria premiera przekazała 1 mln zł.

Nie zabrakło listów od premiera Mateusza Morawieckiego (odczytał go wicewojewoda Mariusz Łuczyk) i od Katarzyny Żak, aktorki, która stała się ambasadorką budowy. Głos zabierali samorządowcy,

a najdowcipniej mówił wójt Konarzyn Jacek Warsiński, który podarował zdjęcie Aniołowa z lotu ptaka z komentarzem: - *Gmina najmniejsza, rama największa...* Wzruszające były wspomnienia Barbary Stachowicz, która inicjowała powstanie hospicjum domowego w Chojnicach w 1993 r., początku obecnego hospicjum.

Poświęcił biskup

Uroczystość otwarcia rozpoczęła się od mszy św. w kościele pw. Matki Bożej Fatimskiej, odprawionej przez kapłana hospicjum ks. Tomasza Mońkę w asyście ks. dziekana Jacka Dawidowskiego, ks. Wojciecha Klundera i ks. Patryka Jutrzenki-Trzebiatowskiego. Później goście przemieścili się przed budynek hospicjum, gdzie nastąpiło przecięcie wstęgi, mowy i zwiedzanie obiektu. A na poczęstunek pojechali do kawiarenki w kościele MBF. Zaś poświęcenie obiektu nastąpiło 20 czerwca, przyjechał na nie ks. bp Ryszard Kasyna.

Tekst i fot. Maria Eichler



Członkinie TPH przy drzewku przyjacieli - z Holendrami Albertem Menheere i jego żoną oraz Corem Damenem

Seniorzy w Klubie Pod Budą

Tu były kiedyś piwnice, pajęczyny, myszy i Bóg wie co jeszcze. Potem kultura miejscówka, gdzie artystyczne dusze mogły dać o sobie znać na Kwietniowych Spotkaniach z Poezją czy Stachuriadzie. Teraz Klub Pod Budą przy Zespole Szkół przechodzi we władanie seniorów.

27 maja tłumnie przyszedł tu ci, którzy wreszcie będą mieli miejsce na popołudniowe kawki i pogawędki, partyjkę brydża, warsztaty, zajęcia językowe itp.

Nożyczki w ruch

Była wstęga i trzy pary nożyczek. A przecinali starosta Marek Szczepański, dyrektorka Zespołu Szkół Małgorzata Gierszewska i przewodniczący Powiatowej Rady Seniorów Stanisław Kalinowski. Starosta wytłumaczył, że data otwarcia klubu nie jest przypadkowa, bo 27 maja to święto samorządu i samorządowców. Samorząd zamierza o seniorów dbać, czego dowodem jest m.in. oddanie im Klubu Pod Budą. Sebastian Matthes, dyrektor ds. funduszy w starostwie poinformował, że modernizacja klubu kosztowała niewiele ponad 400 tys. zł, a połowa tej kwoty to unijna dotacja. Prace wykonała firma Andrzeja Byśzewskego. Mroczne piwniczne klimaty to już przeszłość, ściany są jasne, kamień wykorzystany w funkcji dekoracyjnej, dwupoziomowe wnętrza ma sanitariat i windę, która umożliwi przemieszczanie się z góry

na dół i odwrotnie tym, którzy poruszają się na wózku. Przed klubem zieleń jest przeźrebiona, pojawiły się ciągi komunikacyjne, a od strony pl. Emsdetten furka, która zapewni bezkolizyjne dostanie się do środka.

Odgruzować piwnicę

- *Poznaliśmy się przy okazji programu LOWE – przypominała seniorom Małgorzata Gierszewska. – I wiem, że wszyscy państwo jesteście pogodnymi ludźmi, że z uśmiechem idziecie przez życie. Chcemy kontynuować tę znajomość. Ten klub jest dla was. Bo człowiek może się obyć bez wielu rzeczy, ale bez drugiego człowieka to już nie...*

Historię klubu przypominała Teresa Ziółtkowska, długoletnia jego opiekunka. Opowiedziała, jak piwnicę odgruzowywano, jak młodzi ludzie wykazywali się inwencją przy wymyślaniu form spędzania tu wolnego czasu, jak były tu kółka zainteresowań, nauczycielskie konferencje, no i to, z czego klub zasłynął – Kwietniowe Spotkania z Poezją, a także Stachuriada.

- *Jestem pod wrażeniem, trochę zadroszczę – gratulowała Maria Karczewska z Czerska. – Życzę przede wszystkim zdrowia i tego, żeby chciało się wam tutaj przychodzić. A Stanisław Kalinowski podkreślał, że pomysłów seniorzy mają wiele. – Od nas zależy, co tu się będzie działo – dodał.*

Tekst i fot. Maria Eichler



Przecinamy. Od lewej Stanisław Kalinowski, Małgorzata Gierszewska i Marek Szczepański

TWÓJ NOWY ADRES W CHOJNICACH

**OSIEDLE
NOWE
GRUNOWO**

☎ **502 400 292**

✉ **biuro@toha.pl**

🌐 **www.toha.pl**

📱 **@ToHaChojnice**



ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ ul. Wyszyńskiego 10, Chojnice



Malowanie pod chmurką i czytanie w podziemiach

Stowarzyszenia Centrum Kultury Podziemia zaprosiło ostatnio na malarzki plener w mieście. A dla miłośników poezji przygotowało wieczór z wierszami ukraińskich poetów.

Młodzi artyści zapisani na II miejskim plener „Za i przed Bramą” bez zbędnych ceregieli zabrali się do roboty, rozkładając sztalugi w pobliżu Bramy Człuchowskiej. – *Przynajmniej coś się w mieście dzieje* – skomentował jeden z przechodniów. – *Bravo* – chwaliła Grażyna Wera-Malatyńska. – *A może by tak coś dla starszych zrobić?* – *Chyba z wakiem przyjdę* – śmiał się pan, który usłyszał ten fragment rozmowy. – A można i z wakiem – odpowiadała organizatorka akcji Violetta Klugowska, prezesa CK Podziemia.

Lody dla ochłody

Dzieciakom kibicowali mamusi i tatusiowie, także dziadkowie. Skwar był dotkliwy, więc przydawała się woda, a druga z opiekunek – Barbara Łacka częstowała dla wzmocnienia ptasim mleczkiem.

W plenerze wzięło udział 24 dzieci i młodzieży z Chojnic i powiatu. Pod koniec była wystawa robocza oraz oglądanie prac przez jury (Gabriela Kosiedowska, Anna Knitter, Ewa Kerplik). Po długiej dyskusji nagrodziło następujące dzieci: w grupie 3-4 klasa SP - Dominika Kupczyk, Julia Rogala, Julia Walecka. W grupie wiekowej 5-7 SP - Nadia Szark, Natalia Rogowska, Michalina Gloner, nagrodę specjalną za oryginalną kompozycję i niebanalną interpretację tematu obrazu otrzymała Zuzanna Gawrońska.

Był czas na lody (spontanicznie ufundowane przez ks. Jacka Dawidowskiego) i na poczęstunek przygotowany przez rodziców. Wystawa oraz wręczenie nagród odbyły się pod koniec czerwca.

Wierszem przez Ukrainę

A 11 czerwca w podziemiach kościoła gimnazjalnego można było posłuchać wierszy ukraińskich poetów. Scenariusz spotkania, wybór wierszy i biogramy poetów przygotowała Łucja Gocek, muzyczną oprawę zapewnił Michał Leszczyński. A wiersze czytali: Łucja Gocek, Bernadeta

Korzeniewska, Michał Leszczyński i Maria Eichler. Gościem nadzwyczajnym, na dodatek w ukraińskim stroju była Inna Polovian, która przeczytała kilka wierszy w języku oryginału i zaśpiewała też a capella jedną z ludowych pieśni z Ukrainy.

Co nieco o literaturze ukraińskiej powiedziała Jolanta Kowalska, która prezentowała też biogramy poetów i zapowiadała czytających wiersze. Na koniec wszystkich zauroczyły Maja i Nadia Czarneckie śpiewające przy dźwięku gitary.

Z prezentowanych tekstów wyłonił się ciekawy obraz ukraińskiej literatury – z jej nastrojowością i zmysłowością, duchem wolności i eksperymentowania. Trudno uznać ten wybór wierszy za reprezentatywny, niemniej dał namiastkę tego, jakie spektrum tematów i środków można w tej literaturze znaleźć. A zaczęło się od Tarasa Szewczenki, skończyło na Oksanie Zabuzko.

Tekst i fot. Maria Eichler



Jak widać, chodnik to świetna miejscówka także na plenerze!

Buty i piłki dla dzieciaków z Ukrainy

Wojna w Ukrainie nadal trwa. – Możemy być zmęczeni – mówi Dawid Sikorski, prezes stowarzyszenia Pomocomocni w Chojnicach. – Pomaganie może nie przychodzić nam tak łatwo. Ale przecież cały czas udaje się zrobić coś dobrego.

Sikorski był 30 maja gościem w ratuszu. Oceniał, że miasto i gmina są dobrze zorganizowane i potrafią pomagać Ukraińcom, którzy przebywają w naszym powiecie. Jego stowarzyszenie nie zwalnia także. Są nowe pomysły i nowe inicjatywy. Po powstaniu świetlicy „Parasolka”, która teraz opiekuje się 69 dziećmi i ma trzydziestkę chętnych do nauki j. polskiego, nadal do Ukrainy płyną dary z Chojnic.

Do domu dziecka

Ostatnio chojniczanie z Pomocomocnych odwiedzili trzy domy dziecka w okolicach Lwowa. Zawieźli prezenty i przyrzekli się sytuacji. – *W jednym z tych domów dziecka spotkaliśmy dzieci, które straciły rodziców albo nie wiadomo, co się z nimi stało* – opowiada Sikorski. – *W kolejnym są dzieci z niepełnosprawnościami. Jest tam ciężko, brakuje wszystkiego.*

Dlatego stowarzyszenie zamierzało wyeksponować kolejny transport, tym razem miał zabrać to, co sprawi radość dzieciom, nie tylko ciuchy, nie tylko buty, także gry i zabawy, piłki, siatki do badmintonu czy

do bramek. Ale nadal potrzebna jest też żywność i środki higieniczne dla mieszkańców terenów bardziej dotkniętych wojną niż Lwów.

Akcja Pomocomocnych była reklamowana w szkołach, zbiórka darów trwała do 9 czerwca. Bo 10 czerwca tir miał ruszyć w drogę. I to nie jest koniec. Kolejne transporty w planie.

Prezes Pomocomocnych cieszy się, że we Lwowie pozytywnie reagują na chojnicką pomoc. – *Będzie także zaproszenie do Lwowa dla naszych samorządowców, żeby im podziękować za postawę mieszkańców* – dodaje Sikorski.

Oddaj pralkę albo lodówkę

Jak dodaje Sikorski, stowarzyszenie poszerzyło zakres pomagania. Dociera też do rodzin w Chojnicach, których nie stać na wszystko, a potrzebują np. lodówki czy pralki. – *Ponad 25 rodzin już zaopatrzyliśmy* – informuje Sikorski. – *Więc jeśli ktoś ma zbędny, ale sprawny sprzęt, to namawiamy do współpracy z nami i z MOPS, bo ta akcja jest organizowana przez nas wspólnie.*

Więc jeśli będziecie robić porządki, to może warto zerknąć, czy coś z tego, co chcecie wyrzucić, może się jeszcze komuś przydać. A nuż ktoś będzie miał z tego pożytek.

Tekst i fot. Maria Eichler



Dawid Sikorski apeluje: - Nie bądźcie obojętni!



DZIĘKUJEMY!
800 POLUBIEŃ

@zrodelkochojnice · Sklep monopolowy



1/2 litra piwa zawiera 25 gramów czystego alkoholu etylowego. Sprzedaż alkoholu osobom do lat 18 jest przestępstwem.



SKLEP MONOPOLOWY „ZRÓDEŁKO”

Sprawdź nasze promocje

CIEKAWY SMAKI - SZEROKI WYBÓR - ATRAKCYJNE CENY

Dworcowa 26 - Bytowska 106

ZRÓDEŁKO

Polana w Lasku Miejskim uratowana

Dzięki społecznemu protestowi mieszkańców zielony kawałek ziemi w Lasku Miejskim (polana, kiedyś boisko) nie pójdzie pod młotek. Gdyby nie pospolite ruszenie i akcja Chojnickiego Alarmu dla Klimatu, to pewnie los tego nieużytku byłby przesądzony.

Nie do końca jest zrozumiałe, dlaczego w ogóle narodził się taki pomysł, by sprzedać polanę w lesie. Owszem, nic się tu nie dzieje, ale czy koniecznie musi się dziać? Czy nie wystarczy, że jest to kawałek „zielonych płuc” Chojnic, bezcenny dla naszego zdrowia w mieście, w którym poziom smogu w sezonie grzewczym przekracza wielokrotnie dopuszczalne normy?

Petycja i spacer

Nic więc dziwnego, że petycja w internecie, którą zredagowało stowarzyszenie Chojnicki Alarm dla Klimatu, nie pozostała bez reakcji. Lawinowo przybywało pod nią podpisów, a także argumentacji, dlaczego warto bronić polany przed inwestowaniem. W sumie podpisało ją ponad 1200 osób. A gdy 10 czerwca aktywiści zaprosili na Spacer dla Lasku, to na ich apel odpowiedziała ponad setka chojniczan. Ściągnęli tu pieszo, rowerami, autem, przyprowadzając ze sobą i dzieci, i psiaki. Wszyscy oburzeni zamachem na tę część lasu. Głos zabierali na polanie i członkowie Konfederacji, i radni (ale tylko z PiS), i ekolodzy z ChAdK. Nie zabrakło wypowiedzi zwykłych mieszkańców

zatraskanych o los zieleni w mieście. Padły argumenty o nieprzyzwoitym lobbingu inwestycji przez burmistrza, o niecelnej lokalizacji, o potrzebie ochrony całego Lasku Miejskiego, o nierzetelnym raporcie oddziaływania na środowisko, o tym, że na polanie żyją gatunki chronione...

Suweren wysłuchany

14 czerwca burmistrz Arseniusz Finster oficjalnie ogłosił, że wycofuje się ze sprzedaży polany. – Posłuchałem suwerena – skwitował, jednocześnie informując, że znalazł alternatywę. Teren o powierzchni 1,2 ha leży w pobliżu, ale nie w obrębie Lasku Miejskiego. Ma być oddany w dzierżawę, z możliwością wykupu, gdy rozpocznie się budowa opiekuńczo-leczniczego domu seniora. Nadal nie wiadomo, kto jest tajemniczym inwestorem. Bo miasto, które chlubi się certyfikatem „Przejrzystej gminy”, jakoś nie ujawnia jego nazwiska.

Pointa – warto protestować, warto zabierać głos, warto upominać się o swoje. Nawet jeśli nie zawsze przynosi to skutek. Gdyby nie to, że odzew na petycję Chojnickiego Alarmu dla Klimatu był tak duży, to zapewne polana stałaby się miejscem inwestycji. A tak – nadal można tu spacerować i przychodzić z pieskiem. Nawet jeśli burmistrz kąśliwie zastanawia się, czy to przypadkiem nie zaszkodzi trzem gatunkom chronionym, o których wspominał na polanie dr Rafał Chmara...

Tekst i fot. Maria Eichler



Marek Balicki z Kaszubami z Chojnic

22 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej na zebraniu Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego niespodzianką była obecność samego prezesa Jana Wyrowińskiego i rekomendacja przez niego nowego członka chojnickiego oddziału – Marka Balickiego.

Tak, tego samego, który kiedyś był czynnym politykiem, posłem i senatorem, a także ministrem zdrowia. Okazuje się, że także przyjacielem Jana Wyrowińskiego. Pochodzący ze Słupska parlamentarzysta po śmierci rodziców odkrył, że jego korzenie są w naszym regionie! Dziadkowie ze strony matki mieli związki ze Swornegaciami, Czarnizem, Kosobudami. A mama urodziła się w Męcikale! – *Wnuki dorastają, coś trzeba im przekazać* – tłumaczył Balicki.

Efekt? Telefon do przyjaciela i chęć bliższego poznania regionu, jego kultury, tradycji, obyczajów. – *Zaproponowałem członkostwo w Warszawie* – informował Wyrowiński. – *Ale Marek się uparł, że chce jak najbliżej miejsca, gdzie są korzenie rodziny.*

O twórcy hymnu

Zarząd chojnickiego oddziału wyraził zgodę, legitymację wręczył sam prezes, a tabaką poczęstował Włodzimierz Łangowski. O samej legitymacji prezes ZK-P nadmienił, że nie jest byle jaka. – *Po 1989 r. była chyba jedyną, której nie trzeba się było wstydić, ani zjadać, ani wyrzucać* – zauważył.

Potem zaprezentował się Michał Moga ze Swornegaci, laureat konkursu Rodno Mowa, a jego nauczycielka Marzena Borzyszkowska chwaliła, że tańczy, śpiewa, recytuje i wszystko robi na 110 procent.

Oboje odebrali upominki od prezesa chojnickiego oddziału Jarosława Kuklewskiego. Dostała go też nauczycielka z SP nr 7 Barbara Kin, która także uczy swoich podopiecznych j. kaszubskiego i kaszubskich tradycji.

Za sprawą Kazimierza Jaruszewskiego trochę bliżej udało się poznać Józefa Wybickiego, który patronuje 2022 r. Prelegent zachęcał do czytania pamiętników Wybickiego i ubolewał, że tak mało z jego twórczości literackiej pozostało żywe do dziś. I że jak słyszymy Wybickiego, to otwiera się nam jedynie kłapka pt. „hymn narodowy”.

Sztandar się pruje nadal...

Na koniec Jan Wyrowiński zachęcił do udziału w Zjeździe Kaszubów - 30 lipca w Brusach. – *Zabiegałem o to* – wyznał. – *Jestem dumny z tego, że jestem bruszaniem, obok takich ludzi, jak Jan Karnowski, Stanisław Pestka, Józef Chelkowski, Anna Łajming...*

Janina Kosiedowska przypomniała, że na sztandar chojnickiego oddziału trzeba zbierać ze 20 tys. zł. W kasie są już 1202 zł, a natrudzili się i napieklili przy okazji kiermaszu w parku 1000-lecia Barbara Lewinska, Danuta Babińska, Alina Jaruszevska, Maria Czaplewska, Halina Łangowska i jej mąż Włodzimierz, Jerzy Nyks, Leszek Karasiewicz i sama chojnicka radna. – *Skoro sztandar się wam wyłopotał, to i ja chętnie coś dołożę* – deklarował Wyrowiński.

Zrzeszeńcy mają więc o czym myśleć. A póki co 9 lipca jadą na wycieczkę do Będzina, żeby jeszcze lepiej poznać Józefa Wybickiego.

Tekst i fot. Maria Eichler



Jan Wyrowiński wręcza legitymację Markowi Balickiemu

➤ **Kamienie dekoracyjne**

➤ **Kora, ziemia ogrodowa**

➤ **NAJTAŃSZA Kostka brukowa**

➤ **Obrzeża ekobord**



www.TRANSMARchojnice.eu

CHOJNICE
ul. Ludowa 28

TRANSMAR

52 397 12 51



500 plus dla samorządów

31 maja w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym w Chojnicach samorządowcy z powiatów chojnickiego i człuchowskiego odbierali promesy na milionowe przedsięwzięcia w ich gminach. Prezent od rządu wicewojewoda pomorski Mariusz Łuczyk żartobliwie określił jako 500 plus.

Tym razem premier Mateusz Morawiecki już się osobiście nie pofatygował, żeby uścisnąć dłoń samorządowcom. Zabrakło też posła PiS z Chojnic Aleksandra Mrówczyńskiego. – Rehabilitacja – wytłumaczył tę nieobecność wicewojewoda. Bartosz Bluma, radny miejski z PiS przybliżył obecnym ideę Polskiego Ładu i jego główne założenia. Wniosków w tym rozdaniu było prawie 5 tys., każdy z samorządów dostał coś, nie zawsze w kwocie satysfakcjonującej, niemniej nikt nie został pominięty. I tak np. Chojnice nie dostały 30 mln zł na modernizację oczyszczalni, ale dwa inne projekty (Rzepakowa i Wyszyńskiego) mają wsparcie.

Kogo zachwyca

– Cieszymy się – zachęcał wicewojewoda Łuczyk. – Rozdzieliliśmy 30 mld zł, na Pomorze przypadło 1,5 mld zł. Jest szansa, że po pandemii zaczniemy szybciej wychodzić z gospodarczego dołka. To sukces rządu i samorządów. A przypominam, że dofinansowanie wynosi 95 proc. wartości przedsięwzięcia.

– Nawet unijne dotacje nie są tak duże – podsumowywał Zbigniew Kurzelewski towarzyszący wicewojewodzie za stołem prezydialnym.

Samorządowcy oczywiście dziękowali.

– Czekamy na kolejną edycję – mówił burmistrz Chojnic Arseniusz Finster. – Bez tych funduszy trudno byłoby nam realizować marzenia – zaznaczał burmistrz Człuchowa Ryszard Szybajło. A Piotr Zabrocki, burmistrz Czarnego wyznawał, że jeszcze kilka lat temu nikt nie marzył o takich kwotach.

A kogo nie

Nie wszyscy wpadli w zachwyt. Wójt gminy Chojnice nie tylko się nie zachwyca. Także krytykuje.

Dlaczego? Zbigniew Szczepański podważa rządową narrację o inwestycyjnym boomie, który trwa za panowania PiS, bo według niego zaczął się on w latach 90. Ale znacznie istotniejsze jest to, że samorząd nie jest w stanie teraz „wyżyć” z oświatowej subwencji, do której kiedyś dokładał 5 proc. A dziś 45! Dokładnie wynosi ten wsad 18 mln zł. – Jeśli więc z drugiego rozdania Polskiego Ładu dostaliśmy 9,5 mln zł, to nie mamy nawet rekompensaty – cierpko stwierdza wójt. – Bon oświatowy jest niedoinwestowany, ale w świetle jupiterów wręcza się prezenty...

Może więc dobrze, że wójta na uroczystości wręczenia promesy zabrakło. Bo pewnie gdyby się odezwał, to byłby zgryz. Zwłaszcza że na widok wicewojewody Mariusza Łuczyka mógłby się nie powstrzymać, bo do dziś pamięta, jak po nawałnicy w 2017 r. ten zarzucił mu parcie na szkło, gdy upomniał się o odszkodowania nie tylko za budynki mieszkalne, ale za gospodarcze też. To było dla wójta jak policzek. I została zadra. A ponieważ wójt pochodzi z Kaszub, gdzie ludzie bywają pamiętliwi, więc wicewojewodzie nie zapomni.

Tekst i fot. Maria Eichler

A wójt Zbigniew Szczepański o Polskim Ładzie nie ma najlepszego zdania...



Edukacja bez granic

Choć bardzo chcielibyśmy zapomnieć o dramatycznych wydarzeniach związanych z pandemią, jej skutki są wciąż widoczne. Szczególnie boleśnie trudny czas izolacji odczuły dzieci i młodzież szkolna. Dlatego bardzo cenne są wszelkie inicjatywy mające na celu reintegrację uczniów oraz stworzenie optymalnych warunków rozwoju w stale zmieniającym się świecie.

Te potrzeby już od marca tego roku w innowacyjny sposób realizują nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 7 im. Jana Karnowskiego w Chojnicach. Uczestniczą oni w projekcie „Online? Offline? Zawsze w kontakcie!” realizowanym przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej w ramach akcji Mobilność Kadry Edukacji Szkolnej programu Erasmus+. 10 nauczycieli będzie doskonalić swój warsztat pracy w międzynarodowym gronie. W ciągu trzech miesięcy (lipiec – wrzesień) wezmą oni udział w pięciu kursach metodycznych, które odbędą się w Walencji, Palermo, Splicie, Nicei i na Teneryfie. Tematyka warsztatów obejmuje m.in. umiejętności stosowania nowych technologii informatycznych, wykorzystywania innowacyjnych metod nauczania,

rozpoznawania czynników ryzyka i długofalowych konsekwencji związanych z nadużywaniem Internetu i cyberprzemocą.

Zgodnie z ideą projektu równie ważne jak podnoszenie kompetencji zawodowych jest budowanie pozytywnych relacji w środowisku szkolnym i poza nim. Dlatego uczestnicy projektu przygotowują się językowo (kursy prowadzone są w j. angielskim) i kulturowo. Poznają historię, tradycje i specyfikę krajów, w których odbywać się będą warsztaty.

„W swojej pracy stale spotykamy się z nowymi wyzwaniami wynikającymi zarówno z charakteru pracy w szkole (m.in. problemy uczniów związane z tworzeniem na nowo więzi koleżeńskich) jak i aktualnej sytuacji społecznej czy politycznej (choćby napływ uczniów z Ukrainy) – mówi dyrektor szkoły Aleksandra Mroczkowska. – Determinują one potrzebę stałego rozwoju, podnoszenia kompetencji, poszukiwania nowych rozwiązań i wcielania ich w życie. Udział w projekcie umożliwi nauczycielom, by byli kreatywni w pracy z uczniami i zarażali ich swoją pasją.”

Alina Jaruszewska



Unilink UBEZPIECZENIA

wszystkie
TOWARZYSTWA
UBEZPIECZENIOWE
w 1 miejscu!

Odwiedź nas:

Partner Unilink S.A.
ul. Młodzieżowa 35/ 17 9 (I piętro, BLASZAK)
89-600 Chojnice

785 196 525

Z nami
ubezpieczysz

SAMOCHÓD

PODRÓŻE

ZDROWIE I ŻYCIE

FIRMY

MIESZKANIA I DOMY

MAJĄTEK ROLNY



O panu od najślynniejszego mazurka

Skoro mamy Rok Wybickiego, to jasne, że i Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk chciało jakiś akcent na tę okazję dołożyć. O twórcy narodowego hymnu opowiedział Kazimierz Jaruszewski.

30 czerwca w przyjaznych murach Muzeum Historyczno-Etnograficznego (Brama Człuchowska) prezes ChTPN Kazimierz Jaruszewski zapoznał zebranych z biografią Józefa Wybickiego, ilustrując ją rycinami i zdjęciami na ekranie.

Młody gniewny

Jaki obraz wyłonił się z tej opowieści? Ano dość ciekawy. Okazuje się, że Józef Wybicki, urodzony w Będominie, pochodził z rodziny szlacheckiej, dość licznej, bo miał siedem siostr i jednego brata. A rodzice szybko umarli, więc edukacją młodego człowieka zajął się jego wuj, który umieścił go w jezuickim gimnazjum w Starych Szkołach. Wybicki źle wspominał tę szkołę, a panujące tam okrucieństwo wywołało w nim bunt, za co został wydalony. Dzięki stryjowi znalazł jednak pracę w kancelarii prawniczej w Skarszewach, a stamtąd wyruszył do Warszawy. Mimo młodego wieku szybko wszedł do polityki, brał udział w sejmie repninowskim, gdzie ponoć wygłosił płomienną mowę i te zdolności oratorskie niejeden raz zwracały na niego uwagę. Wziął udział w konfederacji barskiej, a potem studiował prawo i filozofię na uniwersytecie w Lejdzie.

W jego życiu prywatnym pojawiła się Kunegunda (17 lat starsza od niego niewiasta), którą pojął za żonę, ale niedługo cieszył się małżeńskim szczęściem, bo po dwóch latach ukochana zmarła. Drugi związek z młodszą o lat 10 Esterą doprowadził do stabilizacji rodzinnej we dworze w Manieczkach (Wielkopolska), po którym dziś nie ma już śladu. Tam powstały kiedyś chętnie czytane i wystawiane dzieła dramatyczne: „Zygmunt August” i „Kulig”, teraz kompletnie zapomniane.

Rozwody na cenzurowanym

Przełomem stał się kontakt z gen. Henrykiem Dąbrowskim i powstanie Legionów we Włoszech, dla których Wybicki napisał

najślynniejszy swój tekst. Rozprzestrzenił się lotem błyskawicy i rychło stał się najbardziej popularną pieśnią patriotyczną. Kłeska Napoleona oznaczała i dla Wybickiego tarapaty, bo był ścigany przez pruskie władze. Niemniej doczekał się prezesury w Sądzie Najwyższym Królestwa Polskiego, ale gdy w opracowywanym przez siebie kodeksie cywilnym zawarł prawo do rozwodów, podpadł kościółowi. I uprzedzając swoje odwołanie, podał się do dymisji. Zmarł w 1822 r., został pochowany w Brodnicy, potem szczątki zostały przeniesione do krypty w kościele św. Wojciecha w Poznaniu.

Komiks i fraszki

- *Warto sięgnąć po jego pamiątki* – zachęcał Kazimierz Jaruszewski, który przyniósł na spotkanie kilka wydawniczych dzieł związanych z Wybickim. W tym, uwaga, uwaga, komiks Papcia Chmiela o przygodach Tytusa, Romka i ATomka we Włoszech. A Bernadeta Korzeniewska na tę okazję sypnęła fraszkami. Bardziej cenzuralna o Polsce brzmi tak:

Jeszcze Polska nie zginęła
Widzę po Wybickiego minie snadnie
Jak ktoś mądry nie zarządzi
To już wkrótce padnie

Tekst i fot. Maria Eichler



Bernadeta Korzeniewska czyta fraszki,
słucha Kazimierz Jaruszewski

Kalendarium wydarzeń - 400-lecie istnienia szkoły

Zbił się początek obchodów założenia jednej z najstarszych szkół w Polsce. W roku 1622 Jezuita powołał do życia chojnicką placówkę edukacyjną, która dzierży miano 13 najstarszej szkoły w Polsce. Publikujemy pierwsze całonocne kalendarium obchodów 400-lecia szkoły. Pewne szczegóły mogą jeszcze ulec zmianie. Brakuje także dat promocji okolicznościowych wydawnictw. O wszystkich zmianach i nowych wydarzeniach będziemy informować na bieżąco.

2022 rok

- 2 września - Uroczyste rozpoczęcie Jubileuszu wraz z rozpoczęciem roku szkolnego
- 29 września - Jubileuszowe Ognisko Pokoleń
- 29 września - Konferencja Naukowa „Ojczyzna - Nauka - Cnota”
- 7 grudnia - Jubileuszowa Stachuriada
- Wydarzenia dodatkowe: nocne zwiedzanie szkoły, konkursy wiedzy, gry terenowe, wystawy, spotkania.

2023 rok

- 30 stycznia - Święto Szkoły
- marzec - Spektakl teatralny
- 19-21 kwietnia - Jubileuszowa XXX Edycja Kwietniowych Spotkań z Poezją
- 26 maja - „Piknik Samorządowca” – Dzień Samorządu Uczniowskiego
- 9-11 czerwiec - Jubileuszowy Zjazd Absolwentów:
 - Piknik Absolwentów
 - Wspólne zdjęcie Absolwentów i Przyjaciół Liceum
 - Wystawy plenerowe na Starym Rynku
 - Koncert plenerowy w Fosie Miejskiej
 - Uroczysty Bał Absolwentów
- Wydarzenia dodatkowe: nocne zwiedzanie szkoły, konkursy wiedzy, gry terenowe, wystawy, spotkania oraz wiele innych.

Zawody sportowe

W dniu 9.06.2022 na terenie przylegającym do JW. 3775 został przeprowadzony bieg patrolowy dla młodzieży ze szkół mundurowych.

Uczestniczyli w nim uczniowie ZSS Człuchów, BZDZ Chojnice i ALO Pomerania z Chojnic. Uczniowie mieli do pokonania trasę 3 km biegnącą lasami i polami otaczającymi jednostkę. Na pierwszych miejscach klasyfikacji męskiej znaleźli się uczniowie BZDZ z Chojnic Mateusz Morawiec i Kacper Orlikowski trzeci był Tomasz Zaręba z ALO Pomeranii również z Chojnic.

W klasyfikacji kobiecej 1 miejsce zdobyła Martyna Kosiarkiewicz, 2 miejsce Kinga Szreiber obie z ZSS z Człuchowa a 3 miejsce przypadło Julii Wirkus z ALO Pomeranii. Była to ostatnia konkurencja w „Grad Prix Klas Mundurowych 2022” w której uczestniczyli uczniowie Podsumowując wszystkie konkurencje zwycięskim zespołem został

zespół z ALO Pomerania Chojnice wyprzedzając Technikum Mundurowe BZDZ a na trzecim miejscu został zespół z ZSS w Człuchowie.

Jarosław Frączek



ALO Pomerania

Cisza spokój i wszędzie blisko.....

JEZIORNA PARK



Zamieszkać pomiędzy Chojnicami a Charzykowami - na nowoczesnym osiedlu o kameralnym charakterze. Lokalizacja prawie idealna - blisko do miasta i nad jezioro, a i las widać z okien.

www.jeziornapark.pl

tel. 698456525

karoldrag@domyzmarzen.pl



XXIII PRZEGLĄD PIOSENKI RELIGIJNEJ - „CREDO” CHOJNICE 2022

10 czerwca w fosie miejskiej, po przerwie pandemicznej, odbył się XXIII Przegląd Piosenki Religijnej - CREDO 2022 - pamięci św. Jana Pawła II i św. Jana Chrzciciela - patrona Chojnic.

Organizatorami przeglądu byli: Szkoła Podstawowa nr 1 w Chojnicach, Bazylika Mniejsza w Chojnicach, Chojnickie Centrum Kultury oraz Stowarzyszenie „Julian” przy SP 1 w Chojnicach. Uroczystego otwarcia przeglądu dokonał Radosław Krajewicz, dyrektor Chojnickiego Centrum Kultury. Następnie odśpiewano „Barkę”, ulubioną pieśń św. Jana Pawła II zaintonowaną przez szkolny zespół wokalny kl. IV - VIII SP 1.

W słowie wstępnym organizator przeglądu Michał Leszczyński wspominał o początkach imprezy oraz o inicjatorach: dyr. Ludomile Paczkowskiej, s. Mironie Turzyńskiej – franciszkanie, oraz o Leszku Chamier Ciemińskim, który zmarł kilka lat temu (w imieniu organizatorów i uczestników tegorocznego przeglądu delegacja udała się z wiązanką kwiatów na jego grób). Tegoroczne prezentacje konkursowe oceniało jury w składzie: Katarzyna Kokowska, Przemysław Woźniak, Henryk Kukiński. Konferansjerkę poprowadziła Martyna Wacławska – nauczycielka z „Jedynki”. W przeglądzie uczestniczyli uczniowie szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych (ok. 200 osób) z naszego regionu. Po każdej kategorii wiekowej uczestnicy przeglądu wraz z opiekunami byli zapraszani na słodki poczęstunek i napoje. W dłuższej zaś przerwie na lody i obiad do stołówki SP 1, przygotowany przez panie kucharki, a ufundowany przez sponsorów przeglądu (Skiba, Ryduchowski, Wodnik).

Dyplomy i nagrody

Również i w tym roku za sprawą Zenona Graszka do współpracy włączyło się Technikum nr 3 w Chojnicach, którego uczniowie kształcący się na kierunkach fototechnik oraz grafika komputerowa przygotowali fotoreportaż z przeglądu oraz wykonywali zdjęcia uczestnikom. O godz. 16 odbyło się uroczyste podsumowanie, wręczenie dyplomów i nagród przez dyrektora Ewę Modrzejewską oraz Marka Szanka, przewodniczącego komisji kultury i sportu Urzędu Miejskiego w Chojnicach. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe „smycze”, a najlepsi puchary, statuetki i płyty CD z nagraniami laureatów XXII Credo 2019.

Przysniano również nagrodę za najlepszą piosenkę o św. Janie - patronie Chojnic, którą była statuetka – rzeźba św. Jana wykonana przez Henryka Zarembę, chojnickiego artystę rzeźbiarza, oraz nagrodę Grand Prix - witraż św. Jana ufundowany przez ks. Jacka Dawidowskiego, a wykonany przez Czesława Skajewskiego, chojnickiego witrażystę.

Komitet organizacyjny przeglądu tworzyli: Michał Leszczyński (koordynator), Renata Borzych, Lucyna Skórczewska, s. Magdalena Pokrzywińska, Joanna Stoltman. W organizacji pomagali również panowie woźni i uczniowie kl. VII d „Jedynki”. Obszerne fragm. z prezentacji konkursowych można obejrzeć na stronie chojnickiej telewizji internetowej Jerzego Erdmana.

Dobroczynicy

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania chojnickim parafiom i mediom za popularyzację przeglądu. Przegląd został zorganizowany i nagrody ufundowane dzięki instytucjom, firmom i osobom prywatnym, którym organizatorzy składają serdeczne podziękowanie: Urząd Miejski w Chojnicach, Gminny Zespół Oświaty w Chojnicach, Zakład Produkcji Materiałów Budowlanych – Ginter – Chojnice, Firma „TEMIS” – Skajewski Chojnice, Transport Krajowy i Międzynarodowy Gwiżdziel – Chojnice, Firma „Wodnik” – Ringwelski – Krojanty, Firma „Polipol” – Chojnice, Firma CMT – Chojnice, Firma „Windex” – Aszyk – Chojnice, Pizzeria „Da Grasso” – Chojnice, Przychodnia lekarska – Lemańczyk – Chojnice, Stacje Paliw Nicijowski – Chojnice, Marek Szank – Przewodniczący Komisji Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Edmund Hapka.

WYNIKI:

Kategoria – szkoła podstawowa - kl. I – III

Soliści
 II miejsce – Agata Niemiec – Centrum Edukacji Muzycznej „Legato” - Chojnice
 Zespoły
 I miejsce – Duet: Antonina Łęgowik i Jakub Mathia – Parafia pw. Opatrzności Bożej – Tuchola
 II miejsce – Trio: Julia Słomińska, Jakub Neckar i Filip Zabrocki – Szkoła Podstawowa - Silno
 II miejsce – Zespół wokalny „Słoneczne Promyki” - Szkoła Podstawowa – Nowa Cerkiew
 III miejsce – Zespół wokalny „Piano” – Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Piano” – Człuchów
 Wyróżnienie – Duet: Anna Ojdowska i Fryderyk Singer – Parafia – Nowa Cerkiew
 Wyróżnienie – Zespół wokalny „Śpiewające Nutki” – Wiejski Dom Kultury - Kęsowo

Kategoria – szkoła podstawowa - kl. IV – VI

Soliści
 I miejsce – Marta Wojtas – Szkoła Podstawowa nr 2 - Tuchola
 II miejsce – Piotr Jażdżewski – Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Piano” - Człuchów
 III miejsce – Olga Czarnecka – Szkoła Podstawowa – Kęsowo
 Wyróżnienie – Lena Grzonkowska – Szkoła Podstawowa - Ostrowite
 Wyróżnienie – Iga Fojut – Szkoła Podstawowa nr 1 - Chojnice
 Wyróżnienie – Maria Mirecka – Ognisko Muzyczne „Piano” - Człuchów
 Zespoły
 I miejsce – Schola „Vox Cordis” – Parafia pw. Opatrzności Bożej - Tuchola
 II miejsce – Zespół wokalny „Czarne Diamenty” – Szkoła Podstawowa – Nowa Cerkiew
 III miejsce – Zespół wokalny – Wiejski Dom Kultury - Kęsowo

Kategoria – szkoła podstawowa - kl. VII - VIII

Soliści
 I miejsce – Kamil Kosowski - Tuchola
 II miejsce – Zofia Szuca – Szkoła Podstawowa – Nowa Cerkiew
 III miejsce – Lena Balcerowska – Parafia pw. Opatrzności Bożej - Tuchola
 Wyróżnienie – Sonia Gierszewska – Szkoła Podstawowa nr 1 – Chojnice
 Zespoły
 I miejsce – Schola „Armia Pana” – Parafia pw. Miłosierdzia Bożego - Żukowo
 I miejsce – Zespół wokalny „Byciaki” – Bytowskie Centrum Kultury - Bytów

Kategoria – szkoła ponadpodstawowa

Soliści
 I miejsce – Zofia Kosobucka - Chojnice
 II miejsce – Kalina Kosikowska – Bzowo k. Grudziądza
 II miejsce – Dominika Konkolewska – Parafia pw. Opatrzności Bożej - Tuchola
 III miejsce – Weronika Block – Technikum Mundurowe BZDZ - Chojnice
 Wyróżnienie – Małgorzata Drzewicka – Wiejski Dom Kultury – Silno
 Wyróżnienie – Julia Bronk – Stowarzyszenie Miłośników i Animatorów Kultury „Bazuny” - Bytów

Kategoria – piosenka o św. Janie Chrzcicielu

Nagroda Główna – Kalina Kosikowska – Bzowo k. Grudziądza
 Nagroda „Grand Prix” Przeglądu – Schola „Armia Pana” – Parafia pw. Miłosierdzia Bożego - Żukowo



Powiatowe Kalendarium

1 czerwiec 2022. Przebudowa chodników i dobudowa ciągu pieszo-rowerowego

Starosta chojnicki Marek Szczepański i wicestarosta Mariusz Pauch podpisali umowę na przebudowę drogi Kosobudy-Kinice. Wykonawcą będzie firma Usługi Transportowe, Ziemne, Melioracyjne i Ogólnobudowlane Henryk Czarnowski z Kalisza, a zadanie ma zostać zrealizowane w ciągu 11 miesięcy. Przebudowa podzielona jest na dwa odcinki. Pierwszy z nich to odcinek Kosobudy-Czersk. W ramach zadania planowane jest wykonanie jezdni bitumicznej, przebrukowanie chodników w Kosobudach, dobudowa ciągu rowerowego na odcinku niezabudowanym, przebudowa istniejącego chodnika i dostosowanie do warunków ciągu pieszo – rowerowego na dojeździe do przystanku autobusowego. Projekt zakłada też budowę przejścia dla pieszych oraz dobudowę ciągu pieszo – rowerowego do skrzyżowania z DP 2630G. Na drugim, liczącym prawie 1 km odcinku od ul. Św. Nepomucena w Kosobudach do Kinic planowane jest wykonanie jezdni bitumicznej, ograniczonej niskim krawężnikiem najazdowym w Kinicach. W ramach zadania zaprojektowano skrzyżowanie z ul. Zieloną, Leśną i Myśliwską. Projekt nie zakłada budowy chodników. Koszt inwestycji 3 581 354,87 zł. Powiat Chojnicki uzyskał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

7 czerwiec. Utrudnienia na Wicka Rogali

Kierowców mogą czekać utrudnienia na ulicy Wicka Rogali w Chojnicach. Starosta chojnicki Marek Szczepański podpisał z wykonawcami umowę na rozbudowę drogi. Został też przekazany plac budowy. Wzdłuż całego odcinka drogi zaprojektowano jezdnię o szerokości 6,5 – 7,5 m, ciąg pieszo rowerowy o szerokości 2,5 m po stronie lewej oraz ciąg pieszy – chodnik po stronie prawej. Pomiędzy jezdnią a ciągiem pieszo rowerowym i chodnikiem znajduje się krawężnik uliczny o wymiarach 20x30 cm oraz zabruk z kostki kamiennej o szerokości 1,0-2,5m. Warstwę ścieralną nawierzchni jezdni zaprojektowano z betonu asfaltowego, nawierzchnię ciągu pieszo – rowerowego oraz chodnika z kostki betonowej brukowej w kolorze czerwonym oraz szarym. Zbudowana zostanie też kanalizacja deszczowa, kanał technologiczny oraz usunięte zostaną kolizje linii napowietrznych. Sprawami drogowymi zajmie się firma „AMAR” Marusza Rudnika z Lichnów, która wykona usługę za 2 241 810,05 zł. Branżą elektryczną zajmie się ELEKTRO-INSTAL Dominika Szmaglinskiego z Chojnic za 328 957, 69 zł. Na to zadanie powiat otrzymał 50 procent dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

14 czerwiec 2022. To była pomoc nie tylko dla Korsunia

Prawie 100 wolontariuszy, dokładnie 108 dni, 800 kartonów pomocy humanitarnej, prawie 7 tys. zł – tak w liczbach można podsumować działanie Punktu Pomocy

Ukrainie-Razem dla Korsunia, który działał przy Medycznej Szkole Policealnej w Chojnicach. Rozpoczął swoją działalność zaraz po wybuchu wojny w Ukrainie. Chętni do pomocy byli uczniowie, słuchacze „medyka” nauczyciele, ale także osoby prywatne nie związane z żadną ze szkół. Przychodzili i wpisywali się w grafik wolontariuszy z potrzeby serca. Głównym celem punktu była zbiórka na rzecz Korsunia - partnerskiego miasta na Ukrainie. Ale dynamika całej akcji sprawiła, że w punkcie znalazło pomoc bezpośrednio kilkanaście osób z samej Ukrainy, którym wydano rzeczy pierwszej pomocy, a zbiórka oprócz Korsunia rozrosła się też na inne miejscowości. W akcję zaangażowana była także spółka promocja Regionu Chojnickiego.

20 czerwiec 2022. Jesteś zdolny? Zgłoś się do projektu

Trwa rekrutacja uczniów do projektu „Zdolni z Pomorza – powiat chojnicki”. Nabór w roku szkolnym 2022/2023 realizowany będzie z grona uczniów, którzy w bieżącym roku szkolnym kształcą się w klasie VI lub VII szkoły podstawowej i są szczególnie uzdolnieni w dziedzinie matematyki, informatyki, fizyki oraz biologii. Dokumenty aplikacyjne należy składać do 15 lipca 2022 r. w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Chojnicach, ul. Piłsudskiego 30. Zakwalifikowani uczniowie będą mogli skorzystać między innymi z obozów naukowych warsztatów specjalistycznych czy spotkań akademickich. Szczegółowe informacje na temat projektu znajdują się na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Chojnicach.

21 czerwiec 2022. Najlepsi z najlepszych

Gratulacje, pamiątkowe pióra i tysiąc złotych – właśnie takie upominki trafiły do 16 najlepszych absolwentów szkół powiatowych. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w Centrum Nauk Technicznych. Wyróżnieni uczniowie mogą pochwalić się średnią od 4,78 do 5,91. Starosta chojnicki Marek Szczepański gratulował młodym ludziom bycia najlepszymi wśród najlepszych i podkreślał, że to przede wszystkim ich ciężka praca ale też sukces kadry pedagogicznej oraz rodziców. Najlepsi absolwenci w roku 2021/2022: Agata Warsińska - II Liceum Ogólnokształcące im. gen. Władysława Andersa w Chojnicach, Paulina Tubaja - Liceum Ogólnokształcące im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach w Zespole Szkół w Chojnicach, Gracjan Groth - Technikum im. Stefana Bieszka w Chojnicach w Zespole Szkół w Chojnicach, Roksana Redman - Technikum nr 3 im. Bohaterów Szarży pod Krowantami w Chojnicach, Maciej Bieliński - Liceum Ogólnokształcące im. Wincentego Pola w Czersku, Wiktoria Kiełpińska - Technikum im. Augustyna Szpręgi w Malachinie w Zespole Szkół w Malachinie, Jakub Kaszubowski - Technikum nr 2 w Chojnicach, Agata Butowska - Kaszubskie Liceum Ogólnokształcące w Brusach w Zespole Szkół w Brusach, Marcin Gierszewski - Technikum nr 1 w Chojnicach w Centrum Nauk Technicznych

w Chojnicach, Kacper Fierek- Branżowa Szkoła I stopnia im. Augustyna Szpręgi w Malachinie w Zespole Szkół w Malachinie, Emilia Pestka - Branżowa Szkoła I stopnia w Malachinie w Zespole Szkół w Malachinie, Klaudia Męcikal-ska- Branżowa Szkoła I stopnia im. Kazimierza Sikorskiego Szkół w Brusach, Agnieszka Wysocka - Branżowa Szkoła I Stopnia nr 2 w Chojnicach w Zespole Szkół nr 2 w Chojnicach, Bartosz Winowiecki - Branżowa Szkoła I Stopnia nr 2 w Chojnicach w Zespole Szkół nr 2 w Chojnicach, Szymon Wensker - Szkoła Podstawowa nr 4 w Chojnicach, Amelia Kosiedowska - Szkoła Podstawowa nr 3 w Czersku.

23 czerwiec 2022. Miejsca przyjazne już oznaczone

W lutym starosta chojnicki Marek Szczepański zachęcał właścicieli obiektów do przesyłania zgłoszeń dotyczących otrzymania tytułu „Miejsce przyjazne rowerzystom”. Należało spełnić pewne wymagania określone w regulaminie. Wśród nich znalazła się między innymi możliwość noclegu na jedną noc, miejsce na rowery czy miejsce, w którym można je bezpiecznie przechować. Wymogi są różne w zależności od rodzaju lokalu, bo o tytuł ubiegać się mogą prowadzący obiekty noclegowe, atrakcje turystyczne, obiekty gastronomiczne, pozostałe miejsca usługowe czy punkty informacji turystycznej. Wpłynęło kilka wniosków i komisja zdecydowała, że odpowiednie tabliczki powinny zawisnąć na razie w pięciu miejscach. Starosta Marek Szczepański wspólnie z dyrektorem Wydziału Funduszy i Rozwoju oraz Turystyki Sebastianem Matthesem odwiedzili wskazane lokalizacje i z satysfakcją przekazali symboliczne tabliczki. Zawisną przy wejściach do następujących lokali: Terminal 67 w Charzykowach, Emilia Pokoje Apartamenty w Charzykowach, Chaber Apartamenty w Swornegaciach, Hotel na Skarpie, Sklep Serwis Rowerowy Rocek w Chojnicach. Nabór jest ciągły, a wszelkie informacje na temat tego jakie wymagania należy spełnić, aby otrzymać tabliczkę znajdują się na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Chojnicach.

Zarząd Powiatu Chojnickiego z absolutorium

Dochody wykonane w 112 procentach, wydatki w 91 procentach. Kredyt zmniejszył się o 4 mln 800 tys. zł. a w 2021 r nie zostało zaciągnięte nowe zobowiązanie. Tym samym procent długu do dochodu zmalał z 15 procent do 12 procent. Na inwestycje przeznaczono ponad 14 i pół miliona złotych. Takie wskaźniki sprawiły, że radni nie mieli wątpliwości, iż zarządowi należy udzielić absolutorium za ubiegły rok. Jednak nie odbyło się to jednogłośnie. Podsumowując. W 2021 r na inwestycje Powiat chojnicki przeznaczył 14 mln 642 tys. zł. Największe zadania to: przebudowa i rozbudowa budynku Centrum Nauk Technicznych w Chojnicach, przebudowa sanitariatów i szatni w budynku Liceum Ogólnokształcącego w Czersku, węzły integrujące, poprawa gospodarki wodami opadowymi i roztopowymi, przebudowa drogi powiatowej na odcinku Chojnice-Ogorzeliny.





ZDANIEM BURMISTRZA

Kilka słów na temat debaty nad raportem o stanie gminy

Szanowni Państwo, w dniu 20 czerwca odbyła XL sesja Rady Miejskiej w Chojnicach, na której radni w większości zaakceptowali wykonanie budżetu za 2021 rok i udzielili mi wotum zaufania oraz absolutorium. Podczas tej sesji odbyła się także debata nad Raportem o stanie gminy, będącym podsumowaniem działalności burmistrza w roku poprzednim, w szczególności realizacji polityk, programów, strategii oraz uchwał. Dokument ten opracowany został przez pracującą w urzędzie panią audytor w oparciu o przygotowane informacje z poszczególnych wydziałów.

Dla mnie ta debata była momentem historycznym. Jako pierwszy głos zabrał pan Maciej Wróblewski, któremu bardzo dziękuję za merytoryczne wypowiedzi. Zwrócił uwagę na kilka aspektów w mieście, które warto poprawić, w kilku sprawach nas też pochwalił. Odnosił się także do kwestii demografii związanych z migracją ludności na tereny wiejskie, zauważając, że z demografią nie idzie walczyć, tylko trzeba ją zaakceptować.

Jako drugi wystąpił pan Marcin Waldoch, którego wystąpienie było już niestety bardziej polityczne i przepełnione nieścisłościami, które należy sprostować.

Pan Marcin Waldoch w odczycie swojej wypowiedzi zarzucił w raporcie brak informacji o kryzysie demograficznym i polityce przestrzennej, zarzucił wysokie zadłużenie miasta, brak zainteresowania osobami zza granicy, niejasności związane z Zakładem Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze, wysokimi dopłatami do spółek miejskich, złego sposobu udzielania pomocy społecznej, zaniechania realizacji budżetu obywatelskiego, a także zbyt dużej współpracy z klubem MKS Chojniczanka. Krótko mówiąc zdaniem pana Waldocha miasto się nie rozwija, jest zadłużone i nie ma koncepcji na jego realizację, a raport został przygotowany w taki sposób, żeby przeciętny mieszkaniec nie mógł na jego podstawie ocenić ogólnej sytuacji miasta. Kompletnie się z tym nie zgadzam i nie mogę pozostawić bez odpowiedzi tych szkalujących zarzutów.

Jestem burmistrzem Chojnic od 24 lat i otrzymałem po raz 24. absolutorium oraz 4. wotum zaufania po debacie nad raportem o stanie gminy. O czymś to świadczy.

Pan Waldoch skrytykował informacje dotyczące demografii w mieście, podając, że w Chojnicach mamy dużo mniej mieszkańców. W mojej ocenie miasto zamieszkuje ponad 40 tys. mieszkańców. Nie 37 tys. z haczykiem. Osoby, które wynajmują mieszkania na rynku wtórnym nie meldują się. Nawet nie zgłaszają tej informacji do urzędu skarbowego. Odnoszenie liczby mieszkańców do ilości zapłaconego podatku śmieciowego jest błędne, bo nie wynika z niej faktyczna ilość mieszkańców. Ponadto pan Waldoch stwierdził, że oczekiwał w raporcie ustosunkowania się co do podanych danych demograficznych. Błędem byłoby to, żeby wymagać od urzędników czy ode mnie ustosunkowania się do tego, że rodzi się mniej dzieci i tego ile osób umiera. Mamy te liczby i je po prostu podajemy. Nie zatajamy faktów. Zaznaczam, że raport o stanie miasta jest dokumentem podsumowującym sytuację za

ubiegły rok, a nie pracą badawczą.

Druga kwestia, którą zarzucił mi pan Waldoch, dotyczyła tego, że Chojnice są miastem zadłużonym na ponad 82 mln zł. W ciągu ostatnich 4 lat zainwestowaliśmy ok. 178 mln zł. Zaciągnęliśmy 29,5 mln zł kredytu, czyli inwestycje wsparliśmy 16,5% kredytami. Życzę każdemu samorządowi, żeby tak mało kredytu zaciągnął na tak wielkie inwestycje. Zadłużenie sumaryczne miasta wynosi 32% dochodów budżetowych. Porównując do innych miast nie jesteśmy miastem mocno zadłużonym. Jesteśmy miastem średnio zadłużonym, ale przy tym poziomie inwestycji jesteśmy liderami. Zdobyliśmy 320 mln zł pieniędzy unijnych. To jest niesamowita kwota. Przecież my w Chojnicach realizujemy inwestycje po 70, 90 mln zł każda. To są inwestycje historyczne jak np. Park 1000-lecia, obwodnica, deszczówki, targowisko, fosa, Czereśniowa, Winogronowa i inne. Będziemy o nich rozmawiać za kilka lat, jak już przyniosą konkretne efekty.

Kolejna rzecz. Wyjście przez pana Waldocha ze stwierdzeniem, że w Chojnicach nie ma demokracji jest sprzeczne z rzeczywistością. Proszę Państwa, dzięki Wam miałem zaszczyt wygrywać pięć razy wybory bezpośrednie, czyli mam największy mandat do pełnienia swojej funkcji, bo to jest mandat z wyborów bezpośrednich, a nie jak mój adwersarz pan Waldoch startował w wyborach, ale nigdy nie został ani radnym, ani burmistrzem. Nie zgadzam się również z porównaniem Rady Miejskiej do niemego sejmiku. Radni są z różnych komitetów i ugrupowań. Konsultują ze mną różne rzeczy nie tylko na sesji, a żeby zobaczyć ich pracę nie wystarczy oglądać jedynie transmisji z sesji. Wiele spraw omawiamy indywidualnie i w wiele spraw się radni angażują. Skoro w Chojnicach nie ma demokracji, to dlaczego wycofałem się z inwestycji na polanie leśnej w Lasku Miejskim? To jest tylko jedna z wielu decyzji podejmowanych po rozmowach z mieszkańcami.

Kolejny zarzut, to brak koncepcji na rozwój miasta. Nieprawda. Dla przykładu - po budowie obwodnicy południowej nastąpiła modernizacja odcinka berlinki w granicach miasta. Wiele jest konkretna koncepcja. Teraz realizujemy budowę kanalizacji deszczowej i zbiorników. To nie jest nawet koncepcja, to jest historyczny moment, w którym porządkujemy gospodarkę wodami opadowymi, budujemy węzeł integracyjny transportowy czyli połączenie dworca autobusowego z kolejowym, postojem taksówek. To są koncepcyjnie wydyskutowane i ujęte w strategiach. Budujemy żłobek, który również był w naszej koncepcji i strategiach inwestycyjnych. Zbudowaliśmy nową arterię, to jest ul. Winogronowa i Czereśniowa, tworząc alternatywne połączenie szpitala z ulicą Strzelecką. Więc jak można powiedzieć, że są to inwestycje niezaplanowane. Niedawno udzielałem wywiadu dla Radia Weekend i tam pani redaktor powiedziała, że w zeszłym roku wykonano 63,2% inwestycji z zaplanowanych i zapytała dlaczego nie 100%. Odpowiedziałem i teraz to powtórzę. Mogliśmy wykonać 100% o czym świadczy nadwyżka budżetowa i wolne środki w kwocie ponad 30 mln zł, ale ze względu na covid firmy spowalniały wykonanie tych inwestycji. Przykładem jest dworzec autobusowy i inwestycje drogowe. Urząd miał i ma pieniądze, i mógł realizować płatności w taki sposób, aby były one zgodne z harmonogramem. To covid spowodował spowolnienie, które teraz nadrabiamy. Proszę zobaczyć,

zbudowaliśmy targowisko, Fosę Miejską, Wzgórze Ewangelickie, ul. Subisława. Mogę dalej wymieniać. To wszystko było wcześniej zaplanowane. Żadne miasto wielkości Chojnic nie ma tylu inwestycji, które my w tej chwili realizujemy.

Pan Waldoch zarzucił także, że w raporcie brakuje informacji na temat spółek miejskich. Taka bardzo szczegółowa informacja znajduje się w sprawozdaniu burmistrza miasta Chojnice za ubiegły rok. Wszystkie dane są podane.

Następnie - polityka przestrzenna. No to jest domena Rady Miejskiej. Wszystkie tematy przestrzenne omawiane są przez radnych. Plany są wykładane i analizowane i można do nich zgłaszać uwagi.

Z kolei w kwestii cudzoziemców to zapewniam pana Marcina Waldocha, że poświęcę dotychczas im więcej czasu niż panu Waldochowi w ciągu ostatnich 10 lat. Nigdy nikogo nie zostawiam bez pomocy, bez zainteresowania. Proszę spojrzeć na obecną sytuację z uchodźcami z Ukrainy. Każdy miał i ma zapewniony dach nad głową. Nikt nie śpi na sali gimnastycznej. Dzieci zostały przyjęte do szkół. Wiele z pań pracuje. Odbijają się kursy językowe. Ponadto powstało stowarzyszenie Pomocmocni. Jestem dumny z inicjatyw oddolnych chojniczan, którzy się zrzeszają i robią coś dla innych ludzi jak np. Dawid Sikorski i Stowarzyszenie Pomocmocni. Natomiast ci co często mówią i dużo krytykują niewiele niestety robią.

Jeżeli chodzi o ZZO Nowy Dwór, to po raz kolejny pan Waldoch myli pojęcia. Bo to nie Zgromadzenie Wspólników odwołało panią prezes, tylko Rada Nadzorcza, a Zgromadzenie Wspólników na swoim posiedzeniu tylko głosowało opinię w tej sprawie. A jeżeli chodzi o protokoły, to nie ode mnie zależy komu są dawane, tylko od prezesa albo Rady Nadzorczej.

Na zakończenie zarzut dopłat do spółek. Powiem tak, że dopłaty do spółek dopiero mogą się zacząć, bo jeżeli Wody Polskie nie zatwierdzą nam taryf związanych ze wzrostem cen prądu, to wówczas będzie trzeba dopłacać do ścieków i wody.

Reasumując, bardzo się cieszę, że ta debata miała miejsce i że w końcu mogłem spotkać się osobiście z panem Waldochem i nadać prawidłowy sens jego toku myślenia, ponieważ jak można było zauważyć, większość z zarzutów pana Waldocha wynika z niewiedzy bądź mylenia faktów. Zazaczyłem to podczas debaty i powiem to po raz kolejny. Dokument jakim jest raport o stanie gminy jest dokumentem podsumowującym ubiegłoroczne działania, a ja nie zamierzam pisać „Monografii raportu”. Wszystkie dane dotyczące funkcjonowania miasta przedstawiane są na bieżąco i jeżeli czegoś nie ma w raporcie, to tylko dlatego, że jest np. zamieszczone szczegółowo w ubiegłorocznym sprawozdaniu burmistrza. Ponadto, jeżeli ktoś ma uwagi co do ostatecznego kształtu raportu, to zapraszam do ratusza. Tak jak zawsze deklaruje gotowość kontaktu we wszystkich kwestiach, a drzwi do mojego gabinetu pozostają otwarte.

Na zakończenie pragnę życzyć Państwu dobrego wakacyjnego czasu, aby każdy po swoim urlopie wrócił bezpiecznie do domu, naładowany pozytywną energią. Wszystkiego dobrego.

Arseniusz Finster
Burmistrz Chojnic

APARTAMENTY POGODNE

NOWA INWESTYCJA JUŻ W SPRZEDAŻY

URBANIAK
INWESTYCJE

MASZ PYTANIA?
CHĘTNIE POMOŻEMY!
+48 605 90 60 20
SPRZEDAZ@MIESZKANIACHOJNICE.PL

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
APARTAMENTY POGODNE
UL. ANGOWICKA 52A,
89-600 CHOJNICE

Bartosz Bluma



„Policzek” dla Burmistrza?

Takimi słowami skomentował Arseniusz Finster negatywne stanowisko radnych Prawo i Sprawiedliwość w chojnickiej Radzie Miejskiej przy uchwalaniu absolutorium i wotum zaufania dla niego za realizację budżetu za 2021 rok. Czy faktycznie tak można to odbierać? To opinia burmistrza i ma do niej prawo.

Jako przewodniczący Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość, a jednocześnie przedstawiciel opozycji w radzie, miałem okazję zreferować naszą ocenę wykonania budżetu za 2021 oraz ocenę pracy burmistrza. Po długiej debacie na forum rady, poprzedzonej równie żywą dyskusją w naszym Klubie, podjęliśmy decyzję, że niepoprzedni uchwał w sprawach wotum zaufania i absolutorium dla burmistrza oraz sprawozdania finansowego za 2021 rok.

A dlaczego? Postaram się wskazać Państwu najważniejsze z naszych uwag:

- wykonanie zaplanowanych inwestycji w 2021 roku na poziomie 63,2% (przypomnę tylko, że w 2020 roku również plan inwestycji nie został wykonany i osiągnięto wtedy poziom 75%)
- zadłużenie miasta na poziomie 82,86 mln zł, od którego odsetki obecnie wynoszą już ponad 6 mln w skali roku !!!,
- realizacja projektu „Innobaltica” pochłaniającego 3,6 mln zł, którego realizacja, naszym zdaniem, nie przyniesie korzyści dla mieszkańców i nie wpłynie, jak to określono w uchwale na „zaspokojenie potrzeb mieszkańców”, w zamian za te środki można było sfinansować na ok 3 lata darmową komunikację dla wszystkich mieszkańców,
- kontynuacja programu in-vitro, który nie rozwiązuje problemów demograficznych i dodatkowo jest kontrowersyjny pod względem etycznym,
- narastający od lat problem finansowania klubów sportowych (zawodowych i amatorskich) oraz organizacji społecznych,
- brak wystarczających nakładów na kulturę, które nie pozwalają na realizację oczekiwań mieszkańców i aspiracji miasta do pełnienia ważnej roli na kulturalnej mapie regionu,
- powtarzająca się od lat rozbieżność między faktyczną liczbą mieszkańców (ok 37 tys.) a ilością osób widniejących w systemie zagospodarowania odpadów (ok 33,8 tys.), która oznacza wyższe koszty wywozu odpadów dla wszystkich mieszkańców,

- niewystarczające działania w celu ograniczenia smogu w mieście,
- niezadowolające starania w celu ochrony zieleni i tworzenia „zielonych stref” wypoczynku i rekreacji,
- niewystarczające nakłady na budowę dróg osiedlowych i utrzymanie istniejących dróg w należytym stanie,
- „chaos inwestycyjny” – realizacja inwestycji bez jasnego planu i harmonogramu, gdzie często przedsięwzięcia planowane od lat nie mogą doczekać się realizacji, a procedowane są projekty pojawiające się ad hoc,
- brak budżetu obywatelskiego, mimo wcześniejszych deklaracji,
- niedostateczna troska o aktywność społeczną i budowanie zaangażowania obywatelskiego mieszkańców
- niewłaściwy proces konsultacji społecznych w sprawach ważnych dla ogółu mieszkańców.

Kiedy znają już Państwo argumenty, jakie stały za podjętą przez nas decyzją, mogą Państwo potwierdzić lub zaprzeczyć opinii burmistrza o rzekomym „policzku” od radnych opozycyjnych. Warto dodać w tym miejscu, że już w trakcie sesji burmistrz przyznał, że część z naszych uwag jest słusznych. I chwala mu za to. Jeśli mamy przyczynić się do częstszej refleksji burmistrza w podejmowanych decyzjach to bardzo dobrze.

Od początku bieżącej kadencji, staramy się aktywnie wspierać wdrażanie dobrych rozwiązań dla chojniczan. Ale nie możemy milczeć i nie wyrażać naszego krytycznego zdania na temat tych projektów, które w naszej opinii nie są korzystne, bądź są nawet szkodliwe dla miasta i jego mieszkańców. Niemniej, tak jak wcześniej, deklarujemy i podtrzymujemy naszą gotowość do konstruktywnej pracy dla miasta i tego samego oczekujemy od Burmistrza Miasta Chojnice.

Na koniec warto podkreślić, że po raz pierwszy, cztery lata po wprowadzaniu odpowiednich przepisów, w debacie nad Raportem o stanie miasta uczestniczyli przedstawiciele mieszkańców. To swoista nowość, ale również ciekawe doświadczenie dla wszystkich zaangażowanych w politykę samorządową. Oby tak było w kolejnych latach.

Kończąc i mając na uwadze, że już zaczął się lipiec – życzę Państwu dobrego i bezpiecznego wakacyjnego wypoczynku, by z nowymi siłami i pomysłami wrócić do swoich obowiązków.

Leszek Redzimski



Czy Chojnice kulturą stoją?

Tegoroczne lato zaczęło się w chojnickiej kulturze z przytupem. Siódma edycja InterTonów i Dni Chojnic (po trzyletniej przerwie) mogły zaspokoić różne gusta. Wkrótce czeka nas Chojnicka Fiesta Teatralna z programem jak za dawnych lat, która serwuje sztuki dla wszystkich pokoleń. W ubiegłym pandemicznym lecie zazdrościłem mieszkańcom Gminy Czersk lepszemu otwarcia wakacji, ale teraz już nie marudzę ;)

Od maja sporo dzieje się w Fosie Miejskiej, którą zawiaduje Chojnickie Centrum Kultury. Letni kalendarz jest tam dosyć wypełniony. Zastanawiam się, jak oni dają radę kadrowo i finansowo zabezpieczyć scenę w Fosie i Kino-teatrze. Nie słyszałem, żeby w związku z nowymi zadaniami Rada Miejska (czytaj burmistrz) planowała zwiększyć budżet sztandarowej instytucji kultury w Chojnicach. Mam trochę doświadczenia w organizowaniu podobnych przedsięwzięć i nie trzeba mnie przekonywać, że przygotowania zajmują o wiele więcej czasu niż same imprezy. Jako zarządzający od wielu lat jednostką samorządową dobrze wiem, jak trudno pogodzić sprawne działanie instytucji z kodeksem pracy. To wszystko generuje także dodatkowe koszty, a więc samorządowcy do dzieła!

Tak przy okazji – nakłady na kulturę nie przynoszą zbyt wielu głosów wyborców w porównaniu z inwestycjami w infrastrukturę (drogi, budynki itp.) czy niektóre dyscypliny sportowe. Jednak przyciągają one do naszego miasta ludzi z zewnątrz i znakomicie promują Chojnice. Kilkanaście lat temu mój znajomy ze Starogardu Gdańskiego zazdrościł mi wydarzeń kulturalnych w naszym mieście. Chciałbym, aby historia zatoczyła koło...

Mamy w Chojnicach infrastrukturę kulturalną na dobrym poziomie: odremontowany amfiteatr w Fosie Miejskiej, gruntownie odnowione Chojnickie

Centrum Kultury, Galeria Muzeum Janusza Trzebiatowskiego (ciekawe wirtualne zwiedzanie na portalu wkraj.pl) czy zarządzane przez powiat chojnicki Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Bramie Człuchowskiej. Często rolę kulturalną spełniają klimatyczne podziemia Kościoła Gimnazjalnego. Baza jest bogata, jak na miasto czterdziestotysięczne. Czy wystarczająco wykorzystana? Pewnie nie, ale bez zwiększenia środków finansowych trudno to zrobić.

Mamy jednak kulturalne bogactwo. To ludzie. W ChCKu pracuje zaangażowana ekipa poczynawszy od pracowników obsługi, przez instruktorów, aż po dyrektora. Podobnie odbieram załogę powiatowego muzeum. Poza instytucjami kultury jest cała masa ludzi, którzy stanowią kulturalny skarb naszego miasta. Pisałem o nich na tych łamach w ubiegłym roku. Część z nich jest wspomaganą stypendiami burmistrza. Warto to kontynuować i pamiętać o inflacji ;)

Wielu mieszkańców naszego miasta korzysta z oferty kulturalnej Gminy Chojnice prezentowanej na deskach amfiteatrów w Charzykowach czy Swornegaciach. Sierpniowe szanty nad charzykowskim jeziorem przyciągają licznych Polaków spoza naszego regionu, którzy przy okazji odwiedzają także Chojnice. Nieco żartobliwie można powiedzieć, że Amfiteatr im. Ottona Weilandta można zaliczyć do infrastruktury miejskiej, bo sporo chojniczan ma domki letniskowe w Charzykowach. Spotykałem też współmieszkańców naszego miasta na atrakcyjnych koncertach organizowanych w Domu Kultury w Silnie.

Odpowiedzieć na tytułowe pytanie musisz sobie sam Drogi Czytelniku!

Udanego urlopu ;)

TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

BRAMY ROLETY ŻALUZJE PLISY

Firmowy Salon Sprzedaży

Klawkowo k. Chojnic ul. Gdańska 3, tel. /fax 52 39 777 48

kom: 602 113 018, e-mail: biuro@turexchojnice.eu

SALON MEBLOWY

2000m² EKSPOZYCJI

JARPOL meble
kuchnie & wnętrza

MEBLE NA WYMIAR

STUDIO KUCHENNE

CHOJNICE, UL. SUBISŁAWA 19





Apteka – placówka ochrony zdrowia publicznego zajmująca się wydawaniem leków i innych produktów medycznych. Apteki recepturowe zajmują się także przygotowywaniem leków recepturowych zgodnie z przepisaną przez lekarza receptą. Pacjenci mogą skorzystać w aptekach także z konsultacji medycznych w sprawie stosowania poszczególnych leków w przypadku konkretnych dolegliwości.

Wiedza o lekach to farmacja. Nazwa pochodzi z języka greckiego, w którym słowo *pharmakon* oznacza magiczny środek, czyli inaczej lek na różnego rodzaju dolegliwości. Znaczenia słowa farmacja można również doszukiwać się w słowie *ph-ar-maki*, które we wczesnym języku egipskim oznaczało dający bezpieczeństwo. Obecnie farmacja to dziedzina, która zajmuje się zarówno wytwarzaniem, jak i dystrybucją leków oraz suplementów diety.

W czasach pierwotnych przygotowywaniem leczniczych specyfików zajmowały się przede wszystkim kobiety. Ich zadaniem było poszukiwanie roślin, odkrywanie ich właściwości oraz przygotowywanie z nich naparów, okładów i innych naturalnych lekarstw, które były przydatne w leczeniu rozmaitych dolegliwości. Wiedza na temat konkretnych właściwości ziół i innych roślin była przekazywana ustnie z pokolenia na pokolenie. Nieco później zaczęli pojawiać się znachorzy, którzy pełnili funkcję lekarza w każdej wiosce i to oni zajmowali się uzdrawianiem oraz przygotowywaniem leczniczych substancji.

Wraz z nadejściem starożytności tę dziedzinę opanowali kapłani, którzy przez długi czas mieli wyłączne prawo do przygotowywania substancji o właściwościach uzdrawiających. Z tego powodu przez wiele lat ludność różnych narodów polegała na osobach związanych ściśle z wiarą. Było to spowodowane przekonaniem, że posiadają oni niezwykle umiejętności oraz wiedzę od bogów.

We wczesnym średniowieczu apteka opierała się na ziołolecznictwie, ale przede wszystkim można było tam kupować rzeczy niezwiązane z medycyną. Było to np. później sprowadzone kakao i czekolada, lecz także wyroby domowe: masło, mleko. Produkowano tam również alkohole, tzn. piwo i wino, które sprzedawał ówczesny farmaceuta, zwany bimbrownikiem lub aptekarzem.

W czasach obecnych przemysł farmaceutyczny charakteryzuje się szybkim rozwojem. Nowe odkrycia oraz unowocześniane technologie pozwalają na przeprowadzanie dokładniejszych badań, a co za tym idzie stałe ulepszanie formuł i wprowadzanie nowych, skuteczniejszych leków.

Kolebką aptekarstwa na ziemiach polskich stał się Śląsk; pierwszy znany przywilej na otwarcie publicznej apteki wydał 1281 ks. Henryk IV Probus. Ponieważ apteki znajdowały się tylko w większych miastach, każdy dwór miał swoją własną, podręczną apteczkę. U biedniejszych była to niewielka szafka, u zamożniejszych – osobna izba, rodzaj spiżarni mieszczącej sadła (np. wilcze, niedźwiedzie czy świstacze i sowie), driakwie z gadów „skuteczne na każdą truciznę”, suszone zioła, owoce i korzenie, olejki lekarskie, suszone ryby, orzechy, sery, pierniki oraz różne przetwory domowe (galaretki, nalewki, octy) i ówczesne kosmetyki. Woda z ogórków lub topiona z marcowego śniegu miała „cerę płci pięknej przedziwnie konserwować” a różanej używano do skrapiania podłóg dla aromatu w pokojach. Nad wszystkimi aptecznymi skarbami miała pieczę w możniejszych domach panna apteckowa, daleka krewna czy uboga sierota, która zbierała zioła, sporządzała wszystkie lekarstwa i opiekowała się chorymi.



Chojnice, lata 1915-1918, Północno-zachodni narożnik Starego Rynku oraz fragment ulicy Młyńskiej; po lewej kamienica pod nr Stary Rynek 7.

Przez wieki w aptece można było kupić zarówno lekarstwa: maści, proszki, eliksiry i „kocłaczki” (tabletki), jak i świece, mydła, przyprawy a nawet torty, wódki i likiery. W XVI i XVII wieku aptekarzy zwano „aromatariuszami”, ponieważ trudnili się również wyrobem perfum, kadzideł i wód kolońskich. Sama nazwa „apteka” wywodzi się z greckiego słowa „apothēke” oznaczającego skład, magazyn.

Badania nad lekami rozwinęły się po II wojnie światowej. W Polsce przemysł farmaceutyczny zaczął się rozwijać z pewnym opóźnieniem w stosunku do innych krajów europejskich. Do początku XX w. produkcja leków koncentrowała się wyłącznie w aptekach; rozwój właściwego przemysłu farmaceutycznego przypada w Polsce dopiero na lata 20. XX; transformacja ustrojowa 1989 roku i przekształcenia własnościowe spowodowały prywatyzację większości zakładów; znaczną część polskich przedsiębiorstw zakupiły światowe koncerny farmaceutyczne.

Najstarsza informacja o istnieniu apteki w Chojnicach pochodzi z 1604 roku. Znajdowała się w zachodniej pierzei Rynku, tuż za pocztą. Pierwszym aptekarzem był Jan Geldt. (początek XVII wieku). Jako aptekarz osiedlił się w Chojnicach w 1604 roku. Był to początek działalności apteki miejskiej zwanej „Radziecką”. Nazwa pochodzi od rady miasta. Apteka była usytuowana w tym miejscu, gdzie obecnie mieści się apteka na narożniku ulicy Młyńskiej i Starego Rynku. Przywilej tej apteki nadał w 1675 król Jan III Sobieski. Przywilej ten był przechowywany w księdze hipotecznej w sądzie chojnickim – spłonął podczas pożaru

w lutym 1945 roku. W czerwcu 1681 roku przywilej królewski na założenie apteki otrzymał czeladnik aptekarski i handlarz ziołami Jan Jerzy Holzhütter. Jego następcy to Jan Wolf (burmistrz i aptekarz), Jan Jerzy Ewerbeck (ławnik i aptekarz).

Nowa apteka została założona w 1683 roku, zwana „Królewską” lub „Nadworną”, ponieważ należała do starostów człuchowskich. W ich imieniu aptekę prowadzili farmaceuci. Funkcjonowała po południowej stronie Rynku. Dzięki staraniom księżnej Anny z Sanguszków Radziwiłłowej (żona starosty człuchowskiego) przywilej na aptekę Królewską odnowił w 1744 roku król August III na nazwisko aptekarza Daniela Konrada Hackert. Dokument ten posiada potomek ostatniego właściciela, aptekarz z Brön (Niemcy). Kolejny przywilej (ustanowiony w 1766) na aptekę otrzymał Lorenz Grada. W 1749 roku w Chojnicach było trzech aptekarzy. W 1932 na ziemi chojnickiej ogółem istniało 6 aptek.

Na początku właścicielem Apteki Radzieckiej był Ernst Schulze, Nadwornej Fritz Holatz. Nazwy zachowały się do lat międzywojennych. Po II wojnie światowej jedyną apteką w Chojnicach była działająca od marca 1945 roku przy ulicy 31 stycznia apteka pod znakiem PCK, później zwana „Apteką Społeczną”, a następnie „Przy Bramie”. W 1966 roku powstała druga apteka, przyjmując nazwę „Nadworna” (Rynek 7). Po zmianie ustroju w latach 90. rozpoczęły w Chojnicach działalność apteki prywatne.



Chojnice. 1930-1931. Zachodnia pierzeja Starego Rynku z budynkiem Poczty Polskiej (nr 8) i narożną kamienicą przy Starym Rynku nr 7, w której mieściła się apteka „Radziecka” i Bank Ludowy.



Aptekarz w pracy, koniec XIX wieku (?), (rys. W. Gołuńska)





Wpuszczeni w kanał

Z łaski Bożej król Prus, margrabia Brandenburgii, suweren i wielki książę Śląska oraz hrabstwa kłodzkiego, wielki książę Nadrenii i Poznania, książę Saksonii, Angarii, Westfalii, Geldrii, Magdeburga, Kleve, Julich, Bergu, Pomorza, Szczecina, Wendów i Kaszub, Meklemburgii, Krosna etc. burgrabia Norymbergi, landgraf Turyngii, margrabia Górnych i Dolnych Łużyc, książę Oranii, Neuchâtel i Valengin, książę Rugii, Paderbornu, Halberstadt, Münster, Minden, Kamienia, Wendów, Schwerinu, Ratzeburga, Mörs, Eichsfeld i Erfurtu etc. hrabia Hohenzollern, książęcony hrabia Hennebergu, hrabia Marchii, Ruppinu, Ravensburga, Höllenstein, Tecklenburga i Lingen etc., pan ziemi Rostocku, Stargardu, Lauenburga i Bytowa, etc., etc.¹⁾ – krócej tym razem się nie dało...

Ciekawy jestem, kto to spamięta? Pewnie jakiś dworzanin czy inny mistrz ceremoniału dworskiego, którego za ewentualne potknięcie się w wyliczance mogły czekać nieprzyjemności – to tak. Bo ja się nie piszę. Czytelnicy pewnie też. Kogóż dotyczy ta wyliczanka? To chyba oczywiście! *Z łaski Bożej króla Prus, margrabi Brandenburgii, suwerena* – i tak dalej, i tak dalej. OK., królów pruskich było wielu, więc by nie trzymać w niepewności, o kogo chodzi, już wyjaśniam: o Fryderyka Wilhelma III Pruskiego. To niby za jego sprawą miał powstać Wielki Kanał Brdy. O tej legendzie za chwilę. Natomiast spieszę z wyjaśnieniem, dlaczego piszę w ramach historii Chojnic o kanale, który Chojnic nie dotyczy? Bo jego budowa stanowi sobą ciekawostkę hydrotechniczną, jednocześnie jest niesamowicie malownicza, przede wszystkim jeżeli płyniemy po nim kajakiem. Tam, gdzie zbliża się do drogi, też można go obejrzeć, niekoniecznie mocząc wiosło. Mamy wakacje, więc warto sobie zrobić wyprawę na jego zwiedzanie.

Legenda o zbudowaniu kanału

Wróćmy do legendy. Jest przełom wieków XVIII i XIX. Francją i połową Europy rządzi Napoleon Bonaparte. Radzi sobie świetnie w podbijaniu Europy i nie tylko. Znosi z tronów królów, sadza na nich nowych, tłucze w bitwach swoich przeciwników (główni to Austria, Anglia, Rosja i Prusy w różnych konfiguracjach sojuszniczych, zależnie od sytuacji politycznej i militarnej w danej chwili) – jednym słowem trzęsie Europą tak jak Angela Merkel za swoich rządów Niemcami i Unią Europejską. Na marginesie, jak pokazuje historia (która podobno jest nauczycielką życia, ale śmiem twierdzić, że jednak nikogo i niczego nie uczy, niestety – albo to zbyt małe grono osób, które coś nauczyła i nic z tego nie wynika) i Napoleon, i Merkel, i – też go trzeba

wspomnieć – Hitler, „przejechali się” w swoich działaniach na Rosji. A wystarczyło tylko pamiętać, czym się skończyła dla Napoleona wyprawa na Rosję w 1812 roku. Nie mylmy tego z obecną agresją na Ukrainę. Teraz to Rosja jest agresorem i ona dostaje chwilowo łupnia. Zresztą nie pierwszy raz w swojej historii. Kiedy Rosja chciała na początku XX wieku pokazać, „kto tu rządzi” na Dalekim Wschodzie i car wszedł w paradę Japonii – dostali w 1905 roku niezłe lanie i z podkulonym ogonem odstąpili od ekspansji na wschodzie i na południowym wschodzie Azji. Ale wróćmy do naszego Fryderyka Wilhelma III Pruskiego i legendy o powodach powstania kanału. Otóż Fryderyk jakąś wybitną postacią nie był. Taka trochę – nie bójmy się tego słowa – dupa. Owszem, miał skłonności do rządzenia, ale nie umiał ich wykorzystać. Nie ufał ludziom. Przez to nie był w stanie zdać się na swoich ministrów i tym samym powierzyć im części władzy, by mogli realizować zamiary króla. Z drugiej strony był zbyt mało stanowczy i konsekwentny, by prowadzić politykę samemu, a wszystkich innych sobie podporządkować i zmusić do uległości. Czyli jak stwierdziłem wcześniej, jaka z niego ptaka. I tenże znany już nam Fryderyk starał się przeciwko Napoleonowi nie walczyć. Lawirował, lawirował, długo mu się udawało, ale w końcu niejako został zmuszony do stawienia mu czoła. Jak?

Dlaczego król Fryderyk uciekał?

Otóż Napoleon doprowadził do stworzenia w roku 1806 związku państw niemieckich, nazwanego Związkiem Reńskim lub Konfederacją Reńską. Proszę pamiętać, że nie było wtedy czegoś takiego jak NIEMCY. Były większe lub mniejsze państewka niemieckie, w tym największe z nich Prusy. Nie wnikajmy w to głębiej, bo musielibyśmy się cofnąć do IX w., do rozpadu państwa Karola Wielkiego i podziału w 843 roku jego schedy przez wnuków Lotara, Karola Łysego i Ludwika Niemca. Historycy napisali na ten temat wiele opasłych tomów, a ja mam jednak dosyć ograniczone miejsce. Dlatego proszę uwierzyć mi na słowo, nie było na początku XIX wieku czegoś takiego jak Niemcy. Państwa Związku Reńskiego były niby samodzielne, ale praktycznie całkowicie podporządkowane Napoleonowi. Graniczyły bezpośrednio z Prusami i Austrią, a ich wpływy na państwa niemieckie malały do zera. I tu nasz król pruski poczuł się zagrożony. Porzucił politykę neutralności i 1 października 1806 wysłał Napoleonowi ultimatum, w którym żądał „usunięcia armii francuskiej z krajów niemieckich za linię Renu i zgody na utworzenie konfederacji państw północnoniemieckich pod protektorem Prus.”²⁾ To było wypowiedzenie wojny, bo było jasnym, że Napoleon te żądania odrzuci. A ultimatum ma to do siebie, że działa na zasadzie

albo, albo. Albo spełnicie nasze żądania, albo was do tego zmusimy zbrojnie. I znowu nie wnikając w szczegóły, po pierwsze armia pruska była nienowoczesna – artyleria była zacofana technicznie, w piechocie obowiązywał przestarzały szlak linearny, do natarcia wojsko ruszało głębokimi kolumnami batalionowymi. Nie znano jeszcze powszechnej w armii francuskiej tyraliery. Feudalne zależności nie mogły się równać z tym, co oferowała ówczesna Francja. Bo francuski żołnierz walczył za ideały, takie jak wolność, równość, braterstwo. A pruski walczył na rozkaz, bo tak kazał „pruski dryl”³⁾. Ideały były mu obce, liczyło się posłuszeństwo.

Bonaparte ultimatum odrzucił. Ale nie czekał, aż „nasz” Fryderyk się ruszy, tylko sam zaatakował. Wkroczył na teren Królestwa Pruskiego niczym tornado. Najpierw doszło do bitwy, a w zasadzie serii dwóch bitew stoczonych 14 października 1806 pod Jeną i Auerstedt. Francuzi mieli 142 tysięcy żołnierzy, Prusacy 114 tysięcy. To była jatka. Pod Jeną Francuzi stracili 5 tysięcy zabitych i rannych, a Prusacy 10 tysięcy zabitych i rannych oraz 15 tysięcy wziętych do niewoli. Pod Auerstedt było jeszcze gorzej... Francuzi stracili 7 tysięcy zabitych i rannych, a Prusacy 15 tysięcy! Napoleon zajął prawie całe Prusy, zdobył Berlin. Mimo włączenia się do walk Rosji, której armia walczyła z Napoleonem na Pomorzu, losy tej wojny były przesądzone. Fryderyk Wilhelm III z królową Luizą Augustą porzucili armię i zwichli do Prus Wschodnich. A wiejąc, pojawili się w okolicach Chojnic, a dokładniej Rytyla. Ostatecznie z resztką dworu ukryli się w Kłajpedzie, gdzie doczekali przedstawienia przez Napoleona warunków zakończenia wojny. Bo w zasadzie trudno nazwać to pokojem czy rozejmem. To był dyktat zwycięzcy, który rzucił na kolana w ciągu miesiąca jedno z czterech (Anglia, Rosja, Prusy, Austria), nie licząc Francji, istniejących wtedy głównych mocarstw europejskich, z którymi dotychczas musiał się liczyć. Teraz z Prusami już nie musiał.

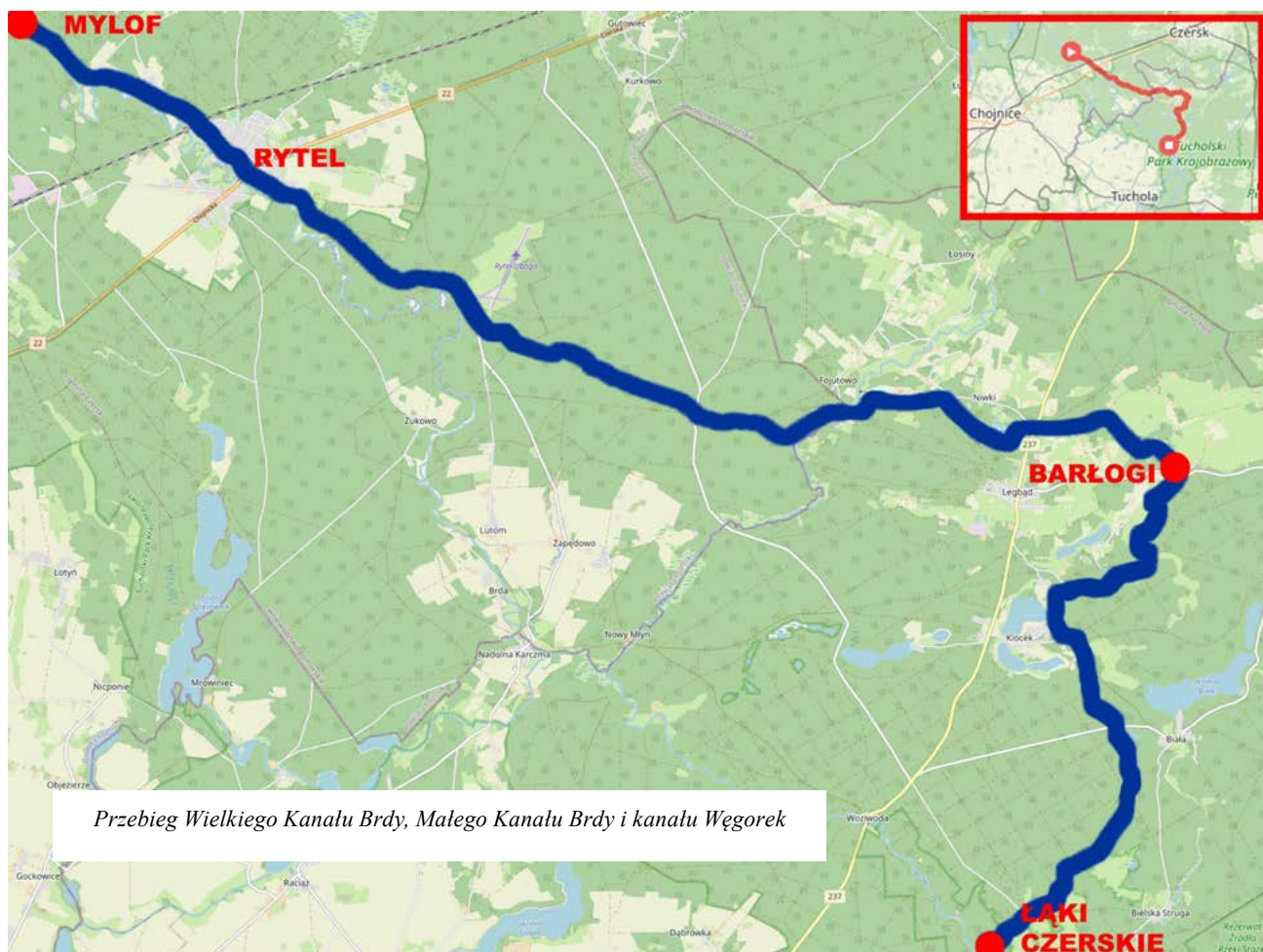
Wróćmy do legendy

Oj, coś ta legenda nam ucieka z pola widzenia. Więc wróćmy do niej. No więc król i królowa uciekali przed Napoleonem i francuską armią. Jak to w czasie ucieczki bywa, trzeba się gdzieś od czasu do czasu zatrzymać czy wręcz schować. Najlepiej gdzie nikt nie będzie szukał, gdzie diabeł mówi dobranoc. No i znaleźli sobie takie miejsce, nad Brdą, gdzie rzeka robi zakole, niedaleko Rytyla. Nazwy. Nazwy mówią wiele. Miejscowości tym bardziej. Konigort. Ki diabeł? Co tu do wszystkiego ma koń? Odpowiedź – nic! Bo nazwy niekoniecznie muszą być polskie. Mogą być spolszczone (tłumaczenie) lub zostać dopasowane brzmieniowo do danego języka. I wtedy trudno przewidzieć, co wyjdzie. Albo nie. Z góry można założyć, że wyjdzie potworek znaczeniowy Podam prosty przykład. Miejscowości niedaleko Lubawy o nazwie Rożental. Jej niemiecka nazwa to Rosental – Różana Dolina. Ale jakiś geniusz w 1945 roku, może chwilę później stwierdził, że polskie miejscowości muszą mieć polskie nazwy. Z Rosental zrobił Rożental. A mnie za każdym razem zęby boją, jak tamtędy przejeżdżam, jak mijam tablicę z nazwą miejscowości. Nie mogło być Różana Dolina? Z Konigortem wyszło tak samo. Zobaczył jakiś geniusz Königort i od razu zobaczył konia, reszty mu nie trzeba tłumaczyć. Będzie koń miał ort i szlus. No więc wtedy w 1807 roku królewska para znalazła sobie pod Rytle na jedną noc bezpieczne schronienie przed Napoleonem i dalszą drogą. Ubodzy mieszkańcy okolic, gdzie schronił się król, nie uprawiali ziemi. Zajmowali się jedynie zbieractwem runa leśnego, bartnictwem lub wypalaniem smoły. Król miał z wdzięczności za schronienie obiecać, że odplaci pięknym za nadobne tutejszej ludności, że uczynią ją bogatą. Jeśli ktoś myślał, że król przyśle każdemu sztabkę złota, to się srode zawiódł. Co więcej – król zdążył w roku 1840 pożegnać się z tym światem, a obietnica królewska została wypełniona po jego śmierci, a źródłem bogactwa mieszkańców stał się zbudowany w latach 1842-1849 Wielki Kanał Brdy i Mały Kanał Brdy. I tyle mówi legenda, dlaczego Prusacy wybudowali kanał, a w zasadzie kanały.

Siano, czyli forsa

Zaczynam rozumieć, dlaczego na pieniądze mówi się siano. „Potrzebujesz siana? Idź do ...” i tu pada w reklamie nazwa pewnego ptaka. Forsa, siano. Siano, forsa. Ale jak? No, bardzo prosto! Pamiętajmy, że opisywanymi wydarze-

~ dokończenie na str. 31



Przebieg Wielkiego Kanału Brdy, Małego Kanału Brdy i kanału Węgorze





Kazimierz Jaruszewski
Prezes Chojnickiego Towarzystwa
Przyjaciół Nauk

2022 – Rok Romantyzmu. Filomaci wileńscy

Dwieście lat temu, w czerwcu 1822 roku, wydany został w Wilnie pierwszy tom „Poezji” Adama Mickiewicza. Wydarzenie to uznawane jest za początek kultury literackiej polskiego romantyzmu. Mickiewicz wywodził się ze środowiska filomackiego. Warto w bieżącym, jubileuszowym roku przypomnieć, kim byli filomaci wileńscy.

Miłośnicy nauki i biesiady

Pierwszego października 1817 roku sześciu zaprzyjaźnionych studentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (Józef Jeżowski, Adam Mickiewicz, Onufry Pietraszkiewicz, Erazm Poluszyński, Brunon Suchecki i Tomasz Zan) założyło tajny związek o charakterze koła naukowego. Związek ten nazwany został Towarzystwem Filomatycznym Wileńskim (od wyrazu greckiego philomathés – przyjaciel, miłośnik nauk; w 1788 roku w Paryżu utworzono Société Philomatique, stowarzyszenie młodzieży akademickiej, którego działalność samo-kształceniowa mogła zainspirować wileńskich studentów). Z czasem nazwę oficjalną patriotycznej organizacji wyparła nazwa potoczna: Towarzystwo Filomatów.



Adam Mickiewicz
1798 - 1855

Tajne stowarzyszenie studentów i absolwentów wileńskiego uniwersytetu działało, z przerwami, do roku 1823. Towarzystwo Filomatów było niewątpliwie związkiem elitarnym, liczyło w sumie dziewiętnastu członków (wśród nich, prócz założycieli, wyróżnić możemy m. in. Jana Czeczotę, Franciszka Malewskiego, Ignacego Domeykę czy też Jana Sobolewskiego). Początkowo zebrania TFW odbywały się co tydzień, później co dwa tygodnie, w niedzielę, najczęściej w mieszkaniu Pietraszkiewicza. Koncepcja i organizacja stowarzyszenia zostały ujęte w „Ustawach”, które pierwotnie zawierały 60 paragrafów. Najważniejsze cele towarzystwa w pierwszym okresie działalności (1817 – 1818) dotyczyły ćwiczeń naukowych, kształcenia sztuki pisania, udzielania wzajemnej pomocy w studiach, doskonalenia moralnego oraz zachowania „tajemnicy wszystkich czynności”. Wileńscy filomaci w czasie swoich posiedzeń, niekiedy atmosferą przypominających koleżeńskie biesiady, prezentowali i analizowali własne prace literackie, przekłady, recenzje i sprawozdania z zakresu różnorodnych dziedzin życia naukowego. Adam Mickiewicz, współtwórca projektów wielu ustaw i aktów wykonawczych TFW, przedstawił zgromadzonemu przyjacielom m. in. utwory „Przypomnienie”, „Kartofla” czy „Już się z pogodnych niebios...”. Każdy członek tajnego stowarzyszenia zobowiązany był raz w miesiącu napisać pracę samodzielną i zrecenzować opracowanie innego filomaty. Co kwartał odbywało się natomiast zebranie sprawozdawczo-organizacyjne.

2022

Republika marzeń

W kilkuletniej historii TFW zarysowały się istotne tendencje do zmian ideowych i strukturalnych: filomaci przeszli znamieną dla epoki ewolucję dążeń i celów – od oświeceniowego samokształcenia i samodoskonalenia etycznego (wzorem paryskiego Société Philomatique), poprzez pracę dla „dobra i pomyślności kraju” (definiowanej jako „wzmaganie narodowej oświaty”), po formułowanie programu patriotyczno – niepodległościowego. Początkowa wiara wileńskich filomatów w stworzenie idealnej (utopijnej) „republiki młodzieńczej”, w której najwyższymi wartościami moralnymi były przyjaźń, praca ku dobru powszechnemu i ofiarność (por. „Pieśń filaretów” Mickiewicza z 1820 roku), rychło ustąpiła miejsca ideałom patriotycznym. Towarzystwo Filomatów przeobrażało poczęło się w typową dla spisku politycznego wielostopniową organizację hierarchiczną i niewątpliwie przystąpiło do sieci przedpowstaniowej konspiracji niepodległościowej.



Tomasz Zan
1796 - 1855

Ewolucji ideowej tajnego związku towarzyszyły przemiany organizacyjne. W 1818 roku podzielono TFW na dwa wydziały: literacki oraz matematyczno – fizyczny. W roku kolejnym, 1819, powołano pierwsze podległe filomatom stowarzyszenie – Klub Przyjaciół (zwany później Związkiem Przyjaciół, zrzeszał ponad 40 „członków i gości” również spoza środowiska uniwersyteckiego), zaś w roku 1820 utworzono jawne Zgromadzenie Przyjaciół Pożytecznej Zabawy (bardziej znane jako Związek Promienistych – po miesiącu działalności zlikwidowany przez władze uczelni; liczył ok. 150 członków) oraz tajne Zgromadzenie Filaretów – najniższe hierarchicznie i najliczniejsze stowarzyszenie młodzieży studenckiej. W pracach czterech oddziałów (matematyczno-fizycznego, moralnego, literackiego i medycznego) Zgromadzenia Filaretów (nazwa organizacji pochodzi

Rok Romantyzmu Polskiego

od słów greckich: philèō – miłuję i areté – cnota) uczestniczyło ponad dwustu członków. Prezydentem filareckiego stowarzyszenia został Tomasz Zan, który kierował ponadto ukonstytuowanym na nowo Związkiem Przyjaciół (w 1822 roku związek ten przybrał nazwę Filadelfistów Błękitnych).

W siódlach Nowosilcowa

Towarzystwo Filomatów, od chwili założenia będące pod prezydenturą Józefa Jeżowskiego, konsekwentnie brońące pierwotnej, edukacyjno – etycznej ideologii tajnej organizacji, traciło powoli na znaczeniu. Decydujący wpływ na kształtowanie się ruchu młodzieżowego w Wilnie na początku trzeciej dekady XIX stulecia miał bezspornie Tomasz Zan, były sekretarz TFW, prezydent aż trzech podległych filomatom organizacji, w tym stowarzyszenia filaretów.

W roku 1822 opiekę nad filaretami i całym tajnym ruchem młodzieży uniwersyteckiej i gimnazjalnej przejęli roztropnie kierowani przez Zana Filadelfiści Błękitni (miłośnicy braterstwa). Rola filomatów, z uwagi na opuszczenie Wilna przez wielu z nich, malała z każdym miesiącem.

Najaktywniejsi w gronie organizatorów ruchu narodowego młodzieży wileńskiej Filadelfiści Błękitni na przełomie 1822 i 1823 roku dostrzegając pilną potrzebę reorganizacji towarzystwa, opracowali projekt wielostopniowego Związku Patriotycznego. Zadania stojące przed nową, polityczną już organizacją zakładały działalność spiskową zmierzającą do odzyskania i utrzymania niepodległego bytu ojczyzny.

Projekt młodych filadelfistów nie został jednak zrealizowany. Władze rosyjskie natrafiły na ślad tajnych związków młodzieży i rozpoczęły aresztowania wśród studentów i gimnazjalistów. Jesienią 1823 roku śledztwo przejął pełnomocnik carski przy rządzie Królestwa Kongresowego, senator Nikołaj Nowosilcow, i rychło doprowadził do ujęcia najbardziej zasłużonych dla sprawy narodowej filomatów i filaretów. Proces wytoczono 108 młodym oskarżonym. Na karę więzienia (w twierdzy) skazano Tomasza Zana, Jana Czeczotę i Adama Suzina, natomiast dziesięciu filomatów (m. in. Adama Mickiewicza i Józefa Jeżowskiego) i dziesięciu filaretów (np. Cypriana Daszkiewicza) deportowano do „oddalonych od Polski guberni”, pozostałych oskarżonych (m. in. Ignacego Domeykę) oddano pod surowy dozór policji w miejscu zamieszkania. Z uniwersytetu usunięto czterech profesorów, wśród nich szczególnie przychylnego filomatom znakomitego historyka Joachima Lelewela. Ze stanowiska kuratora wileńskiego okręgu szkolnego ustąpił książę Adam Jerzy Czartoryski, życzliwie, aczkolwiek z koniecznym dystansem, odnoszący się do działalności samo-kształceniowej członków TFW.

Proces wileńskich filomatów i filaretów już po kilku latach obrósł legendą – głównie za sprawą „Dziadów” cz. III – arcydramatu romantycznego Mickiewicza. Poeta – filomata przedstawił młodych więźniów jako niewinne i szlachetne ofiary antypolskiej polityki cara, czyniąc ich zarazem wzorcami osobowymi dla kolejnych pokoleń Polaków.

Tajne wileńskie związki młodzieży akademickiej i gimnazjalnej przyczyniły się do powstania licznych organizacji i kół samokształceniowych w różnych ośrodkach życia narodowego. Filomatyzm stał się znaczącym ogniwem w ruchu niepodległościowym i organiczną częścią historii polskiej konspiracji. Żywe tradycje filomackie widoczne są również w Chojnicach. Starajmy się pielęgnować te patriotyczne wartości, aby zachować je dla kolejnych pokoleń.



100 lat temu pisały o Chojnicach i pobliskich miejscowościach gazety pomorskie.

Słowo Pomorskie, Numer 148. Toruń, sobota 1 lipca 1922.

~ **Sępólno.** (Ze szkoły wydziałowej.) Rzec nie do uwierzenia, a jednak prawdziwa. W tutejszej szkole wydziałowej, do której uczęszcza 135 dzieci, wykład nauki odbywa się dotąd jeszcze w niemieckim języku, chociaż sił nauczycielskich jest aż 9, a więc doprawdy więcej, niż potrzeba. Czy kuratorium w Toruniu wie o tem?

Słowo Pomorskie, Numer 150. Toruń, wtorek 4 lipca 1922.

~ **Tuchola.** Dnia 25 czerwca przyjęło 36 dzieci tutejszej szkoły wydziałowej uroczyste pierwszą Komunię św. Działki zgromadziły się w plebanji skąd wyprowadzone zostały przez ks. Kanonika Wegnera i ks. Kondolewicza, dyrektora szkoły wydziałowej przy udziale licznie zgromadzonych parafian, uczniów i nauczycieli szkoły z pieśnią: „Kto się w opiekę” do kościoła. W serdecznych słowach przemówił do dzieci ks. kanonik. Wspaniale wypadł śpiew podczas uroczystej mszy świętej wykonywany przez działkę ks. Dyr. Kondolewicza. Za przygotowanie dzieci do I-szej Komunii św. i za śpiew składamy mu serdeczne „Bóg zapłać”. Przy dźwiękach pieśni „Serdeczna Matko” wyprowadzono naszych malutkich po skończonym nabożeństwie z powrotem do plebanji gdzie otrzymały pamiątkowe obrazki.

Dziennik Bydgoski, Numer 143. Bydgoszcz, środa 5 lipca 1922.

~ **Chojnice.** (Ucieczka redaktora.) W dn. 27 zm. w sądzie w Chojnicach miała być rozpatrywana sprawa redaktora „Konitzer Nachrichten”, Winklera, oskarżonego o przestępstwa prasowe. Winkler do sądu się nie stawił, gdyż, jak stwierdzono, poprzedniej nocy uciekł zapewne do Niemiec. Rozesłano zanim listy gończe.

Słowo Pomorskie, Numer 153. Toruń, piątek 7 lipca 1922.

~ **Szenfeld pow. chojnicki.** (Srebrne wesele i jubileusz pracy). P. Fr. Dunajski obchodzi 8 b.m. wesele srebrne oraz 25-letni jubileusz pracy jako gorzelany w gorzelni majątku Szenfeld. Jubilatowi serdecznie „Szczęść Boże”.

Dziennik Bydgoski, Numer 146. Bydgoszcz, sobota 8 lipca 1922.

~ **Chojnice.** (Jeden z morderców Rathenau’a na terenie Polski). Przed kilku dniami leśny państwowy Schulz z leśniczówki zwanej Uszcze dotąd Hahenkamp pochwycił pewnego osobnika, który nie posiadał żadnych papierów. Oddano go urzędnikom granicznym celem wydania go policji. Przesłuchiwany przez leśniczych, trapiiony głodem przyznał, że jest dawniejszy kapitanem niemieckim, że w dniu śmierci ministra Rathenau’a uciekł z Berlina, ponieważ go posądzono o współudział w morderstwie dr. Rathenau’a. Aż do Kamienia w Pomeranii jechał koleją. Lecz dalej nie miał już odwagi, dlatego odbywał dalszą drogę pieszo. Pod Brzeżnem przekroczył granicę, niepowstrzymany przez nikogo. Leśniczy są zdania, że były ten kapitan ma na sumieniu oprócz śmierci Rathenau’a jeszcze wiele innych sprawek. W sprawie przyaresztowanego osobnika przez leśniczego Schulza dowiadujemy się jeszcze, że nazywa się Hugon Zimmer, że był czynnym oficerem w 61 pułku Piechoty dawniej w Toruniu i że chciał się udać do krewnych tamże mieszkających. Przyaresztowany jest silnie podejrzany o współudział w morderstwie dr. Rathenau’a. Gdyby podejrzenie to okazało się słusznym, toby leśniczemu Schulzowi można powinszować nagrody miliona marek niemieckich, jakie za ujęcie morderców wyznaczono.

Słowo Pomorskie, Numer 156. Toruń, wtorek 11 lipca 1922.

~ **Chojnice.** (Wzbroniony zjazd niemiecki). Gazety niemieckie donoszą, że Województwo Pomorskie zabroniło zapowiadzanego do Chojnic zjazdu gimnastyków niemieckich.

Jako powód podało, że Chojnice leżą zbyt blisko granicy niemieckiej i z tego powodu obawiać się należało starć na tle narodowościowym. Wobec tego związek towarzystw gimnastycznych niemieckich odstąpił od urządzenia w tym roku zjazdu.

Dziennik Bydgoski, Numer 150. Bydgoszcz, czwartek 13 lipca 1922.

~ **Czersk.** Ostrzeżenie. Jak donosi „Głos Ludu” w Czersku, od kilku dni pojawił się niezwykle wyrafinowany oszust, który sobie za zadanie wziął firmy handlujące drzewem oszukać w następujący sposób: jedzie na przykład do Grudziądza lub Poznania, zawiera z pierwszą lepszą firmą umowę na dostawę drzewa, za które ma zapłacić nastąpić za przedłożeniem dowodów, iż drzewo załadowane zostało. Za kilka dni zjawia się ten sam osobnik w firmie, z którą umowę zawarł, przekłada duplikaty listów przewozowych i wtenczas otrzymuje bez trudności pieniądze za rzekomo załadowane drzewo. W kilku wypadkach atoli okazało się, że duplikaty listów przewozowych były fałszowane, a pieczęcie ze stacji Czersk podrobione. W ten sposób udało się oszustomi, który niezawodnie Czersk dobrze zna, gdyż posługuje się podpisami czerskich obywateli, większe sumy pieniędzy uzyskać. - Więc handlarze drzewa baczność przed oszustem!

Słowo Pomorskie, Numer 162. Toruń, wtorek 18 lipca 1922.

~ **Chojnice.** (Biwak). W dniu 8 bm. w nocy urządziły bratnie towarzystwa „Sokół” i Bractwo wojskowe na polu pod Igłami biwak. O godzinie 7:30 wieczorem zebrali się powyższe towarzystwa przy dworcu i wyruszyły z muzyką na biwak. Starzy wojacy byłych armii rosyjskiej, austriackiej i pruskiej, którzy jeszcze przed paru laty w zaborczych armiach jako wrogowie walczyli przeciwko sobie, dziś jako bracia Polacy ramię przy ramieniu gotowi są odeprzeć nie tylko bolszewicką hydrę ale i odwiecznego wroga Prusaka. Nastrój w biwaku był wprost wspaniały. Przy jednym ogniu leżeli Kokoli i wesoło śpiewali pieśni sokole. Przy drugim siedzieli wojacy gwarząc poważnie o przebytych bitwach na froncie francuskim włoskim, serbskim, nawet i palestyńskim oraz bolszewickim. W czasie rozmowy nie jedno słówko padło pod adresem wrogów ukochanej ojczyzny naszej. Wojsko stawiało do dyspozycji kotły do gotowania i potrzebne furgony, a okoliczni obywatele potrzebne drzewo do biwaku. - O godz. 11 wieczorem rozeszła się po biwaku woń ugotowanego grochu ze słoniną. Drużyna sokola oraz sokolice stanęły najpierw, a potem wojacy do rozdziału jadła. Następnie sprzedawano zebranej publiczności porcję aż do godziny 1:30 w nocy. Sztuczne ognie uzupełniły całość biwaku. W ciągu biwaku orkiestra wojskowa przygrywała wesołe melodie. Noc przeszła szybko chociaż chłodna, ale cudna. Księżyc w pełni biwakowi przyświecał. O 4 rano wyruszyły towarzystwa z muzyką do domu.

Słowo Pomorskie, Numer 167. Toruń, niedziela 23 lipca 1922.

~ **Chojnice.** (Skazanie okrutnego ojca) W tutejszym sądzie toczył się 13 b.m. proces przeciw leśniczemu Gustawowi Liederowi z Mosny pod Czerskiem, oskarżonemu o zamordowanie swojego najmłodszego dziecka, 9-letniej Anny. Sąd skazał oskarżonego na 4 miesiące więzienia i na ponoszenie kosztów postępowania za znęcanie się nad dziećmi. Od zarzutu morderstwa został uwolniony dla braku dowodów.

Dziennik Bydgoski, Numer 165. Bydgoszcz, niedziela 30 lipca 1922.

~ **Chojnice.** (Podwójne samobójstwo w pociągu kurierskim.) Podczas jednych z ostatnich nocy wyskoczyła jakaś pochodząca podobno z Berlina para małżeńska niedaleko za Chojnicami z pociągu, i to najpierw niewiasta, a kilkaset metrów dalej małżonek. Spodstrzeżno jednak ten wypadek i zatrzymano pociąg. Poszukiwano zwłoki samobójców i odstawiono je do Tczewa. Powody samobójstwa na razie nieznane.

Kompleksowe Usługi Księgowe

SOFINA
BIURO RACHUNKOWE

- Podatkowa księga przychodów i rozchodów
- Ryczałtowa ewidencja przychodów
- Pełna księgowość
- Obsługa kadrowo-płacowa
- Przygotowanie wniosków o zwrot VAT
- Rozliczenie PIT-36, PIT-37, PIT-28



www.sofina.pl

☎ 508 998 808

✉ biuro@sofina.pl





WAŻLIWE NOWINY W POLSCE DLA GROMADYAN UKRAJINY

Газета «Chojniczanie» продовжує знайомити своїх читачів з України із важливою інформацією. До вашої уваги корисна інформація, контакти державних установ та навчальних закладів, які можуть бути цінними при пошуку роботи чи навчального закладу.

Консультації в Повітовому управлінні праці

Впродовж липня в Повітовому управлінні праці в місті Хойніце буде продовжено надання консультацій для громадян України, які не володіють польською мовою. Інформацію про пропозиції праці, умови працевлаштування та реєстрації безробітних можна отримати безпосередньо в управлінні праці з понеділка по п'ятницю в період з 9.00 до 13.00.

Адреса управління: Powiatowy Urząd Pracy w Chojnicach, 89-600, місто Хойніце, вул. Ліхновська, 5. Офіційний сайт: chojnice.praca.gov.pl

Курси польської мови та консультаційний центр

Для того, щоб знайти гарну роботу в Польщі треба знати польську мову, володіти необхідними вміннями та мати досвід роботи. Тому, якщо ви шукаєте курси польської мови великий вибір курсів, то вам буде корисною інформація нижче.

В місті Хойніце знаходиться Центр професійної підготовки Закладу Професійної Підготовки в Бидгощі.

Навчальний заклад має понад 30 років освітніх традицій та пропонує навчання в сферах: академії краси, персоналу та фінансів, комп'ютерної графіки, крою та шиття, опікуництва, садівництва, гастрономії, готельного бізнесу та ін. Діють курси макіяжу, стилізації нігтів, перукаря, барбера, кадрів та заробітної плати, бухгалтерського обліку, обслуговування касових апаратів, кухаря, бармена, флористики, дієтології та багато інших.

Також в осередку є можливість підтвердити свої навички і здати кваліфікаційні іспити та отримати сертифікат та додаток.

При філії також діє безкоштовна допомога в пошуку роботи та навчання для українців. Консультації українською мовою можна отримати у вівторок, з 13.30 до 15.30.

При осередку діють курси польської мови для українців. Охочі можуть записатись за адресою: м. Хойніце, вул. Ліхновська 5 (третій поверх, вхід із тильного боку приміщення Повітового управління праці).

Фейсбук сторінка: [Centrum Kształcenia w Chojnicach](https://www.facebook.com/CentrumKształceniaWChojnicach) - [Bydgoski Zakład Doskonalenia Zawodowego](https://www.facebook.com/BydgoskiZakladDokonaleniaZawodowego) | Facebook

Електронна адреса: www.bzdz.pl
e-mail: szkolenia.chojnice@bzdz.pl

Університет Третього віку в Хойніцах запрошує до співпраці

Університет Третього віку в Хойніцах – це товариство, яке об'єднує осіб поза їх професійною діяльністю, або людей, які перебувають на пенсії чи не працюють.

Університет Третього віку проводить лекції на різні теми: здоров'я, профілактика здорового способу життя, спорт, екологія, природа, література, право, новітні технології, релігія, віросповідання та багато іншого. Також Університет організовує зустрічі із цікавими людьми: письменниками, археологами та науковцями.

Університет Третього віку проводить свою спортивну, товариську та туристичну діяльність. Його слухачі подорожують країною у форматі близьких та далеких подорожей, відвідують театри, кінотеатри та рекреаційно-туристичні місця.

Наші спортивні групи займаються спортивною ходьбою з кийками, організовують велопробіги по околицях Хойніц, а з осені до весни моржують в наших озерах.

Найголовніше в Університеті – це підтримувати один одного в організації суспільного життя, туризму та випадкових зустрічей, захистити одиноких людей від соціального відчуження та перебування поза суспільством.

Правління Університет Третього віку PWSH

„Pomerania” знаходиться в місті Хойніце, вул. Свентопелка, 10, ауд. 118 а.

Прийом здійснюється щовівторка о 12.00-14.00. (липень-серпень 2022 р.)

e-mail: utw60chojnice@gmail.com

Дитяча світлиця «Парасолька»

В місті Хойніце з березня 2022 року була створена дитяча інтеграційна світлиця «Парасолька» для дітей з України. Ініціаторами її появи є товариство «Pomocomocni», яке активно допомагає українцям. Світлиця розрахована на дітей від 3 до 7 років, вона є безкоштовною. Вихователі та їх вихованці є активними та беруть участь у цікавих заходах на території повіту Хойніце.

7 червня 2022 року на Міському стадіоні «Колєж» відбулися інтеграційні фестини для людей з обмеженими можливостями (учасники Екологічного дому Самопомоги в м. Хойніце). Учасниками заходу стали вихованці світлиці «Парасолька». Організатором заходу виступив Екологічний дім Самопомоги (скорочено ŚDS), а гаслом заходу стали слова відомої пісні Майки Єжовської «Бо всі діти є наші...».

При світлиці «Парасолька» вже кілька місяців діють безкоштовні курси польської мови для дітей та їх батьків. Усі бажаючі мають змогу отримати знання необхідні для пошуку роботи та адаптації в Польщі.

Подаємо нижче посилання на сторінку «Pomocomocni» в мережі фейсбук:

<https://www.facebook.com/pomocomocni>.

Усі бажаючі можуть долучатись до товариства та допомагати в його діяльності.

Українці в Хойніцах активно спілкуються в соціальних мережах. В мережі фейсбук є групи:

разом в Chojnicach i okolicach :

www.facebook.com/groups/370959268003193

Українці - місто Хойніце /

www.facebook.com/groups/chojnice777ukraina

В наступних публікаціях продовжимо розповідати важливу інформацію для громадян України, які зараз перебувають в Польщі.

Тетяна Яцечко-Блаженко

Bo wszystkie dzieci nasze są. . .

Dnia 7 czerwca 2022 r. na Stadionie Miejskim „Kolejarz” odbył się festyn integracyjny osób z niepełnosprawnościami, (uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Chojnicach) z dziećmi z Ukrainy, które zostały objęte opieką przez Świetlicę Parasolka. Organizatorem imprezy był ŚDS, a hasłem przewodnim słowa znanej piosenki Majki Jeżowskiej „Bo wszystkie dzieci nasze są...”.

Po niepewnym pogodowo czasie przygotowań na scenie zaświeciło słońce, a wraz z nim zapanowała wesoła atmosfera, którą rozkręcały wokalistki Aleksandra Kazmierczak z OWES z siedzibą w Debrznie oraz Agata Warsińska. Zespół animatorek „Kreatywne animacje” rozweselał twarze dzieci malowidłami z bajek, watą cukrową, popcornem i innymi atrakcjami. W przerwach między występami wśród uczestników pojawił się patrol policji, demonstrując możliwości psów policyjnych na służbie. Komendę Powiatowej Policji w Chojnicach reprezentowała sierż. sztab. Aleksandra Drobińska. Dzięki temu, że pogoda dopisała, dzieci rozgrzane zabawą mogły ochłodzić się przy kurtynie wodnej,

którą zaprezentowała Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach.

Dzięki pani Oli Kazmierczak uczestnicy zabawy nie mieli wiele czasu na odpoczynek. Tańce, zabawy i śpiewy rozgrzewały publiczność oraz organizatorów, którzy zadbali o napoje, przekąski i słodczyce. Atmosfera integracji międzypokoleniowej, a nawet międzynarodowej udzieliła się wszystkim. Uczestnicy ŚDS chętnie opiekowali się małymi przybyszami z Ukrainy, zapewniając im bezpieczeństwo i odpowiedni nastrój. Radość na twarzach maluchów w tych momentach była bezcenna i wzruszająca.

Dziękując wszystkim sponsorom za pomoc w organizacji imprezy oraz gospodarzom Stadionu „Kolejarz” za udostępnione miejsce należy wspomnieć, że goście, którzy odwiedzili uczestników zabawy sami świetnie bawili się wraz z dziećmi i podziękowali za spowodowanie radosnego nastroju. Wśród gości byli pan Adam Kopczyński, pani Elżbieta Szczepańska, pani Renata Dąbrowska, pan Andrzej Płata.

Poniżej zamieszczone zdjęcia oddają nastrój i radość tego dnia, bo „w życiu piękne są tylko chwile...”

Daria Naklicka



Ford Popular Ireneusza Stacherskiego

Nazwisko: Ford. Imię: Popular. Rok urodzenia: 1943. Tak może się przedstawić najstarszy samochód w Automobilklubie Chojnickim, którego właścicielem jest I. Stacherski. To samochód wyprodukowany w Anglii w czasie II wojny światowej. Typowy Brytyjczyk, z kierownicą po prawej stronie. Można nim normalnie jeździć po naszych drogach, bo jest zarejestrowany, już na nowych, białych, „blachach”. Jak to 10 lat temu zostało zrobione, nie zdradzimy, ale wszystko odbyło się w pełni legalnie. Wóz trafił do Polski od Anglika 13 lat temu, co ciekawe, jako pojazd do ostatnich swoich dni na wyspie jeżdżący.

Samochód jeździ z prędkością tzw. ekonomiczną 60-70 km/h. To prędkość ekonomiczna, bo wg instrukcji może jechać 90 na godzinę. To za sprawą silnika o pojemności prawie 1,2 litra, dolnozaworowy, o mocy 24 koni. Skrzynia biegów trzybiegowa, napęd na tylną oś. Co ciekawe, przy prędkości ekonomicznej pali 7 litrów. Jak mówią – można z tym żyć.

Uważny czytelnik już zwrócił uwagę – pojazd wyprodukowano w czasie II wojny światowej. Pamiętajmy, że Anglia była nieokupowana. Owszem, Niemcy ją bombardowały, głównie w południowej części (choć były naloty na miasta bardziej położone na północ, np. York), ludzie ginęli, ale na większości terytorium Anglii życie płynęło w miarę normalnie. Towary produkowano, ludzie je kupowali. Wśród nich i naszego Forda Popular. Ale jak na produkcję wojenną przystało, samochód w każdej chwili mógł zostać „zmobilizowany”. Dlatego przewidziano jego pracę w trudniejszych warunkach. Silnik poddano, nazwijmy to, tuningowi. Założono inne zawory, zmieniono wałek rozrządu, dodano chłodnicę oleju, a chłodnica wody została powiększona. Również, co jest rzadkością, wstawiono mokry filtr powietrza, aby skuteczniej wyłapywał kurz w czasie jazdy.

Być może nie wszyscy czytelnicy wiedzą, że Ireneusz Stacherski prowadzi warsztat samochodowy. Dlatego nie pytałem, czy to ułatwia mu pracę, a uznałem za oczywiste, że tak. Ale to, w jakim stanie pojazd do niego trafia, ma ogromne znaczenie. Jak było w tym wypadku?

– Ten był w nie najgorszym stanie. Był w miarę kompletny, braków było niewiele, tzw. „biżuteria” (liczniki, klamki, ozdoby, lusterka, itp.) zachowana bardzo dobrze – proszę popatrzeć – klamki są oryginalne, nie były w żaden sposób poddawane renowacji, a są jak nowe. Generalnie wszystkie rzeczy remontowe robię sam. Najgorszym etapem jest blacharka. Pochłania mnóstwo czasu, pieniędzy i wielu się

na tym etapie zniechęca. Ja nawet nauczyłem się lakierowania. Zlecam jedynie wykonanie tapicerki (którą już zakładam sam) czy np. chromowanie elementów metalowych. Prace wykonuje się często ręcznie, młotek, giętarka to są podstawowe narzędzia. Nawet jeżeli trzeba dorobić znaczne połacie blacharskie, to nie wpływa to na tzw. procent oryginalności. Wiadomo – są to elementy korodujące, więc wymagają napraw. Przecież opony również się wymienia. I nikt nie kwestionuje ich oryginalności. Tak samo uszczelki, paski, oleje i ich filtry.

– To co decyduje o stopniu oryginalności auta, zapytałem. – Tzw. zgodność wyposażenia. Licznik, klamki, krój tapicerki, silnik, skrzynia biegów, cały układ napędowy, zawieszenie – to powinno być oryginalne i najlepiej zgodne z rocznikiem. Czy jest oryginalny rozrusznik, prądnica, lampka nad tablicą rejestracyjną, itd.

A skąd się to wszystko, ta pasja do starych samochodów wzięła? – Początek sięga lat 1997-98. Moją pracą

dplomową w technikum była odbudowa samochodu Ford Anglia MKII. Wcześniej były remonty, np. motorowerów Komar. Ale od pracy dyplomowej zaczęła się przygoda z samochodami zabytkowymi, ich renowacją, na poważnie. Zaczęły się renowacje na zlecenie, część robiona była na sprzedaż, by można było inwestować w następne prace – odpowiada I. Stacherski. Obecnie, jak mówi, „choroba ta jest nieuleczalna”.

Gdy rozmawialiśmy, moją uwagę przykuł stojący na podwórku samochód wyglądający jak z gangsterskiego filmu. Okazało się, że jest to Ford A, produkowany w latach 1927-31, następca słynnego forda T. Do warsztatu trafił, by przejść przegląd. Doświadczenie pana Ireneusza z samochodami zabytkowymi ma tu kluczowe znaczenie. Ten wóz ma silnik o mocy... DOŚĆ! Bo mógłbym jeszcze pisać, i pisać, i pisać o „starych gratach”. A przecież są jeszcze w chojniczaninie inne teksty do poczytania!

Piotr Eichler



NAPRAWA I SPRZEDAŻ KOMPUTERÓW

USŁUGI INFORMATYCZNE DLA FIRM

ul. Ceynowy 13B/1
Chojnice



533 133 297

www.it.inpero.pl

ITinpero.pl
outsourcing it



Widziały nas miasta, skały i widział nas las

Wraz z nastaniem ciepłych dni, seniorzy z chojnickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku wyruszyli na zwiedzanie Polski oraz krajów ościennych. O jednej z wycieczek opowiada jej uczestniczka, Maria Judejko.

„Wczesnym rankiem 7 maja, 41-osobowa grupa zebrała się na parkingu przy piekarni pana Brunki. Poranek był piękny. Seniorzy w dobrych humorach ciągnęli po bruku wypchane walizki. Malutkie kółka hałaśliwie turkotały, by po chwili zamilknąć i zniknąć w przepastnej głębi autokarowego schowka. Zgromadzone osoby to zgrana paczka. Stali uczestnicy zajęć na UTW oraz wypraw dalekich i bliskich, autokarowych, rowerowych i pieszych. Tym razem celem był Wrocław i Drezno.

Wrocław przywitał nas niemal upałem. Na początek przewodniczka poprowadziła nas do hali widowiskowo-sportowej - Hali Stulecia. Jej ogrom (obliczona na 10 tys. miejsc) oraz surowa, żelbetonowa konstrukcja zrobiły na nas wrażenie. Wybudowana w latach 1911-1913 wg projektu Maxa Berga, w r. 1962 wpisana została do rejestru zabytków. W r. 1977 ponownie wpisana, jako kompleks z Pawilonem Czterech Kopuł, Pergolą i Iglicą. W 2006 r. uznana za obiekt światowego dziedzictwa UNESCO. Jej wyjątkowość w czasie, gdy po-



wstawała, stanowiła żelbetonowa konstrukcja o rozpiętości największej wówczas na świecie. Dorównywało jej tylko kilka innych budowli o konstrukcji stalowej. Wysokość hali - 42 m., rozpiętość w najszerszym miejscu 95 m.

Jej powstanie ma związek z wydaniem w 1813 r. we Wrocławiu przez Fryderyka Wilhelma III, odezwy, wzywającej do powszechnego oporu przeciwko Napoleonowi Bonaparte. Pół roku później doszło do bitwy pod Lipskiem, największej porażki Napoleona. Od tego momentu Prusy zyskały na znaczeniu, zaczęły proces zjednoczenia, zmieniając układ sił w Europie. Aby upamiętnić 100. rocznicę tamtych wydarzeń, wybudowano halę, w której zaprezentowano historię i gospodarczy dorobek Śląska.

Wieczorem pierwszego dnia wybraliśmy się do Teatru Muzycznego Capitol na musical „Mock. Czarna burleska” wg kryminalnej serii Marka Krajewskiego o Eberhardzie Mocku, policjancie kryminalnym w Breslau.

Pierwsza noc przyniosła nam przykrą niespodziankę. Było włamanie do naszego autokaru oraz kilku innych, stojących na parkingu przed Hotelem Reasaurant Campanile. Z naszego zniknęło parę rzeczy i trochę został zdewastowany. Dlatego drugiego dnia dopołudnia zmuszeni byliśmy zwiedzać miasto piechotą.

Najpierw odwiedziliśmy Cmentarz Żydowski z 1854 r. Ta jedyna zachowana w całości wrocławska nekropolia, od 1991 r. stanowi część Muzeum Miejskiego, jako Muzeum Sztuki



Cmentarnej. Można tam znaleźć wspaniały zbiór stylów architektonicznych od starożytności po modernizm. Ostatnie pochówki wykonano w r. 1942 r. Powierzchniowo obejmuje 5 ha. Liczy ok. 12 tys. nagrobków. Obok tradycyjnych macew, znajdują się bogato zdobione grobowce rodzinne. Spoczywają tam szczątki sławnych żydowskich rodów oraz wielu osobistości: lekarzy, naukowców, uniwersyteckich profesorów, artystów, pisarzy, działaczy społecznych. Na cmentarzu panuje zadziwiająca cisza i spokój, ale i nagrobki w magiczny sposób przenoszą w czasy minione.

Kolejnym punktem zwiedzania była wieża SKY Tower, najwyższy punkt w mieście (wys. 212 m). To nowoczesny budynek, stanowiący kompleks mieszkalny, biurowy, handlowo-usługowy i rekreacyjny. Z przeszklonego tarasu na 49 piętrze podziwialiśmy panoramę miasta i okolic.

Po południu podjechaliśmy autokarem pod Uniwersytet. Postanowiliśmy zwiedzić Aulę Leopoldina, Wieżę Matematyczną przy uniwersyteckim kościele oraz Rynek ze szczególnym uwzględnieniem Ratusza, następnie Operę, zaulek żydowski z Synagogą, kamienice „Jasia” i „Małgosi” oraz inne ważniejsze budynki.

Wrocławski Rynek jest trzecim największym Rynkiem w Polsce. Kiedyś, jako plac targowy, skupiał kupców i rzemieślników. Obecnie jest tłumnie odwiedzany przez wrocławskie rodziny. Tętni życiem towarzyskim i kulturalnym miasta.

Kompleks budynków Uniwersytetu powstał w latach 1728-1732 dzięki fundacji cesarza rzymskiego, Leopolda I, jako Academia Leopoldina. W 1811 r. Uniwersytet połączono z Uniwersytetem Viadrina z Frankfurtu n/Odrą. W 1945 r. przekształcony w polski Uniwersytet, na którym studiuje 23,5 tys. studentów.

Najbardziej reprezentacyjnym pomieszczeniem jest aula, która na cześć fundatora nazwana została Aulą Leopoldina. Można w niej wyróżnić trzy części: podium, audytorium i emporę muzyczną. To cenny, unikatowy zabytek późnego baroku, projektu Christopholusa Tauscha. Autorem bogatych fresków jest Johann Christoph Handke z Ołomuńca. Przy ścianach można podziwiać bogato rzeźbione łóża profesorskie. Obecnie stanowi część Muzeum Uniwersyteckiego. Bywa wykorzystywana podczas uroczystości uczelni.

Trzeci dzień rozpoczęliśmy od zwiedzenia Afrykarium, potem Ogrodu Japońskiego i Botanicznego. Spacer alejkami ogrodów, to była prawdziwa rozkosz dla duszy.



Czwartego dnia rano odwiedziliśmy Panoramę Racławicką. Pomysłodawcą Panoramy był malarz lwowski, Jan Styka. Do współpracy zaprosił batalistę, Wojciecha Kossaka. Pomagali im: Ludwik Boller, Tadeusz Popiel, Zygmunt Rozwadowski, Teodor Axentowicz, Włodzimierz Tetmajer, Wincenty Wodzinowski i Michał Sozański. Jest to ogromny, cyklo-ramiczny obraz powstały w latach 1893-1894, upamiętniający 100. rocznicę insurekcji kościuszkowskiej, bitwy stoczonej 4.IV.1794 r. pod Racławicami przez wojska powstańcze pod wodzą gen. Tadeusza Kościuszko z wojskami rosyjskimi dowodzonymi przez gen. Aleksandra Tormasowa. Obraz namalowany został na żaglowym płótnie. Obejmuje 1800 m. kw. tkaniny o wymiarach 115x15 m. Dzięki świetnemu sztafażowi, widz oglądając rozwinięte i zamknięte w pierścień malowidło, nie potrafi dostrzec, gdzie kończą się obiekty ustawione przed obrazem, a gdzie zaczyna się sam obraz.

W latach 1894-1944 Panorama wystawiana była we Lwowie. Podczas wojennych nalo-tów została uszkodzona. Żeby ją uratować przed dalszą dewastacją przez nadciągającą Armię Czerwoną, zrolowano ją i umieszczono w lwowskim klasztorze benedyktynów. W 1946 r. zwrócono Polsce. Przez wiele lat przeleżała w magazynach. Władze Polski nie chciały narazić się władzy radzieckiej, bo jakże podkreślać triumf wojsk polskich nad carskimi? Dopiero po 1980 roku zawiął sprzyjający wiatr. Ostatecznie Panoramę otwarto w 1985 r.

Po wyjściu z budynku udaliśmy w podróż do Świeradowa-Zdroju. To piękne miasto uzdrowiskowe położone u stóp Gór Izerskich posiada niepowtarzalny mikroklimat. Woda bogata w składniki mineralne, zwłaszcza w radoczyste szczawy, ma właściwości lecznicze, co zauważono już w XVII w. Podgórski klimat, wody mineralne do picia i do kąpieli oraz złoże borowiny, jako okłady borowinowe, leczą wiele chorób. Spacer po mieście i parku był przyjemnością, dlatego spóźniliśmy się na kolejną gondolową na Stóg Izerski. Ale weszliśmy na wieżę widokową na Młynnicy. Wieża o konstrukcji stalowej wys. 24,95 m. z dwoma podestami obserwacyjnymi, wyposażona była w panele informacyjne, lunety i kamery panoramiczne. Widok z wieży zapierał dech w piersiach. Tak więc widziały nas nie tylko ulice uzdrowiska i park, ale widział nas także las i Góry Izerskie.

Wieczorem zakwaterowaliśmy w Zgorzelcu, by piątego dnia wyruszyć do Drezna. Celem zwiedzania były: Pałac Zwinger, Zamek ze Skarbem, Katedra, Orszak Książęcy,



Tarasy Bruhla, Opera Sempera, następnie przejazd do Bastei w Parku Narodowym Szwajcarii Saskiej.

Drezno zwane „miastem baroku” lub „Florencją Północy”, posiada wiele muzeów, przemysł chemiczny, farmaceutyczny, maszynowy z fabryką samochodów Volkswagen.

Z Dreznem związana jest historia Polski. W 1697 r. królem Polski został elektor Saksonii, August II Mocny, z dynastii Wettynów. W okresie kryzysu politycznego, jaki powstał po śmierci Jana III Sobieskiego (1696), większość szlachecka wybrała księcia francuskiego – Conti, lecz Sas okazał się sprytniejszy w negocjacjach do tronu. W 1706 r. August II zrzekł się korony na rzecz Stanisława Leszczyńskiego. Gdy warunki polityczne się zmieniły, wrócił (1709 r.) i jakby nigdy nic rozpoczął rządy, wzmacniając się sojuszem z carem Piotrem I. Prowadził hulastwie życie, rujnował zdrowie. Chorował na stopę cukrzycową. Po amputacji nogi wdała się gangrena i zmarł na Zamku Królewskim w Warszawie w 1733 r. Po jego śmierci królem Polski został syn, August III, rywalizując ze Stanisławem Leszczyńskim. W rezultacie rządy saskie za Augusta II Mocnego w latach 1697 – 1733 i Augusta III w latach 1733–1763 przerywane były elekcjami.

Pałac Zwinger to rezydencja wybudowana przez Augusta II Mocnego w latach 1711-1728. Pawilony zdobią liczne kartusze z herbem Polski. Bramę Koronną wieńczy polska korona z czterema orłami. Prawdopodobnie August II bardziej szczylił się polską koroną i byciem królem niż tylko elektem Saksonii.

Orszak Książęcy to największy na świecie ceramiczny obraz ścienny (dł.101,9m. wys.10,51 m). Umieszczony został na zewnętrznej ścianie budynku Lange Gang, ograniczającym od północy królewski dziedziniec, celem upamiętnienia 800-letniej historii dynastii Wettynów. Są też polscy królowie - August II i August III oraz książę warszawski, Fryderyk August I. W dolnej części obrazu umieszczono 39 herbów, w tym Polski i Litwy.

Opera Sempera. W czasie wojny budynek został zniszczony. Zrekonstruowany po roku 1977. Projektant, Wolfgang Hansch, zachował architekturę i bogate rzeźbienia pierwszego projektanta, Gottfrieda Sempera. Obok wejścia stoją postacie Goethego i Schillera, w bocznych wnękach elewacji postacie Szekspira, Sofoklesa, Moliera i Eurypidesa.

Ogromne wrażenie zrobił na nas Park Narodowy Szwajcarii Saskiej o różnorodnym ukształtowaniu terenu - równiny, jary, góry. Zwiedziliśmy Basteię, formację strzelistych skał piaszczynowych wraz z mostem z tego samego materiału (dł. 76,5 m.) przerzuconym na szczytach skał. W dole uroczym wije się Łaba. Kiedyś na szczytach skał wybudowano grodzisko Neurathen. Dziś po tej średniowiecznej, słowiańskiej osadzie pozostały nieliczne ślady.

Szóstego dnia zwiedziliśmy Goerlitz. Podczas II wojny światowej miasto nie zostało zniszczone, dlatego zachował się cały układ przestrzenny i zabytki ze wszystkich epok historycznych.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Bolesławcu. Obejrzeliśmy, niektórzy kupili, przepiękną ceramikę w firmowych sklepach. Ostatnim przystankiem na trasie była Zielona Góra. Obiad zjedliśmy w restauracji „Zbójnicka Grota”, natomiast kawę smakowaliśmy w „Palmiarni”, gdzie można było zrelaksować się przed podróżą.

Niestety, wieczorem wycieczka dobiegła końca. Zorganizowała ją Maria Wróblewska, za co otrzymała gorące podziękowania i brawa.

Zadowoleni z wycieczki zaplanowaliśmy w autokarze następną. W myśl zasady, że swoje tereny należy poznać przede wszystkim, odbędzie się ona w czerwcu, jako jednodniowa wyprawa po okolicy.”

Maria Judejko



GRUPA

psb



Duet II

www.duetchojnice.pl

Lipiec
2022
CHOJNICE

Panele dekoracyjne

1. Montego Anthracite, wym. 50x50 cm
2. Concrete grey, wym. 50x50 cm
3. Concrete graphite, wym. 100x50 cm
4. Apenino Gris, wym. 100x50 cm

46,90 zł
37,90 zł
93,90 zł
93,90 zł



Śnieżka Eko Plus

Lateksowa farba do wnętrz, odporna na szorowanie, zapewnia oddychanie ścian, polecana do dużych powierzchni, doskonale krycie (1-2 warstwy), optymalna wydajność do 14 m²/ 11,5 l (6,70 zł / l)



Trampolina



DOBRA CENA
od 540 zł/szt.

1. średnica: 244 cm
540 zł/szt.
2. z drabinką, śr: 305 cm:
799 zł/szt.
3. średnica: 366 cm:
999 zł/szt.
4. średnica: 427 cm:
1109 zł/szt.

Blender kielichowy z zestawem

szklany dzbanek o poj. 1 l, funkcja kruszenia lodu, dwie wymienne butelki o poj. 600 ml każda.



DOBRA CENA
149 zł/zest.



od 19,99 zł/szt.



BROWIN
Gąsior Dama
poj. 5 l, z uchwytem szklanym i koszykiem plastikowym

od 19,99 zł



Porcelana Strelacja



- kubek baryłka nbc, 300 ml 11,99 zł
- kubek prosty nbc, 250 ml 11,99 zł
- talerz deserowy 20 cm 20,99 zł
- miska 14 cm, 400 ml 20,99 zł
- filiżanki, na stopce, 350 ml 20,99 zł

jumbo na stopce, 350 ml, z podkładką
filiżanka 400 ml, ze spodkiem 16,5 cm, w opasce
filiżanka 200 ml, ze spodkiem 15 cm, w opasce

25,99 zł
39,99 zł
30,99 zł

Szkło użytkowe

szklanka, szklanka z uchwytem, szklanka do piwa, pokal, dzbanek z pokrywką





cersanit

Płytki podłogowa G304 Wood

wym. 29,7 x 59,8 cm, gat. I: kolory: brown, grey, wood pine



cersanit

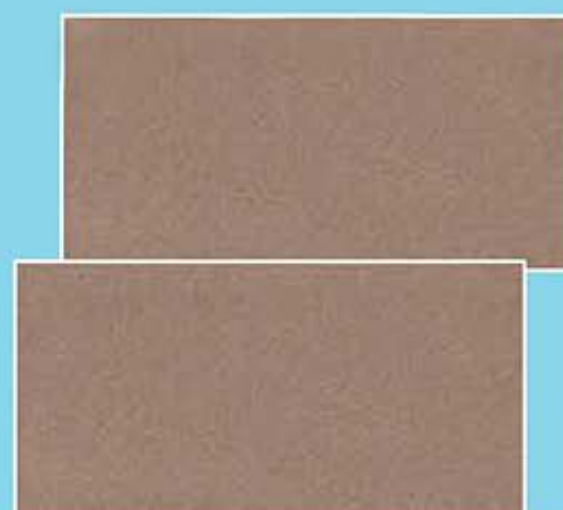
Płytki gresowe Italian wood

wym. 18,5 x 59,8 cm, gat I: kolory: beżowy, brązowy, szary



Młotowiertarka 620 W

moc 620 W; reg. prędkości;
udar - siła uderzenia 2,2 J;
uchwyt SDS-Plus; funkcje:
wiercenie, wiercenie z udarem,
kucie bez obrotu, kucie z obrotem,
maks. śr. wiertła do betonu - 20 mm



Gres techniczny
wym. 30x60 cm

DOBRA CENA
26⁹⁹
zł/m²

Myjka ciśnieniowa K2 Universal edition

KÄRCHER

110
bar

DOBRA CENA
269
zł/szt.



ciśnienie 110 bar; wydajność tłoczenia 360 l/h;
idealna do drobnych prac wokół domu
i w ogrodzie, pozwoli szybko i wygodnie
wyczyścić narzędzia, meble ogrodowe,
czy rower; wyposażenie: wąż wysoko-
ciśnieniowy o dł. 3m, lanca z dyszą rotacyjną

Zestaw Mea

biały połysk, nóżki i uchwyty chrom;



Deftrans

1. Szafka z umywalką

szer. 45 cm
szer. 50 cm
szer. 65 cm
szer. 75 cm

269 zł
279 zł
329 zł
449 zł

2. Szafka wisząca

szer. 30 cm
szer. 50 cm

129 zł
199 zł

3. szafka stojąca

szer. 30 cm
szer. 50 cm

189 zł
229 zł

4. Słupek

wys. 170 cm

299 zł

5. Szafka stojąca

szer. 60 cm, biały
połysk, nóżki,
schowek na mop

549 zł

Koenzym Q10 - na co pomaga i jaką dawkę przyjmować?

Suplementy tego cennego składnika odżywczego pomagają złagodzić wiele problemów zdrowotnych.

Koenzym Q10 to jeden z najpopularniejszych suplementów diety. Ta substancja, budową przypominająca witaminy, występuje naturalnie w podrobach, tłustych rybach, fistaszkach oraz niektórych roślinach, będąc przy tym niezbędnym składnikiem wszystkich komórek ludzkiego organizmu i warunkując ich zdrowie. Niedobór koenzymu Q10 łączy się z rozwojem licznych schorzeń, od zapalenia dziąseł po zawał serca. Oto garść powodów, dla których warto włączyć suplementy koenzymu Q10 do codziennej diety.

1. Koenzym Q10 wzmacnia serce

Koenzym Q10 wspomaga leczenie licznych schorzeń układu krążenia, takich jak kardiomiopatie (grupa chorób prowadzących do dysfunkcji mięśnia sercowego), arytmia (nieregularność rytmu serca), dusznica bolesna oraz nadciśnienie tętnicze. Ponadto przyjmowanie go zaleca się pacjentom przygotowującym się do operacji serca.

W porównaniu do pacjentów przyjmujących placebo ryzyko wystąpienia „poważnych działań niepożądanych w obrębie układu krążenia” u pacjentów z niewydolnością, którzy oprócz standardowych leków przyjmowali suplementy koenzymu Q10, spadło o ponad 40%. Co więcej, o tyle samo obniżyło się ryzyko zgonu wywołanego chorobą serca i wszelkimi innymi schorzeniami.

2. Koenzym Q10 zapobiega migrenom

Niski poziom koenzymu Q10 w organizmie może łączyć się z występowaniem migreny, zwłaszcza u dzieci i nastolatków. Suplementacja tym składnikiem może zaś ograniczyć częstość występowania tych wyczerpujących ataków bólu głowy.

W porównaniu do placebo dawka 100 mg koenzymu Q10 przyjmowana 3 razy dziennie pozwoliła znacząco zredukować napady migreny oraz zmniejszyć liczbę dni, w których pacjentów nękały bóle głowy i mdłości.

3. Koenzym Q10 eliminuje zmęczenie

U ludzi zdrowych koenzym Q10 łagodzi zmęczenie wywołane aktywnością fizyczną, zwiększa wydajność podczas treningu, a po nim przyspiesza regenerację. Suplement wpływa pozytywnie na kondycję i siłę nawet u pacjentów ze stwardnieniem rozsianym.

Belgijscy naukowcy odkryli, że u osób cierpiących na zespół chronicznego zmęczenia, którym bardzo często brakuje koenzymu Q10, istnieje zależność między siłą objawów, a niedoborami składnika: pacjenci z najniższym poziomem

koenzymu Q10 najczęściej skarżyli się na ogólne przemęczenie oraz kłopoty z pamięcią i koncentracją.

Jeśli chodzi o skuteczność koenzymu w walce z zespołem chronicznego zmęczenia, pewne badanie wykazało, że u 20 dotkniętych nim kobiet przyjmujących dawkę 100 mg dziennie przez 3 miesiące tolerancja wysiłku fizycznego wzrosła o ponad połowę, natomiast 90% pacjentek odnotowało znaczną poprawę, bądź całkowite ustąpienie objawów.



Chojnice, ul. Kościuszki 1, tel. 52 515 65 03

4. Koenzym Q10 zwalcza choroby dziąseł

Nawet 96% pacjentów cierpiących z powodu paradontozy i innych chorób dziąseł może mieć niedobory koenzymu Q10. Wczesne ich objawy, takie jak nieświeży oddech, krwawienie bądź opuchlizna dziąseł, powinny zatem skłaniać do rozpoczęcia suplementacji.

W toku trwającego 3 tygodnie badania 8 pacjentów z paradontozą, którzy przyjmowali 50 mg koenzymu Q10 dziennie, zauważyło poprawę w stosunku do pozostałych 10, którzy otrzymywali placebo.

5. Koenzym Q10 pomaga zająć w ciążę

Koenzym Q10 zwiększył jakość nasienia u mężczyzn i prawidłową ruchliwość plemników.

6. Koenzym Q10 - działanie neuroprotektoryjne

Zwiększony stres oksydacyjny bierze udział w patogenezie choroby Alzheimera. Wiele dowodów sugeruje, że dysfunkcja mitochondriów i zwiększona ilość reaktywnych form tlenu poprzedzają odkładanie się płytek amyloidowych. Z badań na modelach zwierzęcych wynika, że koenzym Q10 zmniejsza stres oksydacyjny oraz redukuje powierzchnię i liczbę płytek amyloidowych w hipokampie.

7. Koenzym Q10 pomaga obniżyć poziom cukru we krwi

8. Koenzym Q10 poprawia wzrok

Międzynarodowy zespół badawczy obliczył, że poziom koenzymu Q10 w siatkówce może z wiekiem spadać o ok. 40%. Spadek ten może mieć 2 konsekwencje: zmniejszenie zdolności antyoksydacyjnych i zmniejszenie tempa syntezy ATP. To zaś może przyczyniać się do postępu zwyrodnienia plamki żółtej.

Z kolei wielośrodkowe badanie opublikowane w marcu 2020 r. dowiodło, że koenzym Q10 to istotny odżywczy środek terapeutyczny w chorobach naczyniowych wpływających na siatkówkę. Uczeń zauważył, że przerwa w suplementacji Q10 powodowała u chorych wyraźny spadek pola widzenia. Naukowcy uważają również, że koenzym Q10 jako silny przeciwutleniacz może być korzystny w zapobieganiu starczowzroczności.

Jak jest bezpieczna dawka koenzymu Q10?

Osobom dorosłym zaleca się 30-90 mg koenzymu Q10 dziennie, aczkolwiek w przypadku specyficznych problemów zdrowotnych powinno się przyjmować większe dawki (wyłącznie po konsultacji z lekarzem lub wykwalifikowanym specjalistą). Przykładowo — większość badań nad skutecznością koenzymu Q10 w przypadku chorób serca przeprowadzono na dawkach 100-200 mg dziennie.

Wyniki badań sugerują przy tym, że substancje solubilizowane, czyli poddane procesowi zwiększenia rozpuszczalności (zarówno ubichinol, jak i ubichinon), najlepiej wchłaniają się w organizmie i są najlepiej przez niego wykorzystywane. Koenzym Q10 nie powoduje żadnych poważnych działań niepożądanych u ludzi, chociaż zdarzają się drobne efekty uboczne, np. nudności, zgaga i niestrawność.

Jakub Gronowski

Bibliografia

1. *Alt Med Rev*, 1996; 1: 168-75, 2. *Open Heart*, 2015; 2: e000326, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/26512330>, 3. *Alt Med Rev*, 1996; 1: 11-7, <http://anaturalhealingcenter.com/documents/Thorne/articles/CoenzymeQ10Part2.pdf>, 4. *Headache*, 2007; 47: 73-80, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/17355497>

KUCHNIA

Cytrynowy pstrąg z warzywami



SKLEP RYBNY
WOJTAL

SKLEP RYBNY
MYLOF

CZYNNY:
PON. - SOBOTA
9:00 - 17:00
DNI WOLNE:
10:00 - 17:00

CZYNNY:
PON. - PIĄTEK:
7:00 - 19:00
DNI WOLNE:
10:00 - 19:00

Tel. sklepu
885 529 000

Tel. sklepu
52 39 59 312
663 029 888



Składniki:

Ryba marynata - 2 pstrągi, 2 cebule, sól, pieprz, przyprawa do ryb, 1 łyżeczka majeranku, 1 cytryna
2 łyżeczki masła

Warzywa - 1 bakłażan, 1 batat, 1 korzeń pietruszki, 1 papryka czerwona, 1 cebula czerwona, 1/2 papryczki chili, sól, pieprz, 1 łyżeczka bazylii suszonej, 1 łyżeczka oregano suszone, 7 łyżek oleju rzepakowego.

Przygotowanie przepisu:

1. Pstrągi myję, osuszam i nacinam w kilku miejscach.
2. Nacieram majerankiem, solą, pierzem, przyprawą do ryb na zewnątrz i w środku.
3. Cebulę kroję w piórka część wkładam w środek każdej ryby, resztą obkładam rybę na wierzchu.
4. Odstawiam na noc do lodówki.

Warzywa:

1. Bakłażana kroję w plastry 0,5 cm, paprykę na kawałki, korzeń selera i batata obieram i kroję w słupki.
2. Cebulę z ćwiartki. Warzywa przekładam do miski, wlewam olej, dodaję sól, pieprz, bazylię, oregano i mieszam.
3. Blaszke od piekarnika wykładam papierem do pieczenia.
4. Na środek układam rybę. W każdą sztukę w środek wkładam po plasterze cytryny i łyżeczkę masła.
5. W nacięcia ryby wkładam też kawałki plasterów cytryny.
6. Na około układam warzywa.
7. Piekarnik nagrzewam do temp 200 stopni i wstawiam blaszkę na 25 minut.
8. Na rybę układam kawałki chili przed podaniem.

nadesłała: Anna Korcz



Prawie setka rowerzystów zawitała w Chojnicach

W niedzielę 5 czerwca uczestnicy kolejnego rajdu „4 Pory Roku na Rowerze” przejechali około 50 km. To kolejna edycja tegorocznego rajdu. Na starcie przy fontannie pojawiło się 80 rowerzystów w różnym wieku i z różnych miejscowości.

- Świeże powietrze, głowa odpoczywa, zdrowie, poprawa kondycji też się liczy! - chwalili imprezę jej uczestnicy.

- Cel jest od lat taki, by jak najwięcej osób wsiadło na rowery, żeby czynnie spędzały czas, a przy okazji poznawały nasz region. Dzięki wsparciu finansowemu Powiatu Chojnickiego oraz Urzędu Miasta Chojnice jesteśmy w stanie wykorzystać potencjał rowerowy na szlakach i trasach rowerowych dla mieszkańców naszego powiatu oraz cyklistów z poza naszego regionu, którzy brali udział z Malborka, Złotowa i Debrzna - mówi Andrzej Beger - Prezes Chojnickiego Towarzystwa Miłośników Roweru „Cyklista”.

Każdy rajd rowerowy dla nas jako organizatorów wyzwaniem, a priorytetem jest zapewnienie bezpieczeństwa na trasach, szczególnie podczas przejazdów kilku dziesięcioosobowych grup przez drogi publiczne. To się chwali, że uczestnicy rajdu po leśnych ścieżkach jeżdżą w kaskach i często

potem ten nawyk już im pozostaje, także kiedy jeżdżą po innych trasach - mówi Janusz Kaszubowski z ChTMR „Cyklista”.

Jak mówi Dariusz Piekarski z ChTMR „Cyklista”, impreza to dobra okazja do promocji powiatu chojnickiego. W rajdzie od lat biorą udział również mieszkańcy ościennych powiatów. To jeden z akcentów promocji tras rowerowych, kiedy szczególnie nastawieni jesteśmy na wspólną integrację i dobrą zabawę.

Rowerzyści przemierzali ścieżkami Kaszubskiej Marszrut, docierając do m. Sułszek, gdzie czekał na nich ognisty poczęstunek i pamiątkowe gadżety ufundowane przez Nadleśnictwo Ryteł.

- Bardzo lubimy jeździć na rowerach po lesie, jest w nim ciekawiej niż w mieście i nawet kiedy się przewrócimy na leśnej drodze, to jesteśmy mniej poobijani niż po wywrotce na bruku - zgodnie twierdzą młodzi rajdowicze z Chojnic.

Na zakończenie uczestnicy odwiedzili Grodzisko Raciąż, po czym we wspianych słonecznych humorach wrócili do Chojnic.

Organizatorem rajdu było Chojnickie Towarzystwo Miłośników Roweru „Cyklista” przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta Chojnice oraz wsparciu organizacyjnym Nadleśnictwa Ryteł.

Dariusz Piekarski - ChTMR „Cyklista”

Manifest chojnickich cyklistów w Gdańsku

Nawet kilkanaście tysięcy rowerzystów z województwa pomorskiego mogło wziąć udział w XXIV Wielkim Przejździe Rowerowym, który odbył się 12 czerwca 2022 r.

Tegoroczny przejazd stworzyły cztery peletony, które wyruszyły z Wejherowa, Kartuz, Tczewa Starogardu Gdańskiego oraz Gdańska. Wielki finał odbył się na sopockich Błoniach.

Chojnickie Towarzystwo Miłośników Roweru „Cyklista” zorganizowało wyjazd dla cyklistów do Gdańska, gdzie wspólnie z innymi uczestnikami po trzech latach przerwy ponownie świętowali w gronie wielkiej, rowerowej rodziny - jednocześnie promując i zachęcając do użytkowania roweru jako najzdrowszego środka komunikacji przyjaznego miastu!

- Rowery, hulajnogi, longboardy - najważniejsze, żeby poruszać się dzięki sile własnych mięśni. „Koła, kółka - jedna spółka” - to hasło od lat przyświeca organizatorom święta rowerzystów. Tu nie było żadnych ograniczeń wiekowych. Podczas przejazdu przez centrum Gdańska wypatrzyliśmy zarówno maluchy na mini rowerkach złączonych z pojazdami ich rodziców, ale także wielu seniorów. Łączyło ich jedno

- uśmiech od ucha do ucha. - mówi organizator rajdu Dariusz Piekarski z ChTMR „Cyklista”.

- Wrażenie jest nie do opisanego. Fajnie, że można spotkać się w większym gronie i przejechać tam, gdzie jest to zakazane, mówiąc o tunelu pod Martwą Wisłą - mówią uczestnicy rajdu - Jesteśmy pozytywnie zakręconymi ludźmi - Sądymy, że w obliczu kryzysu klimatycznego i paliwowego temat rowerowy robi się bardzo powszechny.

W tym roku cykliści z powiatu chojnickiego rozpoczęli swoją trasę pod Stadionem Energa skąd, przez Tunel pod Martwą Wisłą i Przeróbkę dotarli do Śródmieścia. Tutaj połączyli się z peletonem zbierającym cyklistów jadących na Przejazd z Tczewa i Starogardu Gdańskiego oraz z peletonem rowerzystów z okolic Kartuz i Żukowa.

W Sopocie dołączył do nich jeszcze peleton północny (Wejherowo, Reda, Rumia, Gdynia) i właśnie tam zgodnie z tradycją odbył się wielki finał imprezy, w tym m.in. losowanie tysięcy gadżetów od sponsorów w loterii szprychowej i rozstrzygnięcie odbywającej się w ramach WPR rywalizacji Firmowy Przejazd Rowerowy.

Dariusz Piekarski - ChTMR „Cyklista”



Zawody klas mundurowych

W dniu 23.06.2022 na terenie strzelnicy sportowej Pana G. Orłowskiego i Lasu Miejskiego w Chojnicach zostały przeprowadzone ostatnie zawody klas mundurowych w tym roku szkolnym.

Organizatorem zawodów i fundatorem nagród był ZM LOK i Urząd Miasta Chojnice. Zawody rozegrano w dwóch konkurencjach strzelectwo i biegi przełajowe. W konkurencji strzelectwo wygrał Dariusz Zabinski przed Oskarem Dążkowskim i Dominikiem Kucharskim.

W klasyfikacji dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Paulina Lica wyprzedzając Martynę Knyba i Klaudię Kozłowską. W biegach przełajowych klasyfikacja była następująca dziewczęta; pierwsze miejsce Martyna Knyba natomiast kolejne to Lica Paulina i Weronika Parda w klasyfikacji chłopców pierwszy dobiegł do mety Dariusz Zabynski przed Szymonem Jażdżewskim i Dominikiem Kucharskim. Na kolejne zawody zapraszamy uczniów po wakacjach.

Jarosław Frączek



Gry uliczne w miastach Toskanii

W roku 2021 Szkoła Podstawowa im. Mariana Rejewskiego w Stołczynie, jako jedna z nielicznych szkół w Polsce, zdobyła akredytację w programie Erasmus +.

Dzięki temu przedsięwzięciu nauczyciele i uczniowie będą mogli przez najbliższe 5 lat korzystać z uproszczonej formy zdobywania grantów na organizację mobilności zagranicznych. Do tej pory w roku szkolnym 2021/22 w 11 zagranicznych kursach językowych i szkoleniach metodycznych na Malcie i we Włoszech wzięło udział 9 nauczycieli, a 22 uczniów wraz z 4 opiekunami uczestniczyło w krótkoterminowej grupowej mobilności w Toskanii.

W czasie ostatniego wyjazdu (12-18.06.2022) polscy i włoscy uczniowie brali udział w plenerowych zajęciach

komunikacyjnych z języka angielskiego. W mieszanych grupach wspólnie rozwiązywali zadania w przygotowanych przez nauczycieli grach ulicznych w miastach Toskanii: Montepulciano, San Gimignano, Siena, Florencja, Piza i Chianciano Terme. Nauczyli się, jak współdziałać, wykorzystując najnowsze technologie komunikacyjne (do wykonania zadań potrzebowali Internetu i telefonów komórkowych). Komunikację językową mogli rozwijać już wcześniej, bo wielu z nich przed wyjazdem wymieniało e-maile z włoskimi rówieśnikami ze szkoły w Montepulciano. Uczestnicy mobilności poznali też uroki spędzania wolnego czasu przy międzynarodowych grach karcianych i planszowych (Uno i Rummikub).

Link do prezentacji: <https://animoto.com/play/8aKmOI29dggTxIXenfKICA>

VOBIS
PARTNER SKLEP KOMPUTEROWY

ul. Obrońców Chojnic 1
(MARKET KAUFAND)
89-600 Chojnice

🕒 PON - SOB 9:00 - 20:00

SPRZEDAŻ I SERWIS

KOMPUTERY

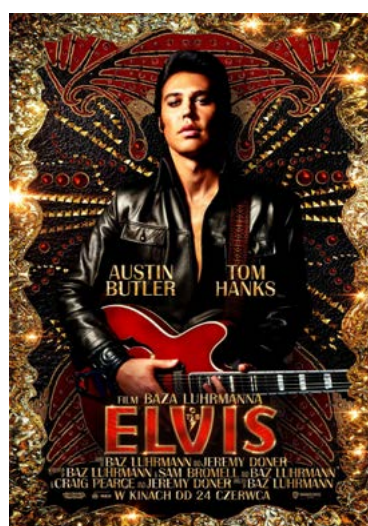
TELEFONY

KASY FISKALNE
Autoryzowany serwis Novitus

📞 Sklep 662197754
Serwis 662197752

✉️ vobischojnice1@gmail.com

KINO - LIPIEC 2022



DATA	GODZ.	TYTUŁ FILMU	CZAS	WIEK
1 – 3.07. PT. – ND.	16:00	JURASSIC WORLD: DOMINION <i>dubbing</i>	2h 26min	13+
	19:15	JURASSIC WORLD: DOMINION <i>napisy</i>	2h 26min	13+
4.07. PON.	15:45	JURASSIC WORLD: DOMINION <i>dubbing</i>	2h 26min	13+
	19:00	JURASSIC WORLD: DOMINION <i>napisy</i>	2h 26min	13+
5.07. WT.	10:00	BUZZ ASTRAL <i>dubbing</i>	1h 40min	b/o
	15:45	JURASSIC WORLD: DOMINION <i>dubbing</i>	2h 26min	13+
	19:00	JURASSIC WORLD: DOMINION <i>napisy</i>	2h 26min	13+
6.07. ŚR.	15:45	JURASSIC WORLD: DOMINION <i>dubbing</i>	2h 26min	13+
	19:00	JURASSIC WORLD: DOMINION <i>napisy</i>	2h 26min	13+
8 – 10.07. PT. – ND.	16:00	PAN WILK I SPÓŁKA. BAD GUYS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+
	18:45	ELVIS <i>napisy</i>	2h 39min	15+
11.07. PON.	16:30	PAN WILK I SPÓŁKA. BAD GUYS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+
	19:15	ELVIS <i>napisy</i>	2h 39min	15+
12.07. WT.	10:00	PAN WILK I SPÓŁKA. BAD GUYS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+
	16:30	PAN WILK I SPÓŁKA. BAD GUYS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+
	19:15	ELVIS <i>napisy</i>	2h 39min	15+
13.07. ŚR.	16:30	PAN WILK I SPÓŁKA. BAD GUYS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+
	19:15	ELVIS <i>napisy</i>	2h 39min	15+
15.07. PT.	14:30	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	17:15	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	20:00	SAMIEC ALFA	1h 40min	15+
16 – 17.07. SOB. – ND.	14:00	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	16:45	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	19:30	SAMIEC ALFA	1h 40min	15+
18.07. PON.	14:30	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	17:15	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	20:00	SAMIEC ALFA	1h 40min	15+
19.07. WT.	10:00	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	14:30	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	17:15	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
20.07. ŚR.	20:00	SAMIEC ALFA	1h 40min	15+
	14:30	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	17:15	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
22.07. PT.	20:00	SAMIEC ALFA	1h 40min	15+
	14:30	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	17:15	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
23 – 24.07. SOB. – ND.	20:00	A ONI DALEJ GRZESZĄ, DOBRY BOŻE! <i>napisy</i>	1h 38min	15+
	14:00	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	16:45	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
25.07. PON.	19:30	A ONI DALEJ GRZESZĄ, DOBRY BOŻE! <i>napisy</i>	1h 38min	15+
	14:30	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	17:15	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
26.07. WT.	20:00	A ONI DALEJ GRZESZĄ, DOBRY BOŻE! <i>napisy</i>	1h 38min	15+
	10:00	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	14:30	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
27.07. ŚR.	20:00	A ONI DALEJ GRZESZĄ, DOBRY BOŻE! <i>napisy</i>	1h 38min	15+
	14:30	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	17:15	MINIONKI: WEJŚCIE GRU <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
29 – 31.07. PT. – ND.	20:00	A ONI DALEJ GRZESZĄ, DOBRY BOŻE! <i>napisy</i>	1h 38min	15+
	14:00	DC LIGA SUPER-PETS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+
	16:45	DC LIGA SUPER-PETS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+
1.08. PON.	19:30	NA CHWILE, NA ZAWSZE	1h 45min	15+
	14:15	DC LIGA SUPER-PETS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+
	17:00	DC LIGA SUPER-PETS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+
2.08. WT.	19:45	NA CHWILE, NA ZAWSZE	1h 45min	15+
	10:00	DC LIGA SUPER-PETS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+
	17:00	DC LIGA SUPER-PETS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+
3.08. ŚR.	19:45	NA CHWILE, NA ZAWSZE	1h 45min	15+
	14:15	DC LIGA SUPER-PETS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+
	17:00	DC LIGA SUPER-PETS <i>dubbing</i>	1h 40min	7+



CENNIK BILETÓW NA FILMY 2D:
od poniedziałku do czwartku:
normalny – 20 zł
ulgowy – 17 zł
dziecko poniżej 13 r.ż. – 16 zł
od piątku do niedzieli:
normalny – 22 zł
ulgowy – 19 zł
dziecko poniżej 13 r.ż. – 18 zł
Kino dla seniora – 14 zł
DKF – 15 zł



KUP BILET PRZEZ INTERNET
WWW.CKCHOJNICE.PL

KINO ZASTRZĘGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU - ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA STRONIE WWW.CKCHOJNICE.PL



niami jesteśmy w pierwszej połowie XIX wieku. A jaki mamy napęd wszelkich pojazdów w tamtym czasie? Jak mówią – owsiany. Czyli konie. A konie poza owsem jedzą siano. Rozwijająca się armia pruska potrzebowała coraz większych ilości koni. A te trzeba było wyżywić. Potrzeba było paszy, którą było też siano. Jak sprzedamy wojsku siano, dostaniemy forszę. A skąd mamy siano? Ano ze skoszonych łąk. A co jest potrzebne, żeby trawy bujnie i szybko rosły? Woda! A skąd? A z rzeki. A jak nie ma rzeki? To ją sobie pobudujemy. Ale to nie będzie prawdziwa rzeka, tylko sztuczna, stworzona ręką człowieka. Więc nazwiemy ją kanałem. Na czym polega, poza gospodarczym aspektem wartość Wielkiego Kanału Brdy jako budowli hydrotechnicznej?

Budujemy kanał – zaczynamy

Po pierwsze jego przebieg. Pruscy inżynierowie tak go wytyczyli, by w jak największej jego części wykorzystać naturalny spadek terenu. Chyba każdy wie, że woda pod górę nie płynie, a pomp nikt nie miał zamiaru stosować. Elektryczności wtedy jeszcze nie było, co najwyżej pompy mogły napędzać maszyny parowe lub konie w kieracie, co było kompletnie awykonalne. Jedynie spływ grawitacyjny wchodził w rachubę. Każdy kanał to takie duże koryto. Nie sztuka narysować jego przebieg na mapie, na zasadzie „bo tak ładnie wygląda”. I co? Będziemy potem robili na całej długości wykopy lub nasypy, by uzyskać ten konieczny spadek? Można. Ale jakim nakładem pracy. A przypominam, że w pierwszej połowie XIX w. to była praca ręczna. Buldożerów i koparek nie było! Satelitarnych i laserowych przyrządów geodezyjnych również. Teodolit i niwelator – to było podstawowe narzędzie pracy geodety. Oparte o zwykłą optykę lunety i precyzyjnie naniesione podziały.

Inżynierowie pruscy przebieg kanału zaplanowali w ten sposób, że tylko 1/3 z 20-kilometrowego odcinka wymagała robienia nasypów. Wielki szacun dla ich umiejętności. Ale to nie wszystko. Kanał musiał mieć spadek o stałym nachyleniu. czyli robiąc wykop, trzeba było naturalny spadek terenu korygować. Proszę sobie wyobrazić, że stosując z dzisiejszego punktu widzenia prymitywne przyrządy zachowali spadek na całej długości kanału równy 0,07-0,09‰. Tak – promila, nie procenta. Promil to 1/1000. Jak podane wartości przełożyć na „ludzki język”? Ano w ten sposób: spadek kanału wynosił 7-9 cm na 1000 metrów. To się w głowie nie mieści – 7 cm różnicy między początkiem i końcem czegoś, co ma 1 kilometr! Czy to nie jest fascynujące?

Potrzeba duuuużo wody

Po drugie. Źródłem wody dla kanału miała być Brda. Z wyliczeń wynikało, że aby dostarczyć odpowiednią ilość wody na odległość 20-30 km, należało spiętrzyć Brdę do poziomu 12 m. Znowu – to się tak łatwo mówi. Ale aby tego dokonać, rzeka musiała płynąć w jarze, by spiętrzone wody

utworzyły zbiornik zalewowy (sztuczne jezioro). Znalezione takie miejsce niedaleko Kloni. Nazywano je Mühlhoff. Prawda, że brzmi znajomo – Mylof? Był tam kiedyś młyn. A teraz miała powstać zaporę, która da początek kanałowi Brdy. Zaporę miała dwa jazy (zastawy zamykające przepływ wody). Jeden regulował poziom wody w powstałym zbiorniku wodnym, drugi ilość wody wpływającej z tego zbiornika do kanału.

Po trzecie – budowa samego kanału. Ma on szerokość 16 metrów u dołu koryta i 20 na koronie wałów. Wały sypano z ziemi wybieranej z koryta. Robotnicy nosili ją w koszach lub wywozili taczkami. Kolejnym etapem prac było „zatkanie” ścian koryta, by woda w nim płynęła, a nie wsiąkała w podłoże. To dopiero mielibyśmy urocze błotko, a po kilkadziesiąt, no może kilkaset metrów od rozpoczęcia kanału byłoby urocze „błotkowisko”. A nie o to przecież chodziło. Dzisiaj to pewnie by zrobiono koryto z betonu. A fe – rzeka z betonowym dnem??? Co prawda cement już wtedy znano, ale na szczęście w pobliżu nie było cementowni, z której można było dowozić ten materiał. Użyto tradycyjnych sposobów, czyli lepiku, waty szklanej, a przede wszystkim glinowania. Gлина jest słabo przepuszczalna dla wody, dobrze ubita w ściany kanału uszczelniała je i nie była wypłukiwana przez nurt.

Jest początek, jest i koniec

Oczywiście pisząc o WKB, nie można pominąć akweduktu w Fojutowie. Czerska Struga stanowiła w zasadzie najtrudniejszą przeszkodę. Ale sobie z tym poradzono, budując nad nią most-przepust. Dzisiaj to spora atrakcja turystyczna. Chociaż ja pamiętam jeszcze ten stary i dzisiejszy z cegły oraz betonu nie ma już tego uroku. Po prostu jest, spełnia swoją funkcję i tyle. Wszystkie elementy infrastruktury hydrotechnicznej – jazy, akwedukty (są jeszcze w Węgorni i Klocku), mosty – te większe budowano z cegły i kamienia, łączonych na zaprawę wapienną, a te mniejsze były drewniane.

Zakończeniem kanału jest zbiornik w Barłogach. Jego zadaniem jest rozdzielanie wody dostarczonej Wielkim Kanałem Brdy do dwóch nowych kanałów – Małego Kanału Brdy (szerokość 9 metrów i długość 9,5 km, kończy się na Łąkach Czerskich) i kanału Węgornia (nawadnia i odwadnia łąki Wielkie Bachmaty i kończy się, uchodząc do Jeziora Białego). Od Barłogów odchodzi jeszcze jeden kanał, nazywany Suchym Kanałem. Ma długość około 3 kilometrów i kończy się za leśniczówką Barłogi, 300 metrów za rzeką Zwierzynką. Zapewne planowano tam kolejny akwedukt. Dlaczego nie dokończono tego kanału, dokąd miał dostarczać wodę? Dzisiaj na te pytania nie ma odpowiedzi. Można przypuszczać, że mógł być poprowadzony aż do rzeki Wdy. Wiadomo natomiast jedno. W planach było zasilanie wodami ze zbiornika w Barłogach łąk pod Śliwicami. Jednak pomysł ten zarzucono. Okazało się, że popełniono błąd w obliczeniach co do wydajności WKB i dostarczał on do zbiornika Barłogi zbyt mało wody, by jeszcze mogła dotrzeć kolejnym kanałem na śliwickie łąki.

Ciekawostka na koniec

Oj – można by jeszcze pisać dużo o historii Wielkiego Kanału Brdy. Ale to w końcu tylko artykuł, a nie książka. Mimo upływu ponad 150 lat system hydrotechniczny stworzony podczas jego budowy wciąż działa, choć jego funkcja uległa zasadniczej zmianie – dziś jest to przede wszystkim atrakcja turystyczna i doskonały szlak kajakowy. Dawne budowle częściowo uległy zniszczeniu, zostały zdemontowane, ale spora ich część jeszcze pozostała. I dalej nawadnia łąki, choć już nie dostarczają one siana dla koni z pruskiej armii. Ale co by nie powiedział, jeżeli legenda mówi prawdę, król Fryderyk Wilhelm III Pruski wywiązał się ze złożonej obietnicy – mieszkańcy Konigortu i obszarów położonych nad kanałem „siana” mieli pod dostatkiem, bo zostali przez króla „wpuszczeni w kanał”...

A na koniec, dla czytelników, którzy dotarli do tego miejsca, ciekawostka. Na pewno kojarzą wszyscy – RESLER. To oczywiście nazwisko znanych chojnickich przedsiębiorców. Ale każde nazwisko ma swój źródłosłów. Często są nimi nazwy zawodów, roślin, cechy osobowościowe lub fizyczne człowieka. Przykłady? Proszę: Kowalski (od zawodu kowal), Kowalczyk (dawniej syn kowala), Bartkowiak (przodkowie zajmowali się bartnictwem, czyli pozyskiwaniem miodu od dzikich pszczoł), Rybarczyk (syn rybaka), Kulas (osoba, którą kiedyś tak wołano, a później jej bliskich, była kulawa), Leszczyński, Dąbrowski, Bukowski – myślę, że nie trzeba tłumaczyć. Często poszczególne głoski ulegały w nazwisku zmianie, z dźwięcznych stawały się bezdźwięcznymi, np. „z” i „s”. A w uprawach łąk zasilanych wodami kanału była osoba nadzorująca stopień ich nawodnienia, otwierała lub zamykała jazy. To była bardzo ważna fucha. Po polsku powiemy „oblewacz łąkowy”, a w XIX wieku ten zawód nazywał się rezler! To taka ciekawostka przy okazji naszej opowieści o Wielkim Kanał Brdy, który mamy na wyciągnięcie ręki! Jest lato, wakacje. Może mała wyprawa na jego zwiedzanie?

PRZYPISY

- 1) https://pl.wikipedia.org/wiki/Fryderyk_Wilhelm_III_Pruski
- 2) <https://www.napoleon.org.pl/index.php/wojny-kampanie-bitwy/kampanie-1792-1815/255-kampania-1806>
- 3) Pruski dryl – nowa metoda szkolenia i musztry żołnierzy w armii pruskiej, wprowadzona w latach dwudziestych i trzydziestych XVIII w. Polegała ona na bezwzględny traktowaniu żołnierzy niewykonujących natychmiast wydanych rozkazów. Zależność żołnierza od oficera przypominała feudalny stosunek wasala wobec seniora – pełne posłuszeństwo i poddanie. Ważnym elementem było zgranie żołnierzy z muzyką wojskową i idealny sztyk bojowy, który Prusacy potrafili utrzymać nawet pod bardzo silnym ogniem nieprzyjaciela.

Piotr Eichler

PS Krótkofalowcy pojechali na wakacje, wrócą w sierpniu.

KRZYŻÓWKI

rywal Lufthansy	▼	włoskie superauta	▼	naciskany w pistolicie	▼	lotne cele strzelca	▼	graficzna lub roślinna	rywal CBOSu	▼	nieucztwo, niewiedza	▼	Ariel, polityk izraelski	▼	kabaret z zyletką w logo	▼	rak na bezrybiu	rywal Żywca	▼	na nich pomost
▶				formuła	▶										odbicie stopy zwierzęcia	▶				
sitcom z kosmitą	▶							czar dalekiego kraju	▶											
włoska broń strzelecka		zabita przez Perseusza		księża szata	▶										b. przywódca ZSRR	▶				
▶								część Starego Testamentu	▶								bity w staroż. Grecji	▶		
najszybsze nietlotne ptaki		z trzema elektrodami		mogą być dziesiętne	▼	sprzątają w szpitalu		czeska waluta	▶									reklamowany wybilecz		między tercją a kwintą
▶																				
góry w Bułgarii	▶																			
ptak Piotra Szczepanika			Jerozolimskie w stolicy	▶																
▶																				
plywa w roztozrze																				

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

TWOJE UBEZPIECZENIA

501 481 877
52 397 90 70
twojeubezpieczenia7@gmail.com
www.ubezpieczeniachojnice.pl



Alicja Plata

Chojnice ul. Drzymały 10 (baza PKS)
89-620 CHOJNICE

Tanie OC,
ubezpieczenia majątkowe i na Życie.

Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach informuje, że od 25 czerwca do 31 sierpnia 2022 roku obowiązywać będą wakacyjne godziny otwarcia. Wypożyczalnia Literatury Pięknej i Popularnej dla Dorosłych, Wypożyczalnia i Czytelnia Naukowa, Mediateka oraz Czytelnia wraz z Pracownią Dokumentacji Regionalnej czynne będą w poniedziałki i czwartki od godz. 11.00 do 18.00, a we wtorki, środy i piątki od godz. 11.00 do 15.00. Wypożyczalnia i Czytelnia dla Dzieci w wakacje czynna będzie codziennie od godz. 11.00 do 15.00. W soboty działy MBP będą nieczynne.

01 lipca

Zespół Szkół nr 2 w Chojnicach i Centrum Edukacyjno Wdrożeniowe zapraszają na nieodpłatne zajęcia edukacyjne dla dzieci i dorosłych w Parku Tysiąclecia. Miejsce zbiórki koło pomnika Kopernika, Czekamy do 9.15. Prosimy o zabezpieczenie wody do picia i nakryć głów. Mile widziany sprzęt survivalowy, lornetki, aparaty fotograficzne i dobry humor. Podpatrzmy co „W trawie piskczy?”. Więcej informacji na stronie FB – Festyn Przyrodniczo Ekologiczny „Chojnice dla Ziemi”. Zapraszamy

02 lipca

Chojnickie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na wspaniałą uroczystość teatralną - XXVIII Festiwal Sztuki Ulicznej „Chojnicka Fiesta” im. Eugeniusza Mikołajczyka. W programie wiele atrakcji dla dzieci: zabawy animacyjne, warsztaty plastyczne, malowanie buziek, oraz to, co tego dnia najważniejsze - spektakle teatralne, które tradycyjnie odbędą się na Starym Rynku oraz w Fosie Miejskiej. Wydarzenie rozpoczniemy o godz. 11.30 barwną paradą z Chojnickiego

09 lipca

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział Miejski w Chojnicach organizuje wycieczkę do Będmina i Sikorzyna. Rok 2022 został ustanowiony przez Sejm RP a także przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie rokiem Józefa Wybickiego. O godz. 8:00 z Placu Emsdetten wyjeżdżamy na wycieczkę autokarową do Muzeum Hymnu Narodowego w Będminie, tam o godz. 9:30 rozpoczniemy zwiedzanie muzeum z przewodnikiem. Około godz. 11:30 dojedziemy do Sikorzyna i tam będziemy zwiedzać Dwór Wybickich. Po zwiedzaniu udamy się na obiad do Wdzydz. Powrót jest zaplanowany około godziny 17:00. Koszt to 75 zł w tym bilety, przewodnik i obiad, są jeszcze wolne miejsca, wycieczka jest dostępna dla wszystkich. Można się zapisywać telefonicznie 668 225 030.

09 lipca

Święto Pstrąga. Wojtał k. Czerska. W programie m.in. pokazy kulinarne, kuchnia pstrągowa, dania z ryb przygotowane przez KGW, zupa z pstrąga, wystąpi Mitra i ENEJ. Nie przewidziano łapania żywych pstrągów.

12 lipca

Chojnickie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na „Wakacje z kinem ChCK”. W okresie wakacyjnym w każdy wtorek o godz. 10:00 przygotowaliśmy dla naszych najmłodszych widzów dodatkowe seanse filmowe. Zapraszamy najmłodszych widzów na przedpołudniowy seans, godz. 10:00 - „Pan Wilk i Spółka”. Zapraszamy także grupy zorganizowane do skorzystania z naszej oferty. Kontakt telefoniczny: 52 397 22 15

będą mogły skorzystać z porad artystów biorących udział w XVIII Ogólnopolskim Plenerze Artystycznym Męcikale 2022. W programie malowanie, lepienie w glinie, ognisko z kiełbaską.

Kto ma niech przyniesie swoje pędzle. Zapewniamy glinę ceramiczną, farby, podobrazia i sztalugi dla dzieci do pracy twórczej. Warsztaty są bezpłatne – warto skorzystać! Zgłoszenia za pomocą sms-a (wiek oraz imię i nazwisko dziecka i opiekuna, miejsce zamieszkania). Informacja zwrotna również sms-em. Numer telefonu 889088414. Ilość miejsc ograniczona.

31 lipca

Promocja Regionu Chojnickiego Sp. z o. o., GOK Chojnice, Stowarzyszenie „Charzy...” i ZKP Zapraszają na jarmark „Czym Chata Bogata”. Miejsce: Charzykowy, kontakt: 52 397 05 97.

31 lipca

IX letnie koncerty organowe Chojnice 2022 w kościele pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny (gimnazjalny). Michał Mogiła - obój (Zielona Góra) Krzysztof Karcz - organy (Bielsko Biala). Początek o godz. 20:00, wstęp wolny. Organizator: Parafia pw. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela w Chojnicach i Chojnickie Centrum Kultury, prowadzenie koncertów i kierownictwo artystyczne: Przemysław Woźniak.

Letnie warsztaty plastyczne

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza dzieci i młodzież do uczestnictwa w letnich zajęciach plastycznych.

Organizujesz wydarzenie społeczne, kulturalne lub sportowe. Wernisaż, koncert, zawody, promocję lub inne wydarzenie. Powiadom nas - my powiadomimy mieszkańców Chojnic.



chojniczanin.pl
redakcja@chojniczanin.pl

Centrum Kultury na Stary Rynek, gdzie odbędzie się inauguracja festiwalu.

03 lipca

IX letnie koncerty organowe Chojnice 2022 w kościele pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny (gimnazjalny). Daniel Strzdała - organy (Katowice). Początek o godz. 20:00, wstęp wolny. Organizator: Parafia pw. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela w Chojnicach i Chojnickie Centrum Kultury, prowadzenie koncertów i kierownictwo artystyczne: Przemysław Woźniak.

05 lipca

Chojnickie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na „Wakacje z kinem ChCK”. W okresie wakacyjnym w każdy wtorek o godz. 10:00 przygotowaliśmy dla naszych najmłodszych widzów dodatkowe seanse filmowe. Zapraszamy najmłodszych widzów na przedpołudniowy seans, godz. 10:00 - „Buzz Astral”. Zapraszamy także grupy zorganizowane do skorzystania z naszej oferty. Kontakt telefoniczny: 52 397 22 15

15 lipca

Zapraszamy , dzieci z gminy Chojnice, w kategoriach wiekowych: 6-8 lat, 9-12 lat, 13-16 lat do konkursu plastycznego „Kolorowy świat”. Atrakcyjne nagrody rzeczowe czekają. Prace należy dostarczać do 15-07-2022 do WDK Silno lub GOK Chojnice Wyniki ogłoszone zostaną 20.07.2022 r. Szczegóły w regulaminie na stronie www.gokchojnice.pl w zakładce: Wiejski Dom Kultury w Silnie

16 lipca

Hubert „Śpięty” Dobaczewski to były lider i frontman zespołu Lao Che. Tym razem prezentuje swoją solową odsłonę. GOK zaprasza na koncert Śpiętego w charzykowskim amfiteatrze, który odbędzie się 16 lipca o godz. 20. Wstęp wolny.

19 lipca

Chojnickie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na „Wakacje z kinem ChCK”. W okresie wakacyjnym w każdy wtorek o godz. 10:00 przygotowaliśmy dla naszych najmłodszych widzów dodatkowe seanse filmowe. Zapraszamy najmłodszych widzów na przedpołudniowy seans, godz. 10:00 - „Minionki: Wejście Gru”. Zapraszamy także grupy zorganizowane do skorzystania z naszej oferty. Kontakt telefoniczny: 52 397 22 15

23-24 lipca

Chojnicki Klub Żeglarski serdecznie zaprasza nad Jezioro Charzykowskie na regaty żeglarskie „Chojnicki Złoty Konik Morski” w kl. Optimist Gr. A, B, Open Skiff, 420, L'Equipe.

26 lipca

Chojnickie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na „Wakacje z kinem ChCK”. W okresie wakacyjnym w każdy wtorek o godz. 10:00 przygotowaliśmy dla naszych najmłodszych widzów dodatkowe seanse filmowe. Zapraszamy najmłodszych widzów na przedpołudniowy seans, godz. 10:00 - „Minionki: Wejście Gru”. Zapraszamy także grupy zorganizowane do skorzystania z naszej oferty. Kontakt telefoniczny: 52 397 22 15

26 lipca

„Galeria Oczko” w Męcikale ul. Długa 10 zaprasza dzieci na Warsztaty Plastyczne w godz. 9.00 – 13.00. Dzieci

Zapraszamy dzieci ze szkół podstawowych do udziału w tygodniowych warsztatach, które będą się skupiać na poznawaniu nowych form plastycznych. Nie zabraknie gier, zabaw i animacji, które wzbogacą te wakacyjne zajęcia.

Terminy:

18-22.07.2022 (poniedziałek- piątek)

25-29.07.2022 (poniedziałek- piątek)

Czas trwania:

I grupa 9:00-11:00 (poniedziałek- piątek) uczniowie szkół podstawowych z klas 1-4

II grupa 11:30-13:30 (poniedziałek- piątek) uczniowie szkół podstawowych z klas 5-8

Miejsce: Pracownia plastyczna Chojnickiego Centrum Kultury ul. Plac Niepodległości 7 (budynek starego szpitala, I piętro). Koszt: 120 zł/osoba/tydzień. Prowadzenie: Hanna Kiedrowska. Zapisy: tel. 52 397 22 15, e-mail: sekretariat@ckchojnice.pl. Warunkiem uczestnictwa w warsztatach jest podpisanie przez rodzica KARTY ZGŁOSZENIA, którą można pobrać lub podpisać w pierwszym dniu zajęć.



02 sierpnia

Chojnickie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na „Wakacje z kinem ChCK”. W okresie wakacyjnym w każdy wtorek o godz. 10:00 przygotowaliśmy dla naszych najmłodszych widzów dodatkowe seanse filmowe. Zapraszamy najmłodszych widzów na przedpołudniowy seans, godz. 10:00 - „DC Liga Super-Pets”. Zapraszamy także grupy zorganizowane do skorzystania z naszej oferty. Kontakt telefoniczny: 52 397 22 15

COOLTURE MUSIC CHOJNICE LIVE

WYSTĄPIĄ:

Amelia Szrajber z zespołem Space Bash + Julie & Susie
Julia Stoltmann Sekstet
Space Bash + Henio
Oskar Kucmann
Julia Szczypior
Clueey

WSTĘP FREE

08.07.22

START 19:00

FOSA MIEJSKA

Zadanie publiczne w ramach Otwartego Konkursu Ofert na zadania z zakresu kultury i sztuki na rok 2022 ogłoszona przez Starostwo Powiatowe w Chojnicach.

ORGANIZATORZY: POWIAT CHOJNICKI, CHOIENICKIE CENTRUM KULTURY, PARTNERZY: ALDONA GAPIENKA, PATRONAT MEDIALNY: weekend, PATRONAT HONOROWY: MAREK SZCZEPANIK

09-10 lipca

Chojnicki Klub Żeglarski serdecznie zaprasza nad Jezioro Charzykowskie na regaty żeglarskie „Chojnice Team Cup” w kl. Optimist drużynowo